tygodnik
PŁOCKI

Środa,
Nr 27 (2743)
8 lipca 2026 r.

Cena 5,90 zł (w tym 5% VAT)
ISSN 02086972, INDEKS 379409
Nakład: **6 000**

UKAZUJEMY SIĘ NA MAZOWSZU PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
● PŁOCK ● GOSTYNIN ● SIERPC



Sierpc muzyką stoi

Miejska Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP w Sierpcu wygrała Otwarte Mistrzostwa Polski Orkiestr Dętych w Gryficach i tym samym wywalczyła awans na Mistrzostwa Świata w Irlandii w 2027 roku. To ogromny sukces orkiestry, kapelmistrza Macieja Gorczycy, a także prezesa Bogdana Ciemieckiego i całego Zarządu OSP w Sierpcu.

>14



Kasia z Gostynina zdobywa nagrodę za nagrodą

Ma zaledwie dziewięć lat, a już może pochwalić się dorobkiem, którego mogliby jej pozazdrościć znacznie starsi muzycy. Katarzyna Radzikowska z Gostynina podbija konkursowe sceny akordeonowe, sięgając po kolejne nagrody w prestiżowych wydarzeniach regionalnych, ogólnopolskich i międzynarodowych.

>16



Co się dzieje z podpłockimi jeziorami?

Spadający poziom wody w Jeziorze Zdworskim, Ciechomickim i Górskim był głównym tematem ostatniego spotkania zorganizowanego przez Wójt Gminy Łąck Iwonę Sierocką i Starostę Płockiego Sylwestra Ziemkiewicza. W rozmowach uczestniczyli również przedstawiciele Wód Polskich.

>19

To pierwsza ucieczka z Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym w Gostyninie > 3

Fiasko przetargu na wynajem lokalu na prowadzenie całodobowej apteki w Płocku

W nocy recepty nie zrealizujesz?



● Czytaj str. 5

Ponad 80 mln zł w rządowych dotacjach? Nie, to bezwzględny atak cyberoszustów!

ZUS ostrzega: SMS z linkiem to pułapka

Oszuści podszywają się pod Zakład Ubezpieczeń Społecznych, wysyłając fałszywe wiadomości i próbując wyłudzić dane oraz pieniądze. Rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim, Wojciech Ściwiarski, ostrzega przed fałszywymi linkami i apeluje o czujność – także mieszkańców Płocka i całego regionu.

> Szczegóły na str. 9

Spółka CPK zaprezentowała kolejowe plany dla Płocka



DO TORUNIA I WARSZAWY W 45-50 MINUT!

● Czytaj - s. 3

9 770208 697753 27
Numer w sprzedaży do 14.07.2026



Karuzela transferowa w Wiśle Płock. Jedni odchodzą, drudzy przychodzą…

>31



Patryk Kun zastąpił w drużynie Dominika Kuna

>31

eprasa.pl 3b61e5e486

Podpowiadamy, gdzie się wybrać...

Kino pod gołym niebem

8 lipca o godz. 21.00 na Starym Rynku rozpocznie się kolejny seans w ramach Płockiego Kina Letniego. Tym razem wyświetlany będzie film „Miłość, ślub i inne nieszczęścia”. Spędź wyjątkowy wieczór pod gołym niebem, w samym sercu miasta, i daj się porwać filmowym emocjom. Wstęp jest bezpłatny.

Muzyczne Czwartki

9 lipca o godz. 18.00 w ramach „Muzycznych czwartków na płockiej Starówce” – Mozaika Jazzowa. Na małej scenie odbędzie się osiem kameralnych koncertów w wykonaniu muzyków współpracujących z Płocką Orkiestrą Symfoniczną. W programie ponadczasowe standardy jazzowe, jazz latynoski i bossa nova z nowoczesnymi interpretacjami znanych utworów. Zespół z miasta partnerskiego Darmstadt stawia na różnorodność muzyczną i wyróżnia się niepowtarzalnym charakterem. Gościnnie z zespołem wystąpi Płocczanin – Krzysztof Misiak. Wstęp wolny.

Viive Noor i grzyby

10 lipca o godz. 18.00 PGS zaprasza na wernisaż wystawy Viive Noor – „W świetle i cieniu / In Light and Shadow”. Na piętrze Galerii zaprezentowanych zostanie 45 grafik i ilustracji estońskiej artystki Viive Noor, powstałych w latach 2011–2025. Inspirowane naturą, światem zwierząt i osobistymi doświadczeniami prace zabiorą widzów w pełną emocji podróż przez leśne krajobrazy, bagna i świat roślin. 11 lipca – wernisaż estońskiej wystawy ilustracji „Mykologia, czyli sekretne życie grzybów / Mycology or the Secret Life of Mushrooms”.

Cygańska Noc

Już w sobotę, 11 lipca o godz. 17.00 Festiwal Muzyki Romskiej Romani Rat „Cygańska Noc 2026”. Tegoroczna edycja odbędzie się w nowej lokalizacji – w Parku Północnym na osiedlu Podolszyce w Płocku. Jak co roku, entuzjastów zabaw czeka wyjątkowa atmosfera, pełna muzyki, tańca, barwnych strojów i romskiej biesiady. Prowadzenie: Krystiano. Wstęp wolny.

Płock w PRL-u

12 lipca w godz. 12.00–14.00 w ramach akcji „Odkryj z nami Płock” przewidziany jest spacer turystyczny „Płock w PRL-u”. Start przy ławeczce druha Wacława Milke.

(wer)

300 zł na wyprawkę szkolną – ruszył nabór wniosków

Kto i kiedy dostanie pieniądze?

Już od 1 lipca rodzice mogą składać wnioski o wypłatę świadczenia z programu „Dobry Start”. Dodatek w wysokości 300 zł przysługuje raz w roku na każde uczące się w szkole dziecko w wieku do 20 lat (lub do 24 lat w przypadku uczniów z orzeczoną niepełnosprawnością). Środki te można przeznaczyć na zakup podręczników, zeszytów, sprzętu oraz innego wyposażenia niezbędnego do nauki.

– *Wiek 20 i 24 lata liczy się rocznikowo. Oznacza to, że uczniowie ostatnich klas techników i liceów oraz uczniowie szkół policealnych także są uprawnieni do świadczenia, jeżeli wspomniany wiek ukończyli przed rozpoczęciem roku szkolnego* – przypomina Wojciech Ściwiarski, rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim. – *Wsparcie nie przysługuje natomiast na dzieci uczące się w tzw. zerówkach ani na studentów.*

Wnioski na nowy okres świadczeniowy przyjmowane są do końca listopada. Warto jednak się pośpieszyć – jeśli dokumenty trafią do ZUS-u do końca sierpnia, Zakład wypłaci pieniądze najpóźniej do 30 września br.

Świadczenie przyznawane jest bez względu na dochody rodziny i sytuację zawodową opiekunów. Wniosek można złożyć wyłącznie drogą elektroniczną – za pomocą aplikacji mZUS, platformy eZUS, bankowości elektronicznej lub portalu Emp@tia. Przed wysłaniem formularza należy dokładnie zweryfikować poprawność numeru PESEL dziecka, nazwę i adres szkoły oraz aktualny numer konta bankowego, na który ZUS przeleje pieniądze.

(t)

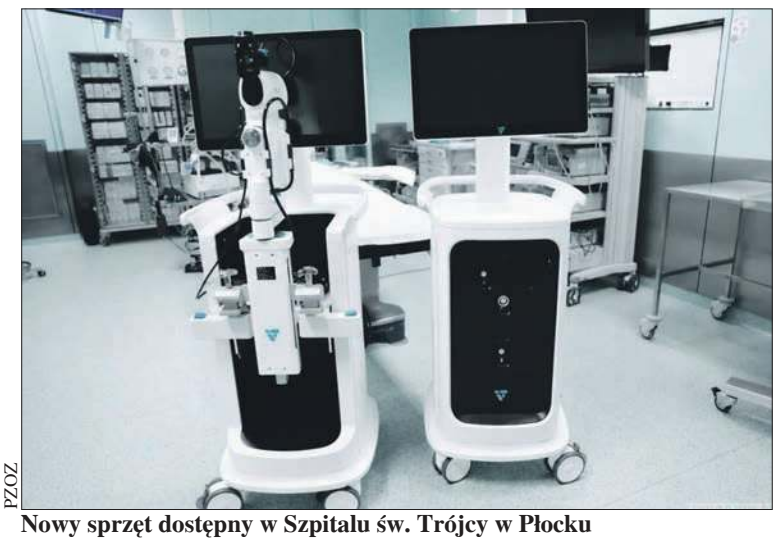
Takiej klasy technologią dysponuje tylko sześć szpitali w Polsce, w tym płocki

Specjalistów wesprze robot VELYS!

W Szpitalu św. Trójcy w Płocku pacjentom pomogą specjaliści i... robot VELYS. Tym samym płocka placówka weszła do elitarnego grona polskich szpitali dysponujących sprzętem tak wysokiej klasy.

Nowoczesny system robotyczny VELYS Robotic-Assisted Solution wesprze załogę z oddziału ortopedycznego wykonującą endoprotezoplastykę stawu kolanowego.

– *Pozyskane urządzenie wpisuje się w światowy trend wykorzystywania zaawansowanych technologii w ortopedii, dzięki której nasi chirurdzy mogą wykonywać operacje z jeszcze większą precyzją, co przekłada się na bezpieczeństwo pacjentów i wysoką jakość leczenia. System wspiera proces leczenia pacjenta przed operacją, w trakcie zabiegu oraz podczas monitorowania efektów pooperacyjnych* – czytamy na profilu Szpitala św. Trójcy w mediach społecznościowych.



PZOZ

Nowy sprzęt dostępny w Szpitalu św. Trójcy w Płocku

Robot wspiera lekarzy, ale...

Wciąż o sukcesie leczenia decydują doświadczenie, wiedza i umiejętności zespołu medycznego oddziału ortopedycznego. – *Dopiero połączenie kompetencji naszych specjalistów z nowoczesnymi rozwiązaniami pozwala zapewnić pacjentem leczenie na najwyższym poziomie* – podkreślają w płockim szpitalu miejskim.

(kb)

Źle zaparkowana hulajnoga?

Możesz zapłacić nawet 179 zł

Porzucone na środku chodnika, przy przejściach dla pieszych czy przewrócone na ziemię – takie hulajnogi elektryczne coraz częściej są powodem zgłoszeń mieszkańców do Straży Miejskiej w Płocku. W skrajnych przypadkach urządzenia mają być odholowywane na koszt właściciela lub użytkownika.

Straż Miejska przyznaje, że skarg na sposób parkowania hulajnóg elektrycznych jest coraz więcej. Mieszkańcy zwracają uwagę, że urządzenia utrudniają poruszanie się pieszym i bywają pozostawiane w miejscach zagrażających bezpieczeństwu.

„Zaciskam już zęby na zachowanie niektórych użytkowników elektrycznych urządzeń”. „Ludzie korzystający z hulajnóg nie parkują ich prawidłowo, rażąco lekceważą przepisy ruchu drogowego”. „Hulajnogi są porozrzucane po całym mieście, istnieje ryzyko, że ktoś się o nie potknie” – takie zgłoszenia coraz częściej odbierają dyżurni Straży Miejskiej.

Przepisy są jasne. Hulajnoga powinna być zaparkowana równolegle do zewnętrznej krawędzi chodnika, jak najdalej od jezdni. Musi też pozostać co najmniej 1,5 metra wolnego przejścia dla pieszych. W praktyce urządzenia często trafiają w przypadkowe miejsca – na środku chodników, przy przejściach dla pieszych, a nawet leżą przewrócone na ziemi.

Jeżeli pozostawiona hulajnoga będzie w rażący sposób zagrażała bezpieczeństwu lub utrudniała ruch, strażnicy miejscy będą mogli zlecić jej odholowanie na parking strzeżony. Każda taka interwencja zostanie udokumentowana protokołem i zdjęciami.

Konsekwencje finansowe są konkretne. Odholowanie hulajnogi kosztuje 179 zł, każda rozpoczęta doba na parkingu strzeżonym to 35 zł, a w przypadku wydania dyspozycji usunięcia pojazdu i późniejszego odstąpienia od odholowania właściciel lub użytkownik zapłaci 90 zł. Koszty ponosi właściciel lub użytkownik urządzenia.

(KK)

Magazyn Kryminalny

Przespał przystanek i... wpadł w większe kłopoty

Zwykła podróż autobusem zakończyła się interwencją Straży Miejskiej i wizytą na komendzie Policji. To, co początkowo wyglądało na przypadek pijanego pasażera, szybko przybrało zupełnie inny obrót.

Do interwencji strażników doszło w czwartek, 2 lipca. Przed godz. 10 municypalni otrzymali zgłoszenie o podróżnym, który miał być pod wpływem alkoholu. Mężczyzna zasnął w autobusie, który tego dnia kursował na linii nr 3. – *Kierowca autobusu, który oczekiwał na przystanku przy Al. Jachowicza, wskazał strażnikom śpiącego na tylnym siedzeniu młodego mężczyznę. Funkcjonariusze wyraźnie czuli od niego silną woń alkoholu. Obudzenie go nie było proste. Gdy w końcu odzyskał świadomość, stał się nerwowy, agresywny. Był wyraźnie pobudzony* – opisywała Jolanta Głowacka, rzeczniczka płockiej Straży Miejskiej. Strażnicy sprawdzili zawartość kieszeni spodni 25-latka. Wtedy znaleźli woreczek z suszem roślinnym. Mężczyznę, zamiast do Izby Wytrzeźwień, przewieziono na Komendę Miejską Policji. Tam okazało się, że w woreczku znajdowało się 5 gramów marihuany. – *W komendzie ustalono tożsamość mężczyzny. 25-latek twierdził, że nie wie skąd w jego kieszeni znalazła się marihuana* – dodała Jolanta Głowacka.

37-latek ukradł 90 sztuk obuwia

Nietypowa kradzież zakończyła się błyskawiczną interwencją Policji. 37-letni Płocczanin postanowił wynieść ze sklepu sportowego pokaźną ilość obuwia, jednak jego plan się nie powiódł.

Do zdarzenia doszło we wtorkowy wieczór 30 czerwca. W jednym z płockich sklepów sportowych mężczyzna wynosił z zaplecza kolejne partie obuwia. Jego ciągłe przechodzenie z torbami w końcu zwróciło uwagę pracownicy sklepu, która zaalarmowała Policję. Na miejsce skierowano patrol. Funkcjonariusze zatrzymali 37-latka na gorącym uczynku, zanim zdążył oddalić się z kolejną partią skradzionego towaru. W sumie sprawca zdołał wynieść 90 sztuk butów o wartości blisko 12,5 tys. zł. Dzięki szybkiej reakcji cały towar udało się odzyskać i przekazać właścicielowi. – *Mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży i przyznał się do popełnienia przestępstwa. Zamiast planować kolejne zakupy, będzie musiał zmierzyć się z konsekwencjami. Za kradzież grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności* – przekazała podkom. Monika Jakubowska z Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

(kb)

tygodnik PŁOCKI

Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock,
telefoniczne dyżury dziennikarskie: 262-55-88, 262-77-66.
Redaktor Naczelny: Tomasz **Szatkowski**, tel. 262-70-60,
e-mail: rednaczelny@tp.com.pl.
Sekretarz redakcji: Karolina **Wiśniewska**, e-mail: karolina@tp.com.pl
REDAGUJE ZESPÓŁ: Blanka **Stanuszkiewicz**, e-mail: blanka@tp.com.pl,
Jolanta **Marciniak**, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Karolina **Burzyńska**, e-mail: burzynska@tp.com.pl
STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena **Szatkowska**, Jerzy **Ogonowski**, Jan **Waćkowski** (zdjęcia),
Wiesław **Kopeć**, Marta **Kunavar**, Izabela **Chudzyńska**, Ewa i Bogumił **Liszewscy**.

FOTO i SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz **Ossowski**, e-mail: foto@tp.com.pl.
Redaktor techniczny: Mateusz **Wawrzyński**, e-mail: dtp@tp.com.pl.

Niezamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.
OGŁOSZENIA: Renata **Cińska**, e-mail: bo@tp.com.pl, Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel. 262-77-66.
REKLAMA: Michał **Wach**, e-mail: michal.wach@tp.com.pl, tel. 603-947-402
Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.
W niektórych tekstach może występować usługa „lokowanie produktu”.
WYDAWCA: „Tygodnik Płocki” Sp. z o.o., 09-400 Płock, Stary Rynek 27;
Prezes Zarządu: Tomasz **Szatkowski**, tel. 262-70-60.
DRUK: **Polska Press**, ul. Grunwaldzka 229, 85-438 Bydgoszcz
KOLPORTAŻ: „**Kolporter**” Kielce, ul. Zagnańska 61; **Garmond Press**, Warszawa, ul. Nakielska 3;

eprasa.pl 3b61e5e486

Spółka CPK zaprezentowała kolejowe plany dla Płocka

Do Torunia i Warszawy w 45-50 minut!

Przejazd pociągiem z Płocka do Torunia ma potrwać 45 minut, do Warszawy – 50 minut, do Bydgoszczy – 65, do Łodzi – 80, do Gdańska – 95, natomiast do Poznania – 120 minut, do Krakowa nieco dłużej, 145 minut. Takie są założenia spółki Centralny Port Komunikacyjny realizującej program Port Polska. Ale nie wszystkie pociągi wjadą do miasta. I wcale nie jest powiedziane, czy wszystkie będą tymi najszybszymi.



KB
Stacja kolejowa w Płocku

Kręgosłupem przyszłej Kolei Dużych Prędkości – w ramach projektu Port Polska (wcześniej Centralny Port Komunikacyjny) będzie linia kolejowa „Y" łącząca Warszawę z Poznaniem i Wrocławiem przez Łódź. O planowanej linii znów zrobiło się głośniej za sprawą ogłoszonej przez wspomniany Port Polska i PKP PLK tzw. Zintegrowanej Sieci Kolejowej. Najprościej rzecz ujmując ZSK to długoterminowy plan rozwoju kolei w Polsce obejmujący – poza wspomnianą linią „Y" – także plany na inne kolejowe trasy, w tym na Centralną Magistralę Kolejową Północ. Podczas sesji Rady Miasta Płocka w czwartek, 25 czerwca, opowiadał o tym przedstawiciel spółki CPK.

Linia „Y" była pewniakiem

Paweł Pokora, dyrektor biura wdrożenia strategii i planowania podprogramu kolejowego w CPK, podkreślał: – *Chcemy, aby KDP, wszystkie inne linie kolejowe, które planujemy zbudować lub już budujemy, tworzyły skończony system. Układ pobudzający gospodarkę. Kolej ma być dla mieszkańców, służyć także do transportu towarów.*

Prelegent zapewnił, że wiele elementów poprzedniego programu pozostawiono, ponieważ uznano je za słuszne. Stąd też m.in. CMK Północ z obsługą Płocka. Przyszła CMK Północ ma prowadzić od nowego lotniska krajowego budowanego w ramach programu inwestycyjnego Port Polska w kierunku Płocka, następnie zbliżać się do Torunia, połączyć stolicę z aglomeracją bydgosko-toruńską, a dalej przez Grudziądz dotrzeć do Trójmiasta. Korytarz włączy Płock do sieci Kolei Dużych Prędkości (KDP). – *Nie wykreślaliśmy na ślepo poszczególnych linii kolejowych, aby wymyślić jakieś inne* – dodał.

W pracach nad ZSK uczestniczyły samorządy, do współpracy zaproszono m.in. ekspertów kolejowych, specjalistów z rozwoju przestrzennego. Brano pod uwagę prognozy demograficzne, także te gospodarcze w ujęciu krajowym, jak i międzynarodowym. – *Udało się stworzyć kilkanaście wariantów kompleksowej sieci kolejowej, które poddaliśmy restrykcyjnemu procesowi selekcji. Postanowiliśmy odejść od lokalnego podejścia. Chcemy, aby sieć kolejowa działała jako system, w sali całego kraju. Być może z perspektywy lokalnej niektóre inwestycje w innych wariantach byłyby lesze, ale my patrzymy ogólnopolsko. Daje to lepszy efekt w postaci korzyści ekonomicznych* – mówił Paweł Pokora. Niemniej uprzedzał, że w przypadku dużych programów od pomysłu do realizacji może minąć kilkanaście lat.

W ramach ZSK ujęto budowę 4700 nowych linii kolejowych, modernizacja do wyższego standardu – kolejnych 5600 km. Nie zapominajmy również o jeszcze jednym elemencie. – *Dwa dni temu podpisaliśmy pierwszą większą umowę na palowanie terenu w okolicach przyszłego lotniska. Budujemy linię kolejową „Y" łączącą Warszawę przez centralne lotnisko z Łodzią. Ta linia musi powstać, bo nie stać nas na to, aby tego nie robić. „Y" był pewnikiem wyłączonym z całej dyskusji. Za chwilę otwieramy przetargi. Tarcza do wydrążenia tunelu w rejonie łódzkim jest już w Polsce. Niedługo zaczną się właściwe prace* – twierdził Pokora.

Nasz gość wspominał o hasłach „Polska 100 minut" (skomunikowaniu największych aglomeracji z Warszawą w czasie 100 minut) i „Polska 3 godzin" (przejeździe z południa na północ i ze wschodu na zachód w kraju w 180 minut). Według prognoz do 2050 roku z pociągów skorzysta łącznie 720 mln pasażerów, w tym 180 mln osób z pociągów dalekobieżnych i 540 mln pasażerów z pociągów regionalnych (dla porównania – w 2025 r. koleją podróżowało 439 mln osób). Powstanie ZSK ma również spowodować, że 27 małych i średnich miast uzyska dostęp do kolei.

Finał do 2040 r.

Część, która najbardziej interesuje Płocczan, to perspektywa już po realizacji linii „Y", a więc powstanie po 2035 r. CMK Północ. Trwają prace przygotowawcze w zakresie niezbędnej dokumentacji. W ramach postępowania na decyzję środowiskową spółka zamierza uszczegóławiać projekt poprzez koncepcję finałowo-przestrzenną. Po uzyskaniu decyzji środowiskowej (w CPK liczą na 2030 r.) będzie składać wniosek o decyzję w sprawie ustalenia lokalizacji linii kolejowej, później złoży wniosek o wydanie pozwolenia na budowę. Celem jest pozyskanie kompletu potrzebnych dokumentów i pozwoleń do 2035 r., a więc do momentu zakończenia budowy linii „Y", tak by móc przystąpić do realizacji CMK Północ. Ten odcinek wpisany jest do sieci TEN-T z założeniem wykonania do 2040 r. (będzie wniosek o zaktualizowanie sieci). Jednocześnie nie ukrywano, że w tym planie kluczowe są środki finansowe.

– *Odcinek od Warszawy do samego Włocławka nie ulega zmianom. Nastąpiła delikatna zmiana, postanowiliśmy troszkę przybliżyć się do Torunia* – kontynuował przedstawiciel CPK. Według szacunków dobowo z trasy CMK Północ skorzysta 37 tys. pasażerów, dla samego Płocka – również dobowo – to potok rzędu 11,6 tys. pasażerów (zwłaszcza na trasie do Warszawy, ok. 6 tys. w kierunku Kutna) w 2050 r. Teraz to ok. 850 osób. Część pociągów będzie wjeżdżała do miasta, a część nie.

Jeszcze jedno… Stacja w Płocku ma być elementem północno-zachodniej obwodnicy Warszawy w kontekście ruchu towarowego.

Musimy ten transport wyprowadzić z obszaru miasta

Przewodniczący Rady Miasta Płocka dopytywał, czy „wzdłuż szyn Kolei Dużych Prędkości będzie też linia kolejowa dedykowana ruchowi towarowemu", aby wykorzystać korytarz KDP pod kątem obwodnicy towarowej Płocka.

– *Ponad 90 proc. ruchu kolejowego to transport towarowy odbywający się z i do Orlenu. Kiedy pytamy PKP PLK o datę przebudowy odcinka z Kutna do Płocka, przynajmniej od 2020 r. otrzymujemy odpowiedź, że na razie nie ma zagwarantowanych środków finansowych* – mówił Artur Jaroszewski.

Usłyszał, że ZSK jest projektem planistycznym. Paweł Pokora: – *Nie możemy zdiagnozować, czy da się zrobić po istniejącym śladzie, czy nie, czy dana działka będzie się nadawała czy nie. W przypadku obwodnicy konieczne będzie wykonanie studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego. Od Kutna do Płocka chcemy poprowadzić prawdziwą obwodnicę kolejową, prawdopodobnie dwutorową, co jeszcze wykażą analizy i możliwości techniczne. Razem z PKP PLK zdiagnozowaliśmy, że trzeba tę Warszawę objechać od północy. Od Łodzi do Kutna jest to nowa linia kolejowa o parametrach dostosowanych do potrzeb transportowych, uszczegółowionych na etapie STEŚ. Dopiero wtedy będziemy mogli dyskutować odnośnie torowości linii, możliwości technicznych wjazdu do Płocka. Nie chcemy wszystkiego budować w nowym śladzie. Tam, gdzie się da, zamierzamy skorzystać z istniejącej infrastruktury.*

W przypadku wyjścia w stronę Warszawy z kombinatu Orlenu założono dwutorowość, natomiast wyjścia w stronę Włocławka – skorzystanie ze stacji techniczno-postojowej w Bronowie, a tam już przewidziano cztery tory. Na stacji pociągi towarowe będą mogły oczekiwać na wyjazd zgodnie z zaplanowanym ruchem. W ustaleniu tego wszystkiego pomaga kolejowy model symulacyjny, który niedługo obejmie całą Polskę. To taki cyfrowy model sieci kolejowej, cyfrowe odzwierciedlenie sieci służące do modelowania różnych wariantów ruchu pociągów, ich prędkości, niezbędnej liczby torów. Przeprowadzano np. analizy dotyczące płynności czasu przewozowego.

W kontekście 2035 r...

Paweł Pokora: – *Właśnie w 2035 roku Polska wchodzi w nową erę przewozów kolejowych o nazwie liberalizacja. Musimy wpuścić na tory prywatnych przewoźników.*

Czy wjazd do Płocka będzie opłacalny dla komercyjnych przewoźników?

Radny Szymon Stachowiak wyraził obawę, że pomimo włączenia Płocka do KDP niektóre pociągi mogą omijać miasto.

– *Wjazd do Płocka uniemożliwia rozwinięcie pełnej prędkości, zwłaszcza od strony zachodniej już na starcie. Skutkiem jest wydłużenie toru jazdy o ok. osiem minut. Nie da się tej krzywizny geometrycznej w jakiś sposób poprawić? Dla nas osiem minut w drodze do Warszawy nie stanowi problemu, ale dla połączeń z Gdańskiem, innych dłuższych połączeń komercyjnych, to już gigantyczny problem.*

Pokora stwierdził, że w jego opinii „Płock jest na tyle łakomym kąskiem, że będzie się opłacało go obsługiwać". – *Nie wszystkie pociągi będą tymi najszybszymi, zdarzą się też wolniejsze. Jakiś przewoźnik może wymyślić sobie taki model biznesowy z obsługą tych miejscowości, które nie są obsługiwane najszybszymi pociągami. Jestem spokojny o dopasowanie liczby pociągów do potrzeb mieszkańców regionu* – zaznaczył dyrektor biura wdrożenia strategii i planowania podprogramu kolejowego w spółce CPK.

(kb)

Ucieczka z Gostynina

To pierwsza próba ucieczki z Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym w Gostyninie. Jeden z pacjentów przedostał się za bramę ośrodka, wykorzystując moment przejazdu śmieciarki. Trwa wyjaśnianie sprawy.

W Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym w Gostyninie przebywają osoby, które – czytamy na stronie internetowej KOZZD – „zostały określone przez przepisy prawa, jako osoby stwarzające bardzo wysokie ryzyko dokonania czynu przeciwko zdrowiu, życiu lub wolności seksualnej innych osób".

We wtorek, 30 czerwca portal Gostynin24 i tygodnik „Polityka" poinformowały o próbie ucieczki jednego z pacjentów. Mężczyzna miał przeskoczyć ogrodzenie i pobiec w stronę bramy wjazdowej, otwartej celem wpuszczenia śmieciarki. To wystarczyło, aby wydostać się poza bramę ośrodka, co zresztą potwierdziło portalowi Ministerstwo Zdrowia (będące w tym przypadku organem prowadzącym). Pomimo że pacjent „znalazł się w przestrzeni, w której nie powinien przebywać" – odpowiedziało ministerstwo mediom – zadziałały procedury bezpieczeństwa. Chwilę później, po przebiegnięciu kilkudziesięciu metrów, uciekiniera zatrzymała ochrona.

Jak czytamy również na portalu Gostynin24, po tym incydencie jeden z pacjentów rozesłał pismo (adresując je m.in. do premiera Donalda Tuska, także do ministrów odpowiedzialnych za resorty zdrowia i sprawiedliwości, do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich), w którym domagał się odwołania kierownictwa KOZZD. Swój wniosek uargumentował tym, że zaistniała sytuacja „mogła stworzyć zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego, a także narazić placówkę na odpowiedzialność prawną i wizerunkową". Ta sama osoba postulowała o zabezpieczenie nagrania z monitoringu.

(kb)


KOZZD
Ośrodek w Gostyninie

eprasa.pl 3b61e5e486

Największe przedsięwzięcie modernizacyjne w historii Archiwum Państwowego w Płocku

Ich zakończenie w roku 2027

***– Dzięki remontowi nasz budynek stanie się bardziej przyjazny dla środowiska oraz zapewni odpowiednie warunki dla bezpiecznego przechowywania i udostępniania materiałów archiwalnych* – poinformowało Archiwum Państwowe w Płocku.**

W Archiwum Państwowym podkreślają, że dzięki podpisanej 26 czerwca br. umowie powstanie nowoczesna, bezpieczna, energooszczędna i przyjazna środowisku infrastruktura. A lepsze warunki w magazynach umożliwią bezpieczniejsze przechowywanie zbiorów, tak by te mogły służyć kolejnym pokoleniom. Zaplanowane prace obejmą m.in. docieplenie ścian wewnętrznych na poddaszu budynku, a także docieplenie stropu, remont dachu, wymianę oświetlenia na energooszczędne, wymianę instalacji centralnego ogrzewania.

W związku z drugim etapem projektu kompleksowej modernizacji energetycznej wybranych obiektów archiwów państwowych w Polsce doszło do podpisania umowy z wykonawcą robót – firmą budowlaną EURODOM z siedzibą w Płocku oraz konsorcjum firm: MBI sp. z o. o. (jako liderem) i AMP sp. z o. o. (członkiem konsorcjum) z siedzibami we Włocławku do sprawowania nadzoru inwestorskiego.

Zakończenie prac remontowych powinno nastąpić w 2027 r. Warto dodać, że realizacja będzie możliwa dzięki unijnemu dofinansowaniu.

Wspomniany projekt kompleksowej modernizacji energetycznej wybranych obiektów archiwów państwowych – oprócz tego w Płocku – obejmie również siedziby archiwów m.in. w Warszawie, Opolu, Wrocławiu, Poznaniu czy w Gdyni. Łącznie objęto zakresem 27 budynków w 24 lokalizacjach należących do 20 archiwów państwowych z terenu całej Polski.

(kb)



FB Archiwum Państwowe

Płocka siedziba Archiwum Państwowego przejdzie modernizację

Druga edycja Sportowego ORLENU i Kulturalnego ORLENU rozstrzygnięta

ORLEN wesprze 318 lokalnych organizacji

Niemal 5 tysięcy wniosków, 318 zwycięskich organizacji i 24 miliony złotych na rozwój sportu oraz kultury w lokalnych społecznościach w całej Polsce. To podsumowanie drugiego naboru do programów Sportowy ORLEN i Kulturalny ORLEN. Dzięki wsparciu ORLENU lokalne kluby sportowe, instytucje kultury, fundacje i stowarzyszenia zrealizują projekty dla blisko 150 tys. dzieci i młodzieży – to niemal dwa razy więcej niż przed rokiem. Beneficjenci pozyskają do 100 tys. złotych na działania rozwijające pasje, talenty i aktywność młodych ludzi w swoich regionach.

– Tegoroczny nabór do programów Sportowy ORLEN i Kulturalny ORLEN potwierdza, jak wiele wartościowych inicjatyw powstaje w lokalnych społecznościach w całej Polsce. Cieszymy się, że możemy wspierać organizacje, które pomagają dzieciom i młodzieży rozwijać pasje, talenty oraz wiarę we własne możliwości. Dzięki nowej formule tej edycji z programów skorzysta znacznie więcej młodych uczestników, a projekty rozpoczną się wraz z początkiem roku szkolnego – w naturalnym momencie startu nowego sezonu zajęć sportowych i kulturalnych – mówi Sylwia Snopkiewicz, Dyrektor Wykonawcza ds. Sponsoringu ORLEN.

Zakończony nabór pokazał ogromny potencjał lokalnych inicjatyw – do programów zgłoszono łącznie niemal 5 tysięcy wniosków z całej Polski. W ramach Sportowego ORLENU, realizowanego wspólnie z Fundacją ORLEN, środki otrzyma 141 lokalnych amatorskich klubów sportowych, stowarzyszeń i organizacji szkolących dzieci i młodzież. Z kolei wsparcie z programu Kulturalny ORLEN, współorganizowanego z Fundacją ORLEN im. Ignacego Łukasiewicza, trafi do 177 organizacji i instytucji kultury, w tym m.in. domów kultury, fundacji i bibliotek rozwijających ofertę dla najmłodszych.

W ramach poprzedniej edycji programu Sportowy ORLEN środki pozwoliły klubom sfinansować organizację takich działań jak obozy sportowe, całoroczne treningi oraz zajęcia dla początkujących i promujące nowe dyscypliny. Dzięki wsparciu lokalne kluby sportowe mogły zakupić m.in. ergometry pływackie, trenażery kolarskie czy urządzenie automatycznie podające piłki z regulacją częstotliwości, rotacji i kierunku. Z kolei program Kulturalny ORLEN, obok typowych zajęć artystycznych – np. w dziedzinie malarstwa, teatru, fotografii czy filmu – pozwolił zrealizować mniej oczywiste projekty. To m.in. inicjatywy z zakresu technologii obróbki cieplnej szkła (fusing) czy specjalnej techniki ręcznego tworzenia dywanów i dekoracji (tufting). Dzięki tego typu projektom młodzi ludzie mieli okazję zetknąć się z rzadziej spotykanymi aktywnościami i sprawdzić w obszarach wykraczających poza standardową ofertę zajęć kulturalnych i sportowych.

Ogłoszeniu wyników towarzyszą dwa autorskie materiały wideo, które pokazują, jak wsparcie ORLEN realnie zmienia codzienność lokalnych społeczności. Reprezentanci Polski w siatkówce Kamil Semeniuk i Aleks Nasewicz niespodziewanie dołączyli do treningu młodych siatkarek, a JIMEK (Radzimir Dębski) zaskoczył młodzież podczas próby artystycznej. Oba spotkania pełne były emocji i podkreśliły, jak ważne jest wzmacnianie miejsc, w których dzieci i młodzież mogą odkrywać swoje pasje oraz rozwijać talenty.

Program Sportowy ORLEN realizowany jest pod honorowym patronatem Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Ministra Edukacji. Program Kulturalny ORLEN otrzymał honorowe patronaty Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministra Edukacji.

Szczegółowe informacje o wynikach programów znajdują się na stronach Sportowy ORLEN i Kulturalny ORLEN.

ORLEN jako Mecenas Sportu, Kultury i Nauki, wspiera związki sportowe, kluby, sportowców indywidualnych, kluczowe instytucje i wydarzenia kulturalne oraz projekty naukowe. Firma angażuje się również w inicjatywy dla społeczności lokalnych, ze szczególnym uwzględnieniem projektów dla dzieci i młodzieży. Działania sponsoringowe ORLENU są realizowane w oparciu o przyjętą Strategię ORLEN 2035 i Strategię Zrównoważonego Rozwoju Grupy ORLEN 2025–2035.

(opr. wer)



REKLAMA

Dawny hotel znów wystawiony na sprzedaż

Do dwóch razy sztuka?

Przy pierwszym podejściu nie zgłosił się ani jeden chętny. Może tym razem będzie inaczej i dawny Hotel Warszawski przy ul. Kolegialnej w Płocku znajdzie nabywcę.

Osoba zainteresowana zakupem obiektu, który niegdyś słynął z nowoczesnych rozwiązań, elegancji i goszczenia w swoich wnętrzach marszałka Józefa Piłsudskiego, musi przygotować się – na początek – na wydatek w wysokości przynajmniej 6 mln zł na sam zakup, ponieważ tyle wynosi cena wywoławcza. Do tej kwoty dojdzie 600 tys. zł na wadium. Przyszłego kupca czekają również wydatki związane z remontem i adaptacją pomieszczeń na potrzeby np. usług hotelowych, opieki zdrowotnej lub pracy biurowej. Przed przystąpieniem do przetargu należy również zapoznać się z wytycznymi konserwatorskimi.

Kompleks budynków A, B i C przy ul. Kolegialnej 20 i 20A wymaga remontu przy zastosowaniu zaleceń miejskiego konserwatora zabytków. Żadne z zamierzeń przyszłego nabywcy nie może wpłynąć negatywnie na wygląd i odbiór zabytku.

Nieruchomość należy do Skarbu Państwa. Od lat znajduje się w trwałym zarządzie Sanepidu. Po wyprowadzce Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej do nowej siedziby przy ul. Królewieckiej 14 z ich strony nie było już zainteresowania prawem pierwokupu. Dlatego też decyzję zezwalającą na zbycie podpisał wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski. Powodem był zły stan techniczny nieruchomości.

Osoby zainteresowane powinny złożyć dokumenty do Urzędu Miasta Płocka, ponieważ w tym przypadku prezydent Płocka występuje jako organ gospodarujący nieruchomościami Skarbu Państwa.

Pierwsza próba sprzedaży odbyła się w połowie kwietnia br., druga odbędzie się 22 lipca br.

(kb)



KB

Dawny Hotel Warszawski można kupić za 6 mln zł

eprasa.pl 3b61e5e486

Fiasko przetargu na wynajem lokalu na prowadzenie całodobowej apteki w Płocku

W nocy recepty nie zrealizujesz?

Lokal przy ul. Tumskiej 5 nadal pozostaje pusty, chociaż ostatnio przymierzano się do utworzenia pod tym adresem całodobowej apteki. Przetarg na wynajem lokalu z zasobów miasta niczego nie posunął do przodu. W najbliższym czasie, w razie nagłego przypadku, Płocczanie wciąż nie zrealizują w nocy ani jednej recepty.

Od połowy 2024 r., po nowelizacji Prawa farmaceutycznego, nie ma w Płocku apteki czynnej po godz. 23. Jednocześnie całodobowe apteki funkcjonują w mniejszych od Płocka miastach, m.in. w Gostyninie, Kutnie czy we Włocławku.

Wystarczyły trzy minuty...

W Płocku zmianę miał przynieść przetarg dotyczący wynajmu lokalu o powierzchni ponad 144 metrów kwadratowych w ścisłym centrum miasta, który nadawałby się do prowadzenia takiej działalności. W grę wchodziła umowa najmu na okres nie dłuższy niż 10 lat bądź na czas nieoznaczony – wybór należał do przyszłego najemcy. Rozstrzygnięciem postępowania ogłoszonego przez Miejski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej Towarzystwo Budownictwa Społecznego miała zająć się siedmioosobowa komisja składająca się z pracowników płockiego ratusza i miejskiej spółki.

Finalnie członkowie tej komisji nie mieli dużo pracy. W wyznaczonym dniu, 22 czerwca, przewodniczący poinformował o warunkach i przedmiocie postępowania, w szczególności o stawce wywoławczej za metr kwadratowy wynajmowanej powierzchni (5 zł/m2 netto). W protokole zapisano, że w przetargu wziął udział jeden uczestnik, przy czym nie został on dopuszczony do udziału, ponieważ nie spełnił jednego z warunków postępowania: lokal przy ul. Tumskiej 5 mógł zostać wynajęty jedynie podmiotowi uprawnionemu do uzyskania zezwolenia na prowadzenie apteki ogólnodostępnej zgodnie z ustawą Prawo farmaceutyczne. Dodajmy, że o takie zezwolenie może ubiegać się farmaceuta z prawem do wykonywania zawodu, prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą, ewentualnie spółka jawna lub spółka partnerska, której przedmiotem działalności jest wyłącznie prowadzenie aptek, i w której wspólnikami są wyłącznie farmaceuci posiadający prawo do wykonywania zawodu. Aptekę może również poprowadzić uczelnia prowadząca kształcenie na kierunku farmacja.

A skoro jedyny uczestnik nie spełnił kluczowego warunku, przetarg, który rozpoczął się o godzinie 14.23, zakończył się już po upływie trzech minut.

Co dalej?

Jak dowiedzieliśmy się w płockim ratuszu, trwa przygotowywanie kolejnego przetargu. – *Wkrótce zostanie ogłoszony. Nadal będzie on dotyczył lokalu numer 7 przy ul. Tumskiej 5* – odpowiedziała nam Alina Boczkowska, szefowa Biura Prasowego w Urzędzie Miasta Płocka.

Przypomnijmy...

Zmiana w ustawie Prawo farmaceutyczne polegała na zniesieniu obowiązkowych bezpłatnych dyżurów aptek. W płockim ratuszu przeprowadzono analizę, aby dowiedzieć się ile recept na antybiotyki wystawiają placówki medyczne w godzinach nocnych. Zapotrzebowanie na realizację recepty niemalże od razu, w dniu wystawienia, wyniosło „średnio 1,9 recepty, a w dni wolne od pracy zapotrzebowanie było na poziomie średnio 1,4 recepty". Dlatego zdecydowano o niewydatkowaniu środków publicznych i rozpoczęto rozmowy z podmiotami prywatnymi, które ewentualnie byłyby zainteresowane otworzeniem całodobowej apteki w Płocku.

(kb)



KB

Budynek przy ul. Tumskiej, w którym znajduje się lokal zaproponowany na przyszłą aptekę

Kolejne ekstra pieniądze dla Płocka od samorządu województwa mazowieckiego

Na nowe nabrzeże wiślane

Nowe alejki, droga rowerowa, miejsca parkingowe, punkt widokowy... Za niespełna rok będzie można przejść się odnowioną drugą częścią płockiego nabrzeża wiślanego. Samorząd województwa mazowieckiego finansowo wsparł to przedsięwzięcie, odciążając budżet Płocka.

W piątek, 3 lipca siedzibę Muzeum Mazowieckiego wielu samorządowców opuściło z dużym, symbolicznym czekiem. Jedni skorzystali z programów unijnych, drudzy – z programów wsparcia z budżetu samorządu województwa mazowieckiego (m.in. „Mazowsze pomaga", „Mazowsze dla zabytków", „Mazowsze dla klimatu").

– *W sumie do naszych partnerów w gminach i powiatach trafi ponad 60 mln zł* – zapowiadał Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego. Życzył również wszystkim sprawnej realizacji projektów, na które otrzymali wsparcie.

Wśród beneficjentów Płock

Część nabrzeża wiślanego przeszła metamorfozę w latach 2017–2019. Od tamtej pory Płocczanie czekają na kontynuację prac na terenie od starego mostu w stronę Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego.

W połowie maja br. doszło do podpisania umowy z płocką firmą Bora. Realizacja pochłonie ponad 8,6 mln zł. – *Prace już trwają. Zostanie zmodernizowana cała nadziemna i podziemna infrastruktura, powstaną nowe miejsca parkingowe, a w perspektywie także drugie wejście do płockiego ogrodu zoologicznego* – mówił w piątek, 3 lipca, Andrzej Nowakowski, prezydent Płocka.

Zostanie zmodernizowany przeszło półkilometrowy odcinek ul. Kawieckiego. Powstaną alejki spacerowe, droga rowerowa, będzie zamontowane nowe oświetlenie z oprawami typu LED. W zakres prac wchodzi budowa kanalizacji deszczowej i sanitarnej. Po stronie wykonawcy będzie również wykonanie nowych nasadzeń i montaż małej architektury: ławeczek, leżaków i siedzisk. Na dawnym ujęciu wody powstanie punkt widokowy. Jeśli wszystko przebiegnie zgodnie z planem, spacer odnowioną drugą częścią nabrzeża będzie możliwy wiosną 2027 r.



UMP

Wręczenie symbolicznego czeku na 3 mln zł z przeznaczeniem na pokrycie części kosztów zagospodarowania drugiej części bulwarów

Samorząd województwa mazowieckiego wsparł przedsięwzięcie kwotą 3 mln zł. Pozyskane dofinansowanie niczego nie zmienia w zakresie inwestycji, natomiast odciąża budżet miasta. Dzięki temu pieniądze będzie można przeznaczyć na częściowe odbetonowanie Starego Rynku. Jeszcze w tym roku przybędzie tam zieleni, zostaną dostawione ławeczki, kosze na śmieci i stojaki na rowery. W drugim etapie prac planowana jest wymiana uszkodzonych płyt nawierzchni placu w centrum Płocka.

(kb)

ORLEN rozpoczyna sprzedaż HVO100 na Słowacji

Pilotaż w Bratysławie

ORLEN konsekwentnie rozwija ofertę paliw niskoemisyjnych na rynkach europejskich, uruchamiając sprzedaż paliwa HVO100 na Słowacji. To kolejny krok w realizacji strategii koncernu zakładającej ograniczanie emisji w transporcie, a także zwiększanie dostępności paliw alternatywnych.

– *Rozszerzenie sprzedaży HVO100 na Słowację to kolejny, konsekwentny krok w budowie regionalnej oferty paliw niskoemisyjnych ORLENU. Po uruchomieniu sprzedaży w Niemczech oraz rozwoju dostępności tego paliwa w Czechach i Austrii wprowadzamy je również na rynek słowacki, rozpoczynając od pilotażu w Bratysławie. Chcemy w praktyce zweryfikować potencjał popytu, potrzeby klientów i gotowość operacyjną sieci do dalszego skalowania tego rozwiązania. HVO100 jest przykładem paliwa, które może wspierać ograniczanie emisji w transporcie bez konieczności zmian po stronie użytkowników pojazdów z silnikiem Diesla. To ważny element naszej strategii: rozwijać nowoczesną, konkurencyjną ofertę paliwową i jednocześnie odpowiadać na wyzwania transformacji energetycznej* – podkreśla Marek Balawejder, Wiceprezes Zarządu ORLEN ds. Consumer & Products.

Pilotaż uruchomiono na stacji ORLEN w Bratysławie. Z paliwa mogą korzystać kierowcy samochodów osobowych i ciężarowych. HVO100 może być stosowane w większości nowoczesnych silników wysokoprężnych, przez co stanowi alternatywę dla tradycyjnego oleju napędowego – bez konieczności modyfikacji infrastruktury tankowania czy istotnych zmian po stronie użytkownika.

Paliwo jest wytwarzane z surowców odnawialnych, takich jak zużyte oleje roślinne, tłuszcze zwierzęce oraz odpady z przemysłu spożywczego. W procesie uwodornienia powstaje paliwo o wysokiej jakości i stabilnych parametrach, porównywalnych do konwencjonalnego diesla. W zależności od zastosowanych surowców i całego cyklu produkcji jego wykorzystanie może wiązać się z niższą emisją gazów cieplarnianych.

Obecnie paliwo HVO100 dostępne jest na wybranych stacjach ORLEN w Austrii, Niemczech i Czechach. Uruchomienie sprzedaży na Słowacji zwiększa jego dostępność w regionie.

ORLEN jest obecny na rynku słowackim od 2019 roku – pod jego marką funkcjonują 102 stacje paliw. Poza podstawową działalnością sieć rozwija ofertę usług pozapaliwowych, w tym koncept gastronomiczny Stop Cafe i rozwiązania convenience, a także inwestuje w modernizację infrastruktury, obejmującą m.in. instalacje fotowoltaiczne, systemy odzysku ciepła oraz ładowarki do pojazdów elektrycznych.

Grupa ORLEN prowadzi działalność detaliczną w siedmiu krajach Europy i zarządza siecią ponad 3,5 tys. stacji paliw.

opr. (wer)

Prawie 472,9 mld zł więcej na kontach przyszłych emerytów

Sprawdź mZUS

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zakończył coroczną akcję udostępniania informacji o stanie kont i prognozowanych emeryturach za 2025 rok. Cyfrowy list trafił już do ponad 12,1 mln ubezpieczonych w całym kraju. Dane, uwzględniające m.in. czerwcową waloryzację, są dostępne wyłącznie elektronicznie – w aplikacji mobilnej mZUS oraz na Platformie Usług Elektronicznych (PUE ZUS/eZUS). Zakład nie wysyła już w tej sprawie papierowych listów.

– *Nasi klienci już teraz mogą sprawdzić, o ile wzrosły ich oszczędności w ZUS i jak według najnowszych danych będzie wyglądała ich emerytura. ZUS przyśpieszył w tym roku przygotowanie cyfrowego listu. W historycznym tempie, przed końcem czerwca, zakończyliśmy proces generowania informacji* – informuje Paweł Jaroszek, członek zarządu ZUS nadzorujący pion finansów.

W czerwcu stan kont ubezpieczonych wyraźnie wzrósł za sprawą corocznej waloryzacji. Stan konta emerytalnego i kapitału początkowego zwiększył się o 9,81 proc., natomiast środki ulokowane na subkoncie urosły o 10,61 proc. W skali kraju kapitał na kontach ubezpieczonych zwiększył się łącznie o prawie 472,9 mld zł.

Osoby, które do 31 grudnia 2025 r. ukończyły 35 lat, znajdą w swoich dokumentach również symulację hipotetycznej emerytury. ZUS przygotował ją w dwóch wariantach: jeden uwzględnia dalszą pracę aż do osiągnięcia wieku emerytalnego (przy założeniu składek w dotychczasowej średniej wysokości), drugi natomiast pokazuje prognozę na wypadek natychmiastowego zakończenia aktywności zawodowej.

Aby sprawdzić swoje dane w aplikacji mZUS, należy z pulpitu głównego wybrać zakładkę „ubezpieczenia i składki", a następnie „Twoja informacja o stanie konta w ZUS". Opcja „pokaż PDF" wyświetli pełny dokument z prognozą emerytalną. Z kolei na portalu PUE ZUS/eZUS wystarczy wejść w „Panel ubezpieczonego", wybrać z menu zakładkę „Informacje o stanie konta" i wskazać „Informacja za 2025 r.".

(t)

eprasa.pl 3b61e5e486

Budynek był katownią Gestapo, NKWD i UB

Teraz będzie służył studentom

Dla jednych to „nowa katedra" i piękny budynek, innym osobom ten sam adres może kojarzyć się z byłą katownią Gestapo, NKWD i UB. Zabytkowa kamienica z bogatą, ale i dramatyczną historią, przy ul. 1 Maja 3/5 aktualnie należy do Akademii Mazowieckiej. W przyszłości mają się tam uczyć studenci prawa. Jednak zanim do tego dojdzie budynkowi trzeba przywrócić dawną świetność, co nie jest ani łatwym, ani szybkim zadaniem do wykonania.



KB

Kamienica przy ul. 1 Maja 3/5 w przyszłości ma służyć studentom Akademii Mazowieckiej

W marcu 2025 r. doszło do podpisania aktu notarialnego. Nowym właścicielem kamienicy formalnie stała się Akademia Mazowiecka. Wcześniej był nim Skarb Państwa.

Rektor uczelni, prof. Maciej Słodki, wiązał z tą przestrzenią duże nadzieje w kontekście przyszłości Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii. Liczył, że pierwszy rocznik studentów prawa skończy studia już w przejętej, odnowionej kamienicy w centrum Płocka. Co więcej, za budynkiem uczelnia planuje budowę jeszcze jednego, dydaktycznego budynku.

Wracając jednak do zabytkowej kamienicy... Budynek urzeka secesyjnymi zoomorficznymi i roślinnymi motywami. Na balkonach z metalowymi balustradami również widać kute, secesyjne motywy. Odnowienie całości będzie kosztowne i wymaga odpowiedniego przygotowania. Na razie Akademii Mazowieckiej udało się pozyskać państwową dotację w wysokości 100 tys. zł od mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków na przeprowadzenie pełnych badań konserwatorskich, wykonanie ekspertyzy mykologicznej i zbadanie stopnia zawilgocenia oraz zasolenia ścian na potrzeby prac budowlanych.

Dzięki pozyskanym środkom z budżetu państwa zabytek zostanie dokładnie zbadany przez specjalistów, co pozwoli na opracowanie bezpiecznego i profesjonalnego programu jego ratowania oraz renowacji. Zostaną przeprowadzone wstępne prace diagnostyczne konieczne do powstania dokumentacji projektowej.

Ponad stuletnia kamienica niegdyś nazywana „nową katedrą"

Trzykondygnacyjny budynek powstał w 1905 r. na podstawie projektu architekta Bolesława Zienkiewicza, akurat w czasie przebudowy płockiej katedry.

Właścicielem nieruchomości był Franciszek Przymanowski, mistrz ciesielski, który kierował pracami toczącymi się na Wzgórzu Tumskim. Do końca nie wiadomo, dlaczego Płocczanie nazywali dom Przymanowskiego „nową katedrą". Zgodnie z jedną z miejskich legend mistrz ciesielski dorobił się na przebudowie płockiej katedry. Stał się na tyle zamożnym człowiekiem, że stać go było na wybudowanie nowego, okazałego domu. Zgodnie z inną miejską legendą Przymanowski wykorzystał na własne potrzeby cegły z przebudowanej katedry.

W kamienicy przy ul. 1 Maja 3/5 urodził się Tadeusz Mazowiecki. Pierwszy niekomunistyczny premier Polski mieszkał pod tym adresem przez kilka lat. Wspominał, że właściciele kamienicy wyjątkowo nie lubili nazwy „nowa katedra" krążącej wśród mieszkańców miasta.

Zbrodnie hitlerowskie i komunistyczne

Do wybuchu II wojny światowej kamienica służyła jako dom mieszkalny. W okresie niemieckiej okupacji, w 1941 r., wygodne, duże pomieszczenia zajęło Gestapo. Po wojnie podobnie uczyniło NKWD i UB, wykorzystując, tak jak wcześniej Niemcy, ciemne i przepełnione wilgocią piwnice na cele dla aresztantów. Więźniowie, którzy tu trafiali, byli bici i torturowani. Właśnie dlatego budynek bywa nazywany byłą katownią. Pracownicy Instytutu Pamięci Narodowej prowadzili prace poszukiwawcze, aby odnaleźć szczątki zamordowanych ofiar terroru komunistycznego. Bazowali na relacjach mieszkańców, według których ofiary w latach 40. i 50. chowano na terenie między dawnym aresztem UB a wybudowanymi w latach 60. garażami.

W budynku była również siedziba SB i MO. Następnie nieruchomość wykorzystywali funkcjonariusze policji, którzy przenieśli się stąd do wybudowanej komendy przy al. Kilińskiego.

(kb)

Aplikację „Pierwszy Ratownik" współtworzył Związek Ochotniczych Straży Pożarnych

Może pomóc uratować życie

Z wodą nie ma żartów. Od początku roku tylko na samym na Mazowszu utonęło 16 osób. Niedawno życie stracił Płocczanin. Nierozważny skok do wody w nieznanym miejscu może doprowadzić do wypadku kończącego się poważnym urazem, a nawet śmiercią.

Samorząd województwa mazowieckiego od lat wspiera finansowo funkcjonowanie służb ratowniczych, oznakowuje również w formie tzw. „czarnych punktów" najbardziej niebezpieczne miejsca nad akwenami wodnymi. – *Liczymy, że oznakowanie takiego miejsca spowoduje chwilę refleksji u osób, które chcą korzystać z mazowieckich rzek i jezior* – mówił podczas konferencji prasowej na płockim nabrzeżu w piątek, 3 lipca, Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego.

Na terenie Mazowsza istnieje już 114 czarnych punktów, w tym sześć w subregionie płockim: nad Wisłą w Kępie Polskiej, nad jeziorami: Zdworskim, Górskim i Ciechomickim w gminie Łąck, a także nad jeziorem Białym w Gorzewie.

Zastępca komendanta wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu, inspektor Paweł Herbuś, przypominał ubiegłoroczne statystyki dotyczące Mazowsza: utonęło 19 osób, w tym sześć w okresie wakacyjnym. – *Byli to sami mężczyźni, przy czym 40 proc. z nich było pod wpływem alkoholu. Pocieszające jest to, że dzięki sprawnym działaniom służb ratowniczych i szkoleniom te statystyki z roku na rok maleją* – zaznaczył funkcjonariusz.

Gdyby ktoś potrzebował błyskawicznej pomocy...

W sytuacjach zagrożenia życia lub zdrowia można wezwać znajdujących się w pobliżu przeszkolonych ratowników, którzy przybędą na miejsce i przystąpią do udzielenia pierwszej pomocy do czasu przyjazdu służb medycznych. Taką możliwość zapewnia aplikacja „Pierwszy Ratownik", którą współtworzył Związek Ochotniczych Straży Pożarnych. Zanim usłyszymy komunikat „ratownik jest w drodze", wystarczą dwa, trzy kliknięcia do wezwania pomocy dla siebie lub dla kogoś innego. – *W sytuacji nagłego zatrzymania krążenia, zatrzymania akcji oddechowej dla uratowania człowieka kluczowe są pierwsze minuty od wystąpienia zdarzenia* – podkreślał Waldemar Pawlak, senator i prezes zarządu głównego OSP, które zleciło stworzenie aplikacji „Pierwszy Ratownik".

Aplikację ściągniemy za darmo na swój telefon komórkowy z Google Play i App Store.

Osoba posiadająca uprawnienia ratownicze może się zarejestrować jako wolontariusz – ratownik, który przybędzie w razie wezwania pomocy.

Ratownikiem może być np. druh OSP albo strażnik miejski...

Miasto Płock otrzymało dla Straży Miejskiej dostęp do aplikacji „Pierwszy Ratownik". W szeregach płockich municypalnych są strażnicy po przeszkoleniu medycznym. – *Jeśli ktoś zgłosi prośbę o pomoc, nasi strażnicy będą reagować* – zapewniał Konrad Guzanek, komendant płockiej Straży Miejskiej.

Za zapewnienie bezpieczeństwa odpowiada również Policja. – *Najlepiej, aby tych utonięć w ogóle nie było* – dodał mł. insp Robert Nolbert, I zastępca komendanta miejskiego Policji w Płocku.

Coraz więcej osób korzysta ze skuterów wodnych

– *Taki skuter wodny należy traktować podobnie jak motocykl na drodze. Kamizelka i kask na głowie, oba te elementy są nieodzowne* – zaznaczył Piotr Lisocki z Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Płocku.

Członek płockiego WOPR wyjaśniał, że prędkość poruszania się na wodzie trzeba pomnożyć razy dwa w stosunku do tej na lądzie. A zatem jeśli skuter wodny płynie z prędkością 100 km/h, to jest to mniej więcej porównywalne z jazdą motocyklem na drodze z prędkością 200 km/h. A przy takiej prędkości może dojść do wypadków. Niestety zdarza się, że osoby korzystające ze sprzętów motorowodnych są pod wpływem alkoholu.



Dariusz Ossowski

Konferencja prasowa z udziałem marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika, senatora Waldemara Pawlaka i przedstawicieli Policji, Straży Miejskiej, WOPR Płock

Proces tonięcia trwa do pięciu minut. – *Jeśli w pobliżu nie ma ratowników, strażaków, policjantów, kogoś, kto pomoże, podkreślam, każdy z nas musi być samoratownikiem. Tylko w jedną niedzielę, 28 czerwca, w całej Polsce utonęło 18 osób. Dlatego tak dużo uwagi poświęcamy prewencji* – dodał Lisocki.

W tym roku płocki WOPR otrzymał z budżetu województwa mazowieckiego ponad 93,7 tys. zł. Fundusze przeznaczono na prowadzenie działań ratowniczych, zakup sprzętu, paliwa do łodzi i skuterów, naprawę sprzętu, a także na szkolenia ratowników.

Już za chwilę w pobliżu Płocka w miejscach służących do odpoczynku (tam, gdzie nie ma ratowników) pojawi się pięć tablic informujących o głębokości danego akwenu. Będzie również dostępny publiczny sprzęt ratunkowy.

– *Postępujmy z rozwagą. Zachęcam wszystkich do bezpiecznego odpoczynku nad wodą, a zwłaszcza do korzystania wyłącznie ze strzeżonych kąpielisk* – dodał marszałek.

Pamiętajmy o zakładaniu kasku

Kask jest obowiązkowy dla osób poniżej 16. roku życia w trakcie jazdy rowerem, hulajnogą elektryczną czy urządzeniem transportu osobistego.

(kb)

eprasa.pl 3b61e5e486

Nie chcą być największą piekarnią. Ważne, żeby klienci zawsze chcieli tu wracać

Pracownia Kobenhavn w Sikorzu

Jeszcze trzy lata temu byli nową piekarnią, o której mówiło się głównie pocztą pantoflową. Dziś po ich chleb mieszkańcy potrafią przyjechać z drugiego końca Mazowsza, a niewielki Sikórz wielu osobom kojarzy się właśnie z Pracownią Rzemieślniczą Kobenhavn. Choć zmienił się adres, piekarnia urosła niemal pięciokrotnie, a właściciele otworzyli nowy rozdział swojej działalności, jedno pozostało niezmienne – czas, naturalny zakwas i ręczna praca nadal są ważniejsze niż tempo produkcji.



Fot. Dariusz Osowski

Pracownię Kobenhavn poświęcił biskup pomocniczy diecezji płockiej Mirosław Milewski, przy udziale proboszcza parafii pw. św. Barbary w Sikorzu ks. Jarosława Cichockiego



Fot. Dariusz Osowski

Nowa siedziba Pracowni Rzemieślniczej Kobenhavn – Sikórz 67M


Fot. Dariusz Osowski

W nowym sklepie od pierwszego dnia nie brakowało kolejek po świeże pieczywo



Fot. Dariusz Osowski

Rodzina Ptasińskich w towarzystwie Starosty Płockiego Sylwestra Ziemkiewicza, Wójta Gminy Brudzeń Duży Michała Twardego oraz ks. prob. Jarosława Cichockiego - przecina wstęgę do nowej siedziby

Historia Pracowni Rzemieślniczej Kobenhavn nie zaczęła się od biznesplanu. Najpierw były lata spędzone w Danii, nauka zawodu w jednej z renomowanych piekarni rzemieślniczych i przekonanie, że dobrego chleba nie da się zrobić w pośpiechu. Potem przyszedł powrót do Polski i marzenie, by w Sikorzu stworzyć miejsce, w którym jakość będzie ważniejsza od liczby sprzedanych bochenków.

Kiedy trzy lata temu Sebastian i Justyna Ptasińscy otwierali piekarnię, nie spodziewali się, jak szybko mieszkańcy odkryją ich wypieki. Już po kilku tygodniach przed niewielkim sklepem ustawiały się kolejki, a do Sikorza zaczęli przyjeżdżać klienci nie tylko z okolicy, ale również z Płocka, Gostynina, Włocławka czy Warszawy.

– Kiedy wracaliśmy z Danii, wiedziałem jedno – chcę zabrać te smaki ze sobą. Nie wyobrażałem sobie, że już nigdy nie będę jadł takiego chleba. To właśnie wtedy narodził się pomysł, żeby otworzyć własną piekarnię – wspomina Sebastian Ptasiński.

Prawie pięć razy więcej miejsca. Nie po to, żeby piec więcej

Po trzech latach działalności piekarnia otworzyła nową siedzibę. Pierwszy zakład wraz ze sklepem miał zaledwie 70 metrów kwadratowych. Dziś cała piekarnia zajmuje 330 metrów, a sam sklep ma powierzchnię porównywalną z dawnym zakładem. Klienci zyskali wygodniejszy sklep, parking i miejsce, w którym mogą napić się kawy lub zjeść ciasto.

Większy obiekt nie oznacza jednak większej produkcji. Dodatkowa przestrzeń ma przede wszystkim poprawić organizację pracy i pozwolić wydłużyć proces fermentacji ciasta.

– Ludzie pytali, czy teraz pójdziemy na ilość. Czy jakość się nie zmieni. A my od początku wiedzieliśmy, że ta piekarnia powstała z zupełnie innego powodu – mówi Sebastian Ptasiński.

Jak podkreśla, największym kapitałem firmy nie są kolejne maszyny, ale klienci, którzy wracają.

– Pieniądze oczywiście są ważne, ale dla mnie największym majątkiem jest klient, który wychodzi od nas zadowolony. Nie potrzebuję być największy. Wystarczy mi świadomość, że ludzie wracają, bo wiedzą, co u nas kupują.

Nowa inwestycja była dużym przedsięwzięciem dla rodzinnej firmy i powstała dzięki wsparciu Banku Spółdzielczego w Starej Białej. Właściciele podkreślają jednak, że nowa siedziba nie jest metą, lecz kolejnym etapem rozwoju.

Chleb zaczyna się na długo przed świtem

W Kobenhavn wszystko zaczyna się dzień wcześniej. Ciasto potrzebuje czasu, aby dojrzeć. Nie da się tego procesu przyspieszyć, dlatego większy zakład ma przede wszystkim zapewnić wypiekom jeszcze lepsze warunki do naturalnej fermentacji.

– Najważniejsze jest to, że teraz możemy pozwolić ciastu spokojnie pracować. Nie chcemy niczego przyspieszać. Wręcz przeciwnie – zależy nam na tym, żeby dać mu jeszcze więcej czasu – tłumaczy właściciel.

Ciasto dojrzewa przez ponad dobę. Dopiero wtedy trafia do pieca. Naturalny zakwas nadaje pieczywu charakterystyczny smak, aromat i sprawia, że przez wiele dni pozostaje świeże.

Codzienna praca wymaga również przewidywania, ilu klientów pojawi się następnego dnia. Jeśli wypieków będzie za mało, część osób odejdzie z pustymi rękami. Jeśli za dużo – część pracy się zmarnuje. W Kobenhavn obowiązuje jedna zasada: niesprzedane pieczywo nie wraca na półki następnego dnia.

– To zawsze jest loteria. Czasem zastanawiamy się, czy zrobić więcej, czy mniej. Ryzykujemy każdego dnia. Ale ja nie dopuszczam możliwości, żeby następnego dnia sprzedawać wczorajszy chleb – mówi właściciel.

Rzemiosło to ludzie

Nowoczesna piekarnia nie oznacza, że wszystko wykonują maszyny. W Kobenhavn urządzenia pomagają jedynie przy wyrabianiu ciasta. Cała reszta pozostaje w rękach ludzi.

Każdy bochenek jest formowany ręcznie, a każda receptura przygotowywana oddzielnie. Chleb z pieczoną cebulą i boczkiem czy z burakiem nie powstaje z gotowych mieszanek. Najpierw trzeba przygotować wszystkie składniki, a dopiero później połączyć je z odpowiednio dojrzewającym ciastem.

Za każdym wypiekiem stoi praca całego zespołu. Jedni przygotowują zakwas i pilnują fermentacji, inni odpowiadają za wyrabianie ciasta, ręczne formowanie bochenków, wypiek czy obsługę klientów. Każdy etap ma znaczenie, bo wystarczy jeden błąd, aby efekt końcowy nie był taki, jakiego oczekują właściciele. W Kobenhavn nie ma miejsca na przypadek ani pośpiech. Jest za to współpraca, odpowiedzialność i świadomość, że dobrego chleba nie tworzy jedna osoba, lecz zespół.

– To są nasze receptury. Każdy chleb ma inny skład i każdy wymaga osobnego przygotowania. Tu nie ma jednego worka z gotową mieszanką, z której robi się wszystkie wypieki – podkreśla Sebastian Ptasiński.

Jak dodaje, nawet najlepszy piekarz nie stworzy dobrego miejsca bez ludzi, którym może zaufać. To właśnie zespół sprawia, że klienci każdego dnia otrzymują pieczywo o tej samej jakości. Doświadczenie i współpraca pozostają ważniejsze od elektroniki, bo nawet niewielka zmiana temperatury może wpłynąć na pracę zakwasu.

Cena chleba to nie tylko mąka

Dlaczego rzemieślniczy chleb kosztuje więcej niż pieczywo z marketu? Sebastian Ptasiński odpowiada, że na cenę składają się wysokiej jakości składniki, ponad doba fermentacji, ręczna praca i czas poświęcony każdemu bochenkowi.

– Często proszę klientów, żeby spojrzeli na to inaczej. Nasz chleb można jeść przez wiele dni. Nie pleśnieje po dwóch czy trzech dniach i nie trafia do kosza. W praktyce okazuje się, że cena naszego chleba niewiele się różni od tego tańszego z piekarni przemysłowej albo marketu, który po dwóch dniach nie nadaje się do jedzenia i połowę trzeba wyrzucić – mówi. Naturalny zakwas sprawia, że pieczywo dłużej zachowuje świeżość a dodatkowo jakość i smak są nieporównywalne. Dlatego wielu klientów przyjeżdża do Sikorza raz w tygodniu i kupuje kilka bochenków na zapas.

Miejsce, do którego chce się wracać

Nowa siedziba ma być czymś więcej niż piekarnią. Już dziś można usiąść przy kawie, zjeść ciasto czy lody, a w planach jest także sobotni ryneczek z lokalnymi produktami. Pomysł jest prosty – stworzyć miejsce, gdzie podczas jednej wizyty będzie można kupić dobre produkty od lokalnych wytwórców i spotkać ludzi, którzy je tworzą.

Pomysłów na rozwój nie brakuje, jednak właściciel podkreśla, że wszystko będzie odbywać się spokojnym tempem. Najpierw zespół chce w pełni oswoić się z nowym miejscem, a dopiero później realizować kolejne plany.

Po trzech latach działalności Pracownia Rzemieślnicza Kobenhavn jest znacznie większa niż na początku swojej drogi. Nie zmieniło się jednak to, co od początku było najważniejsze – dobry chleb nadal wymaga czasu, cierpliwości i ludzi, którzy wykonują swoją pracę z pełnym zaangażowaniem.

Największym sukcesem nie jest nowy budynek ani większa piekarnia. Największym sukcesem są klienci, którzy wracają do Sikorza po kolejny bochenek, bo wiedzą, że po drugiej stronie lady czeka zespół, który każdego dnia wkłada w swoją pracę całe serce.

(KK)

Materiał przygotowany przy współpracy z Pracownią Kobenhavn

eprasa.pl 3b61e5e486



Jak obroniliśmy Płock przed bolszewikami w roku 1920

„Zbiórki metali, wyprawianie szwoleżerów, uczniaków, tworzenie legii kobiecej, organizacja oddziałów sanitarnych […]. Fala uchodźców napływa już z płockich okolic. Łomża jeszcze się broni, Sierpc zajęty. Bolszewicy uderzają na Włocławek, sięgają po Brodnicę. Płock najeża się barykadami, opasuje okopami, pożal się Boże! Workami! Wojska przychodzą – witane z gorączkowym entuzjazmem – przechodzą, gdzieś giną w oddali […]. Nocami już słychać huk armat, można policzyć baterie – bolszewicy już pod Płockiem, ot tu w Trzepowie, żną krwawe żniwa w naszych okopach". Tak sierpniowe dni 1920 roku opisywała Halina Rutska, kustoszka muzeum przy Towarzystwie Naukowym Płockim.



Ze zbiorów Towarzystwa Naukowego Płockiego

Obrońcy Płocka, 1920 r.

Obrona Płocka w czasie wojny polsko-bolszewickiej bardzo szybko obrosła legendą, w dużej mierze dzięki publikacjom Adama Grzymały Siedleckiego, hucznym uroczystościom ku czci obrońców z udziałem marszałka Polski Józefa Piłsudskiego oraz odznaczeniu miasta Krzyżem Walecznych. Dla tych, co przeżyli najazd bolszewicki na miasto, sprawa nie była tak oczywista. Maria Macieszyna, będąca w centrum wydarzeń, w bardzo emocjonalnych słowach opisywała przebywającemu w wojsku mężowi zachowanie dowódców obrony Płocka, nie szczędząc przykrych epitetów pod ich adresem.

W sierpniu 1920 roku w krytycznym dla Polski momencie wojny z bolszewicką Rosją Północne Mazowsze znalazło się w kręgu działań V Armii Wojska Polskiego dowodzonej przez generała Władysława Andersa. Włocławek, Płock i Wyszogród – kluczowe przeprawy przez Wisłę – tworzyły teren operacyjny Grupy Dolnej Wisły, której dowództwo powierzono 12 sierpnia generałowi Mikołajowi Osikowskiemu. Sztab ulokował się w Kutnie. Obroną płockiego przyczółku mostowego (II pododcinek Płock) dowodził major Janusz Mościcki. Do realizacji celu odkomenderowano 900 żołnierzy, 4 armaty i kilka ckm-ów. W porcie rzecznym stacjonował dywizjon okrętów Flotylli Wiślanej, dowodzony przez porucznika Stanisława Nahorskiego, składający się z czterech okrętów, i dywizjon ośmiu motorówek porucznika Karola Taube. W mieście stacjonował także pluton żandarmerii wojskowej (około 80 ludzi) porucznika Edwarda Czuruka, który miał wspomagać policjantów w zabezpieczaniu ładu.

Niemniej jednak nie uniknięto chaosu, którego powodem były przetaczająca się przez miasto fala uchodźców i sprzeczne informacje o sytuacji na froncie. W nocy z 9 na 10 sierpnia zarządzono ewakuację starostwa, odwołaną z nastaniem dnia. Wprowadzono stan oblężenia, ulice zaczęła patrolować Straż Obywatelska. Po zajęciu przez bolszewików Sierpca 12 sierpnia wezwano cywilną ludność Płocka do pomocy w kopaniu rowów strzeleckich na obrzeżach miasta. Akcją dowodził kapitan inżynier Albert de Buré, skarżący się na defetyzm mieszkańców. Pośpiech i brak wykwalifikowanych pracowników nie służyły jakości umocnień. 14 sierpnia nakazano wszystkim mężczyznom między 17. a 40. rokiem życia stawić się w Powiatowej Komendzie Uzupełnień w Ciechomicach. Na miejscu pozostały więc kobiety i dzieci oraz osoby starsze. A przecież: „Ludność broniłaby Płocka z zapałem, trzeba ją tylko upewnić, że wojsko w chwili stanowczej nie opuści miasta. […] Chwyciłyśmy szpadle i zwołałyśmy ludzi do okopów. Od wczesnego ranka do późnego wieczora panie, panienki, rzemieślnicy, służące, kobiety, dzieci – wszystko kopie z zapałem" – relacjonowała Maria Macieszyna.

Tymczasem 15 sierpnia do miasta przybył generał Osikowski z 2000 żołnierzy, obawiano się bowiem lada moment natarcia bolszewickiego na Płock. To nie nastąpiło, bo część sił wroga uderzyła w kierunku Płońska, a inni szturmowali przeprawę we Włocławku. Dowódca Grupy Dolnej Wisły ruszył zatem w dół rzeki, a dowództwo na odcinku płockim przejął podpułkownik Mieczysław Wyżeł Ścieżyński.

16 sierpnia Polacy bezskutecznie próbowali odbić Trzepowo. Akcję kontynuowano w następnych dniach. Rano, 18 sierpnia żołnierzom 10. batalionu zapasowego 6. pułku piechoty Legionów udało się zająć wieś, ale bez folwarku, z zabudowań którego nieprzyjaciel raził ogniem. W tym samym czasie wróg pojawił się od strony rogatek dobrzyńskich. III Korpus Konny dowodzony przez Gaja Bżyszkiana natknął się na szwadron tatarskiego pułku ułanów. Dowódca Tatarów, rotmistrz Romuald Borycki, zaalarmował podpułkownika Ścieżyńskiego o nadciągającym ku miastu niebezpieczeństwie. Ten jednak zignorował meldunek. W ostatniej chwili obsadzono okopy, barykady, odwach, starostwo i pocztę. Dowództwo ewakuowało się do Radziwia.

Spieszony szwadron tatarskiego pułku ułanów rotmistrza Włodzimierza Rychtera nacierający od strony Maszewa został wycięty przez bolszewików. Żołnierzom rotmistrza Boryckiego nie udało się zatrzymać czerwonej konnicy na ulicy Dobrzyńskiej. Kilka tysięcy kawalerzystów Gaja Bżyszkiana wspieranych przez artylerię i ciężką broń maszynową wdarło się do miasta. Zapanowała panika – zarówno wojsko, jak i cywile usiłowali przedostać się przez most na lewy brzeg Wisły. W rejonie Trzepowa Polacy zostali otoczeni przez przeważające siły 56. putiłowskiego pułku 10. Dywizji Kawalerii. Poległa większość legionistów wraz ze swym dowódcą kapitanem Mieczysławem Głogowieckim. Nie zdołano zatrzymać bolszewików atakujących „Stanisławówkę". Tam wróg dobijał nawet rannych. Nie stawiano oporu na linii okopów od strony ulicy Bielskiej.

Most został zablokowany przez uciekającą ludność cywilną i wycofujące się w nieładzie wojsko. Sytuację w tym rejonie próbowali opanować policjanci i żandarmi. Zimną krew zachował major Mościcki, który pozostał na posterunku. Na Rynku obroną dowodził porucznik Edward Świtelnicki, a kapitan de Buré sprowadził posiłki z Radziwia i przedarłszy się przez ogrody na Górkach, dotarł na tyły odwachu, który odbił z rąk bolszewików. Obronę zorganizowano na barykadach. Na rogu Tumskiej i Więziennej bronił się Piotr Wrzecionkowski, ziemianin z Karwosiek. Barykadę przy poczcie na rogu Sienkiewicza i Dominikańskiej (dziś 1 Maja) utrzymał Wacław Dobiszewski, członek Straży Obywatelskiej. Obrońców barykady przy ul. Kolegialnej w pobliżu I Gimnazjum Żeńskiego wspomagał harcerz Tadeusz Jeziorowski, donosząc amunicję z pobliskiego składu broni. Pocztowcom udało się uruchomić połączenie z radiostacją sztabu w Radziwiu i przekazywać podpułkownikowi Ścieżyńskiemu podsłuchane bolszewickie komunikaty.

Impet natarcia bolszewickiego wyhamował, gdy żołnierze Gaja Bżyszkiana zajęli się grabieniem. Maria Macieszyna: „Żony wojskowych, różne znajome panienki – po 10 lub 20 bolszewików gwałciło. Po całym mieście wieści straszne. Stare, siwe kobiety padały pastwą. Nigdy się nie wykryje, co się stało tej nocy. Któż by się chciał przyznać? Ranni w szpitalu w liczbie 40 zostali zarąbani, sanitariuszki również, a jedna uwięziona. […] Większość znajomych doszczętnie obrabowanych z pieniędzy, ubrania, bielizny. Obrabowali Sztromajera, Sarnę i Mayznera [radnych miejskich] i wszystkich swoich zwolenników. Towarzyszom ściągali buty i zegarki. […] Również gwałcili Żydówki i okradali Żydów. […] W seminarium księży do suchej nitki ograbili. […] Straż Obywatelska walczyła dzielnie. Dwóch chłopców zginęło. […] W podwórzu księgarni Betleyów uczynił się przygodny skład broni i amunicji, zebranej po uciekających żołnierzach. Zbierano rannych z ulicy […]. Lewejnsztejn [właściciel składu win przy ul. Tumskiej] przynosił opatrunki z apteki Włodkowskiego. […] Praczka z domu pani Konwickiej nosiła naboje i zabiła ją kula. […] Słowem, kto mógł, współdziałał, walczył i dodawał ducha żołnierzom". Splądrowano świątynię i klasztor mariawitów, a siostry ocalały jedynie dzięki nieugiętej postawie księży mariawickich. Ocalała nietknięta fara św. Bartłomieja, w której zawczasu schronił się, zabarykadowawszy drzwi, proboszcz ksiądz Adolf Modzelewski z kilkudziesięcioma wiernymi. Bolszewicy wtargnęli za to do budynku gimnazjum żeńskiego przy ul. Kolegialnej 23 (dzisiejszy gmach szkoły muzycznej), gdzie doktor Bronisław Mazowiecki i Jadwiga Beczkowiczowa przy wsparciu uczennic opatrywali rannych w ambulatorium. Obrabowano dyrektorkę szkoły Marcelinę Rościszewską, napastowano przebywające w budynku uczennice. Dopiero zamieszanie wywołane ostrzałem polskiej artylerii pozwoliło dziewczętom na ucieczkę.

Do zmroku wróg zajął osiem z dwunastu barykad na terenie miasta. Gaj Bżyszkian zignorował rozkaz swego dowództwa natychmiastowego udania się w stronę Płońska. Natomiast o północy do Radziwia dotarł 1 batalion zapasowy 102 pułku strzelców podhalańskich. To Rościszewska przeprowadziła żołnierzy przez ogrody na plac Kanoniczny (dziś Narutowicza) i w rejon ul. Kolegialnej. Następnie z Warszawy dotarły 2 kompania słuckiego pułku strzelców i 2 kompania kowieńskiego pułku strzelców, obsadzając barykady na ulicach Warszawskiej i Misjonarskiej. Rano Gaj Bżyszkian otrzymał powtórny rozkaz natarcia w kierunku Płońska. Tymczasem ruszyło polskie kontrnatarcie, które do godziny 10 wyparło bolszewików z miasta.

Płock był zrujnowany. Na ulicach wśród szkła z powybijanych witryn sklepowych i pozrywanych linii elektrycznych leżeli zabici. Zginęło około 300 obrońców, 400 zostało rannych, a kolejnych 300 dostało się do niewoli. Bohaterskie czyny obrońców można by mnożyć, wspominając Józefa Kaczmarskiego, Antolka Gradowskiego czy Janinę Śmieciuszewską.

10 kwietnia 1921 roku w uznaniu zasług obrońcy Płocka z rąk Józefa Piłsudskiego odebrali odznaczenia, miasto zaś marszałek odznaczył Krzyżem Walecznych.

Magdalena Bilska-Ciećwierz
Lena Szatkowska

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 3b61e5e486

„Siedemdziesiątka” – zmiany, zmiany…

Od wielu miesięcy przejeżdżający ul. Kilińskiego obok siedziby popularnej Siedemdziesiątki, czyli Zespołu Szkół Technicznych widzą przede wszystkim plac budowy. O zakończonych, aktualnie realizowanych i planowanych inwestycjach z dyrektorem Zespołu Szkół Technicznych „Siedemdziesiątka” rozmawia Jerzy Ogonowski.



ZST Płock

Dariusz Tyburski - dyrektor ZST „Siedemdziesiątka”

Panie Dyrektorze, czy możemy cofnąć się w czasie i powiedzieć, kiedy ta akcja remontowa się zaczęła?

Początek tego procesu to rok 2024, kiedy to nastąpił rozdział kanalizacji deszczowej i sanitarnej. Firma odwodniła teren szkolny, zbudowała zbiorniki retencyjne, dzięki temu nie mamy obaw, że szkoła będzie zalewana podczas nawałnic. I po tym czasie nastąpiła rozbudowa szkoły, czyli termomodernizacja obejmująca wymianę okien, poszycia dachowego z izolacją termiczną, fotowoltaikę, nową elewację. Ten etap jeszcze trwa. Dobudowywana jest klatka schodowa z windą, z dostosowaniem dla osób ze specjalnymi potrzebami, doszła też sala gimnastyczna, tam wymieniana jest instalacja centralnego ogrzewania, wentylacja, wszystkie okna. Ten etap ma się niebawem zakończyć. Liczę na to, że 1 września wejdziemy już nowym wejściem.

Jesteśmy równocześnie w trakcie prac projektowych nad rozbudową warsztatów, modernizacją spawalni, pracowni samochodowej i stolarni. Spawalnia otrzyma nowy budynek, w którym będą pracownie spawalnicze z wyposażeniem, m.in. ramię robota spawalniczego, będą też nowe pracownie komputerowe. Może uda się zakupić symulator i urządzenia spawalnicze. Kolejny etap to remont pracowni samochodowej, powiększonej przez adaptację obecnych garaży. Zostanie zakupiona ścieżka diagnostyczna, urządzenia do geometrii kół i inne elementy potrzebne do nauki i do egzaminowania, bo chcemy też zostać ośrodkiem egzaminowania kierowców. Projekt stolarni przewiduje powiększenie i zakup nowoczesnych, mniej energochłonnych urządzeń, jak na przykład ploter, frezarka CNC i okleiniarka półautomatyczna. Planujemy jesienią zakup nowego samochodu do nauki jazdy, bo chcemy otworzyć szkolny ośrodek szkolenia kierowców. Jest to wymagane w podstawie programowej kształcenia techników i mechaników samochodowych oraz techników elektromobilności. Trwają też prace projektowe nad nadbudową jednej kondygnacji internatu, co poprawi warunki bytowe uczniów, znikną pokoje czteroosobowe. Mam nadzieję, że do końca roku 2028 te plany zrealizujemy!

Baza się rozbudowuje, również w sensie ilościowym. Przy obecnej sytuacji demograficznej nie ma zagrożenia brakiem liczby uczniów potrzebnych do jej wykorzystania?

To jest z tyłu głowy, w tym roku płockie szkoły podstawowe opuściło 100 uczniów więcej niż w roku poprzednim. W przyszłym roku prawdopodobnie ta liczba się zwiększy, a kolejnych latach trochę spadnie, ale przez najbliższe siedem–osiem lat poziom będzie podobny. Na razie jest bezpiecznie, ale te wszystkie działania podejmujemy po to, żeby uczyć zgodnie z tym, co jest w przemyśle, a nie tym, co należy do historii.

Był okres braku chętnych do zawodu stolarza. Czy on minął?

To jest taki paradoks, stolarze i ślusarze. Zawody bardzo poszukiwane na rynku. Szczególnie zawód ślusarza, który łączy w sobie specjalność mechanika montera, operatora obrabiarek skrawających i dodatkowo uzyskiwane kwalifikacje spawacza. Problemem jest mała popularność szkół branżowych, w których uczeń ma trzy lata nauki, mniej przedmiotów niż w technikum, jest lepiej przygotowany do pracy, bo ma więcej zajęć praktycznych. A po ukończeniu dwuletniej szkoły II stopnia uzyskuje tytuł technika. Trzeba odczarować trochę szkoły branżowe.

I na koniec sprawa finansów. Te inwestycje są w całości finansowane prze organ prowadzący?

Tak, przez urząd miasta, przy czym 80 procent to środki z KPO. Z tego źródła otrzymaliśmy też dużo sprzętu elektronicznego, już po zakończeniu roku szkolnego odebraliśmy laptopy do trzech pracowni komputerowych, które od września zastąpią stary sprzęt.

Dziękuję za rozmowę!

Jerzy Ogonowski

Ponad 80 mln zł w rządowych dotacjach?
Nie, to bezwzględny atak cyberoszustów na Mazowszu

ZUS ostrzega: SMS z linkiem to pułapka

Oszuści podszywają się pod Zakład Ubezpieczeń Społecznych, wysyłając fałszywe wiadomości i próbując wyłudzić dane oraz pieniądze. Rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim, Wojciech Ściwiarski, ostrzega przed fałszywymi linkami i apeluje o czujność – także mieszkańców Płocka i całego regionu, którzy mogą znaleźć się na celowniku cyberprzestępców.

Metody oszustów – na co uważać?

Przestępcy nieustannie modyfikują swoje techniki, aby uśpić czujność m.in. mieszkańców Mazowsza Płockiego. Do najpopularniejszych metod należą:

- „Błąd w rozliczeniu zdrowotnym” – masowe SMS-y o rzekomej niedopłacie niewielkiej kwoty na ubezpieczenie zdrowotne. Przestępcy straszą wysokimi karami i podsuwają link do szybkiej płatności;
- Płatny program emerytalny – telefoniczne oszustwo wymierzone w seniorów. Głos w słuchawce obiecuje podwyższenie emerytury w zamian za wpłacenie jednorazowej „opłaty rejestracyjnej”;
- Inwestycje z ZUS (deepfake) – fałszywe reklamy w mediach społecznościowych, które wykorzystują cyfrowo zmanipulowany wizerunek znanych osób lub urzędników państwowych, zachęcający do udziału w rzekomych „państwowych projektach finansowych”;
- Wizyty fałszywych urzędników – oszuści odwiedzają starsze osoby w ich domach. Pod pretekstem weryfikacji dokumentów ZUS kradną gotówkę lub wyłudzają numery PESEL.

Oficjalny kontakt tylko przez eZUS

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przypomina, że nigdy nie wysyła wiadomości SMS zawierających linki do stron zewnętrznych. Urzędnicy nigdy nie proszą też o podawanie haseł, loginów czy danych kart płatniczych przez telefon.

– *Elektroniczny kontakt z ZUS-em odbywa się z osobami, które mają aktywne konto na portalu eZUS (dawne PUE ZUS) i same świadomie wybrały taką formę korespondencji w ustawieniach konta. Ewentualnie powiadomienia z ZUS dotyczą spraw, które są obsługiwane wyłącznie elektronicznie, np. świadczenia dla rodzin* – informuje Wojciech Ściwiarski, rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim.

Jak nie dać się oszukać?

Aby nie paść ofiarą cyberprzestępców, należy przestrzegać kilku podstawowych zasad: nie podawać poufnych informacji ani danych osobowych w odpowiedzi na podejrzane wiadomości, nie klikać w żadne linki przesyłane w e-mailach, SMS-ach czy przez komunikatory bez 100% pewności co do ich źródła, oraz nie otwierać załączników pochodzących z nieznanych adresów e-mail. W przypadku wątpliwości co do autentyczności wiadomości, warto udać się osobiście do placówki – np. do Inspektoratu ZUS przy al. Jachowicza w Płocku – skontaktować się z infolinią lub zgłosić sprawę na policję.

Reaguj i zgłoś oszustwo pod numer 8080

Jeśli na Twój telefon trafił podejrzany SMS, przekieruj go natychmiast na darmowy numer 8080. W ten sposób systemy bezpieczeństwa zablokują złośliwą domenę, a Ty uratujesz przed oszustwem inne osoby.

Z kolei podejrzane reklamy w sieci oraz fałszywe strony internetowe można zgłaszać bezpośrednio do ekspertów z CERT Polska za pomocą prostego formularza na stronie incydent.cert.pl lub bezpośrednio w aplikacji mObywatel po wybraniu opcji „Bezpiecznie w sieci”.

opr. (t)

ORLEN rozwija sieć ładowania w Europie

Pierwszy hub ORLEN Charge ruszył w Niemczech

ORLEN uruchomił w Niemczech swój pierwszy wielostanowiskowy hub szybkiego ładowania samochodów elektrycznych pod marką ORLEN Charge. Obiekt działa przy autostradzie A23, w Elmshorn niedaleko Hamburga, gdzie znajduje się siedziba spółki ORLEN Deutschland. Kierowcy mogą skorzystać z 16 punktów ładowania, każdy o mocy do 400 kW, co pozwala znacząco skrócić czas postoju w podróży.

– *Rozwój elektromobilności jest jednym z kierunków, w których ORLEN konsekwentnie buduje nowoczesną, zintegrowaną ofertę dla klientów. Uruchomienie pierwszego hubu ORLEN Charge w Niemczech pokazuje, że nasze inwestycje w infrastrukturę ładowania wychodzą poza rynek krajowy i odpowiadają na potrzeby kierowców także na pozostałych rynkach, na których jesteśmy obecni. Chcemy, aby podróżowanie samochodem elektrycznym było coraz prostsze, wygodniejsze i bardziej dostępne, a ORLEN był naturalnym partnerem klientów w tej zmianie* – mówi Marek Balawejder, Wiceprezes Zarządu ORLEN ds. Consumer & Products.

Hub w Elmshorn oferuje 16 punktów szybkiego ładowania, każdy – podobnie jak w hubach ORLEN Charge w Polsce – o mocy do 400 kW. Wszystkie stanowiska są zadaszone, a zamontowane na dachu panele fotowoltaiczne wspierają zasilanie obiektu energią ze źródeł odnawialnych.

Z myślą o komforcie podróżnych obiekt wyposażono także w toalety, miejsca odpoczynku, odkurzacze i kompresory samochodowe oraz samoobsługowy sklep z szeroką ofertą przekąsek, zimnych i gorących napojów, a także akcesoriów samochodowych. Dzięki technologii „Grab & Go” płatność odbywa się automatycznie – bez udziału personelu i bez konieczności ręcznego skanowania produktów przez klientów.

ORLEN stale rozwija swoją ofertę w Niemczech. Koncern posiada tam ponad 600 tradycyjnych stacji paliw działających pod markami ORLEN i star, a także 220 punktów ładowania pojazdów elektrycznych. Zgodnie z podpisanymi umowami, do końca 2026 roku w Niemczech powstanie jeszcze 360 punktów szybkiego ładowania ORLEN Charge, zlokalizowanych przy popularnych obiektach handlowych.

Równolegle sieć ORLEN Charge dynamicznie rozwija się w Polsce. Obecnie klienci mogą korzystać z kilkunastu nowoczesnych, ośmiostanowiskowych hubów o mocy do 400 kW na każde złącze, m.in. na MOP Olsztynek Południe, w Szczecinie, Brzegach oraz w Gorzowie Wielkopolskim. Zgodnie ze Strategią Grupy do 2035 roku, sieć ORLEN Charge ma być jednym z liderów ogólnodostępnego rynku ładowania EV w Polsce.

opr. (wer)

eprasa.pl 3b61e5e486

Festyn w Sannikach

Przyjechali goście na imieniny

– *Czy jest wśród publiczności jakiś pan o imieniu Fryderyk?* – wołał ze sceny w parku Maciej Miecznikowski. Nie znalazł się żaden solenizant, ani duży, ani mały, chociaż widownia była pełna. Pierwszą piosenkę, przedwojenny szlagier „Całuję twoją dłoń madame" zadedykował więc artysta paniom, które mimo kapryśnej pogody czekały na jego występ podczas 56. Niedzieli Sannickiej – drugim dniu imienin urodzonego w nieodległej Żelazowej Woli wielkiego Fryderyka Chopina.

Najważniejszy był jednak niedzielny koncert w pałacu, czyli znany nie tylko na Mazowszu cykl Chopin – Muzyka – Poezja. Wykonawczyni, młoda i utalentowana pianistka Weronika Chodakowska, reprezentowała Polskę podczas Expo w Osace. Zafascynowana twórczością zapomnianego ucznia Chopina – Karola Mikulego – wydała debiutancki album z jego nagraniami „From Lviv to Paris". Utwory mistrza i ucznia znalazły się w programie recitalu. Znakomicie zabrzmiała też poezja. Aktor Wojciech Wysocki, nagrodzony Wielkim Splendorem Teatru Polskiego Radia, oczarował publiczność interpretacją wierszy Herberta, składających się na poetycką biografię twórcy.

Nie zabrakło towarzyszących koncertom nowych wystaw. Obrazy Natalii Czarneckiej-Diling, absolwentki Wydziału Malarstwa i Rzeźby ASP we Wrocławiu, to swoisty dialog człowieka i natury (morza), a Piotr Sabaciński swoimi wielkoformatowymi zdjęciami eksponowanymi na ogrodzeniu parku zaprosił do Boliwii – „Blisko nieba, blisko ludzi".

Dźwięki i smaki regionu

Wokół prowadzącej do muszli koncertowej alei, w której burmistrz Sannik Gabriel Wieczorek i dyrektorka ECA Monika Patrowicz otworzyli 56. Niedzielę Sannicką, rozsiadły się kramy z książkami, rzemieślnicze słodycze, bukiniści. Strażacy pokazywali techniki ratownicze. Na placu przed sceną przyciągały uwagę barwne stoiska kół gospodyń. W imieninowym menu znalazły się ciasta, orzeźwiające lemoniady, szare kluski, czernina, pierogi w trzech smakach i tradycyjna pajda chleba ze smalcem. „Wólczanki" przekonywały, że KGW to nie tylko strażnik tradycji, ale nowoczesna organizacja społeczna odpowiadająca na potrzeby lokalnych społeczności.

Organizatorzy festynu rozstrzygnęli pierwszą edycję konkursu kulinarnego „Nutka Smaku Mazowsza", w którym swoje specjały prezentowały gospodynie z subregionu płockiego. Jury oceniało zgłoszone do konkursu menu w trzech kategoriach: potrawa, wypieki, nalewka. I miejsca zajęły: KGW „Paryżanki" w Osmolinie, KGW Aleksandrów i „Koniczynki" z Nowego Bronowa.

Podczas Niedzieli Sannickiej, którą poprowadził Łukasz Strzałka, wystąpili: Agnes Vioin (Agnieszka Flis), Maciej Miecznikowski z zespołem i Big Cyc. Publiczność oklaskiwała pokazy breakdance w wykonaniu grupy działającej przy MGOK Sanniki i Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Sanniki" w Suicie sannickiej. W sobotę zaśpiewali Tre Voci, bawił zebranych kabaret Czesuaf. Do tańca grał dj. Organizatorami dwudniowej imprezy były Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina w Sannikach oraz Miasto i Gmina Sanniki. Honorowy patronat objął marszałek Adam Struzik.

Odwiedzając pałac podczas wakacyjnych podróży warto pamiętać, że wcześniej niż w Sannikach (latem 1827 roku) Chopin był przez kilka godzin w Płocku. Przyjechał z majątku Zboińskich w Kowalewie (dwór nie istnieje) z hrabią Ksawerym (ojcem chrzestnym Emilii, swojej najmłodszej siostry). Spodziewał się odebrać na płockiej poczcie listy od rodziny. – *Dziś w Płocku całą pocztę przewrócę, byle tam coś do mnie się znalazło* – pisał 6 lipca do rodziców w Warszawie. Kilka dni (w drodze do Gdańska) zatrzymali się też u Jeżewskich w Rościszewie. W odrestaurowanym dworze jest dziś izba pamięci, a ustawione w alei parkowej drewniane rzeźby ilustrują chwile powitania młodego Fryderyka.

Sanniki leżą również na szlaku Książąt Mazowieckich, którzy rezydowali w miejscowym dworze, odwiedzając swoje liczne włości. O tym przypomina stanowisko archeologiczne w sannickim parku.

ECA i koło TiFC już zapraszają na kolejne koncerty z cyklu Chopin – Muzyka – Poezja. Najbliższy odbędzie się 2 sierpnia, z udziałem pianisty Michała Mossakowskiego i aktorki Weroniki Humaj. Wcześniej, 12 lipca o godz. 17.00 – koncert laureatów X Międzynarodowych Warsztatów Wokalnych Muzyki Polskiej „Wokół Chopina".

(lesz)



Emilia Rosińska

Natalia Czarnecka-Diling, Monika Patrowicz, Weronika Chodakowska, Wojciech Wysocki, Ola Głowacka, Piotr Sabaciński



Emilia Rosińska

Laureat I miejsca KGW „Koniczynki" z Nowego Bronowa w towarzystwie jurorów



Emilia Rosińska

Fryderyk i Guwernantka. Rzeźba w parku autorstwa Bartłomieja Kurzei

Muzyczne Czwartki na płockiej starówce

Gitara, saksofon i smyczki

W lipcu i sierpniu melomanów czekają koncerty organizowane w ramach Muzycznych Czwartków na starówce. Posłuchamy standardów jazzowych, utworów legend francuskiej sceny takich jak Édith Piaf i Dalida, polskich przebojów z lat 20. Zapraszają Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna i muzycy współpracujący z Płocką Orkiestrą Symfoniczną. Wstęp wolny.

W najbliższy piątek (9 lipca, godz. 18.00) – „Mozaika jazzowa". Scena letnia na Starym Rynku będzie należeć do zespołu z miasta partnerskiego Płocka – niemieckiego Darmstadt. Wystąpią Anke Schimpf – saksofon, flet, Christoph Kühnel – instrumenty klawiszowe, Christoph Paulssen – bas, Max Sonnabend – perkusja oraz gościnnie – gitarzysta Krzysztof Misiak. W programie standardy jazzowe, jazz latynoski i bossa nova z nowoczesnymi interpretacjami znanych utworów.

16 lipca wystąpią Mieczysław Musiał – śpiew, puzon, Jan Jarecki – fortepian, Tomasz Krawczyk – kontrabas, Jakub Krawczyk – perkusja. Muzycy zagrają najwspanialsze standardy muzyki jazzowej i amerykańskiej w autorskich aranżacjach. Będą to m.in. „Fly Me To The Moon", „All Of Me", „Foggy Day", Body And Soul", „Have You Met Miss Jones", „New York, New York", Cheek To Cheek", „My Way" z repertuaru Franka Sinatry, Elli Fitzgerald, Luisa Armstronga, Tony'ego Benneta, Cheta Bakera, Nata King Cole'a czy Diany Krall.

23 lipca artyści zaproszą słuchaczy do Francji i Hiszpanii śladami Edith Piaf i Natalii Oreiro. Muzyczną podróż rozpoczniemy w Paryżu, gdzie rozbrzmiewać będą klasyczne pieśni o miłości i współczesne francuskie hity. W programie utwory Édith Piaf, Dalidy, Lary Fabian czy Charlesa Aznavoura. Wykonawcami koncertu będą: Aleksandra Paczkowska – wokal, Maja Mazurowska – wiolonczela, Piotr Frąś – akordeon, Maksymilian Chlewiński – pianino.

30 lipca PLOT zaprasza na „Miłość w rytmie retro". Klaudia Szmidt – aktorka/wokalistka, Dorota Błaszczyńska-Mogilska – skrzypce, Dawid Rydz – akordeon i Maciej Kozioł – kontrabas zagrają utwory z lat 20.– 60. XX wieku, m.in.: „To ostatnia niedziela", „Tango Milonga", „Powróćmy jak za dawnych lat" oraz wiele innych muzycznych perełek np. z Kabaretu Starszych Panów.

6 sierpnia o godz. 18.00 na starówce wystąpi związany z trójmiejskim środowiskiem muzycznym Gdański Kwartet Akordeonowy w składzie: Maciej Kacprzak, Paweł Ratajek, Paweł Wiśniewski, Wojciech Ulanowski. W repertuarze m.in. „Taniec Węgierski nr 5" Brahmsa, „Libertango" Piazzolli, Suita z musicalu „West Side Story" Bernsteina.

13 sierpnia – „Opowieści z ekranu" – niezwykłe połączenie klasycznego brzmienia z największymi hitami muzyki pop w aranżacjach inspirowanych klimatem serialu „Bridgertonowie". W programie romantyczne ballady i energetyczne przeboje na smyczki i wokal. Wykonawcami koncertu będą: Judyta Wenda – wokal, Katarzyna Kotlęga-Szysz – I skrzypce, Marcelina Kujacińska – II skrzypce, Irena Kordas-Kozak – altówka, Katarzyna Zielińska – wiolonczela.

27 sierpnia wystąpią autor tekstów, gitarzysta i wokalista Ryszard Wolbach oraz Robert Krajewski (instrumenty klawiszowe, akordeon, śpiew). Podczas koncertu „70 mil szczęścia" publiczność usłyszy zarówno kultowe utwory zespołów Babsztyl i Harlem, których współzałożycielem był Ryszard Wolbach, jak i najnowsze kompozycje artysty. W programie m.in.: „Hej przyjaciele", „Kiedy góral umiera", „W siną dal", „Jak lunatycy", „5:30" czy „Kora".

(lesz)

eprasa.pl 3b61e5e486



Słodkie Mazowsze: Pączki, róże i luksus cukru

Jak region nauczył się deserów

Dziś trudno wyobrazić sobie Mazowsze bez pączków z różą, faworków czy słodkich wypieków. Jeszcze dwa wieki temu cukier był jednak luksusem, na który niewielu mogło sobie pozwolić. Mieszkańcy regionu słodzili potrawy miodem, a pierwsze cukiernie odwiedzali głównie najbogatsi. To właśnie na Mazowszu narodziły się tradycje, które do dziś nadają wyjątkowy smak regionalnym deserom.

Korzenie słodyczy: Miód i leśne dary

Zanim biały cukier stał się podstawą deserów, co przez długi czas pozostawało **nieosiągalnym luksusem dla większości mieszkańców regionu**, Mazowsze czerpało słodycz z lasu. Najbardziej znanym ośrodkiem tej tradycji były Kurpie, region o niezwykle wyrazistym folklorze, gdzie życie toczyło się w rytmie wyznaczanym przez Puszczę Zieloną.

To właśnie tutaj bartnictwo stało się fundamentem lokalnej tożsamości. Przez wieki Kurpie wybierali **miód z barci wydrążonych w pniach drzew**, który służył nie tylko jako pożywienie, ale i lekarstwo. Do dziś przetrwały tam przepisy na specjały, które mogą zaskoczyć współczesne podniebienie. **Fafernuchy**, twarde ciasteczka w kształcie rombów lub kulek, łączą w sobie słodycz miodu z ostrością pieprzu oraz ziemistym smakiem marchwi i tartego pasternaku. Z kolei **byśki**, czyli figurki zwierząt wypiekane z mąki żytniej, niegdyś miały znaczenie obrzędowe, a dziś są kulinarną pamiątką regionu.

Cukier: Luksus za szybą witryny

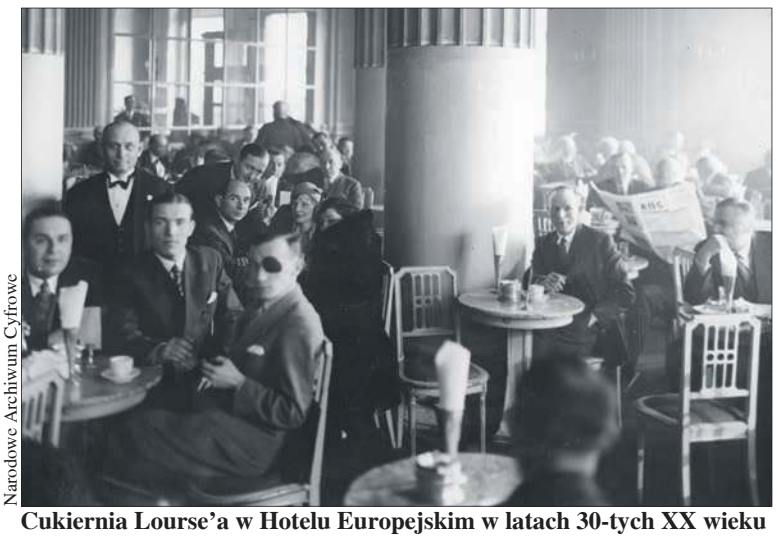
W miastach Mazowsza sytuacja wyglądała inaczej. Cukier był towarem importowanym i kosztownym. W dawnej Warszawie cukiernictwo zaczęło się rozwijać dzięki imigrantom z Francji, Włoch i Szwajcarii, którzy przywozili ze sobą nie tylko technologię, ale i powiew europejskiego szyku.

Już w XVI wieku przy ulicy Przecznej osiedlali się warszawscy miodownicy i piernikarze, wśród których byli także rzemieślnicy przybyli z Torunia. Ich działalność sprawiła, że ulicę zaczęto nazywać Miodową. Prawdziwy przełom nastąpił jednak za czasów saskich i stanisławowskich, gdy kawa i słodycze zaczęły trafiać do lokali publicznych. Jedną z pierwszych nowoczesnych warszawskich cukierni, zwaną później „Saską", otworzył w 1727 roku Włoch Lessel w Ogrodzie Saskim. To właśnie tam mieszkańcy stolicy mogli kosztować modnych wówczas karmelków i innych słodkości.

Złoty wiek kawiarni: Imperium Lourse'a i Semadeniego

W XIX wieku Warszawa stała się jednym z najważniejszych ośrodków cukierniczych w tej części Europy. Symbolem luksusu była **Cukiernia Lourse'a** założona przez Wawrzyńca Lourse'a. Ich flagowa lokalizacja to Hotel Europejski. Było to miejsce niezwykłe: marmurowe stoliki, kryształy, porcelana i srebrna zastawa przyciągały elitę.

Lourse był liderem rynku – tylko w 1823 roku sprzedał w swojej cukierni aż **4334 pączki**, podczas gdy mniejsi konkurenci sprzedawali ich zaledwie po tysiąc sztuk. Kawiarnia słynęła z nowości przywożonych z Paryża i Londynu. Wśród nich były napoleonki z grylażem – deser z kruchego lub półfrancuskiego ciasta z nadzieniem z orzechowego karmelu – lody formowane w kształty owoców oraz napoje, takie jak mazagran i hiszpańskie grenadino, podawane ze słomką, co było wówczas absolutną nowością w Warszawie.


Narodowe Archiwum Cyfrowe

Cukiernia Lourse'a w Hotelu Europejskim w latach 30-tych XX wieku

Równie silną pozycję wypracowała **rodzina Semadenich**. Ich kawiarnia „Pod Filarami" w gmachu Teatru Wielkiego stała się giełdą plotek i miejscem spotkań artystów po spektaklach. Cukiernicza szkoła Semadeniego była jednak miejscem twardej dyscypliny. Praktykantami mogli być tylko mężczyźni, którym pod groźbą kary **nie wolno było pić wódki ani palić tytoniu**. Właściciel osobiście sprawdzał czystość fartuchów i dłoni uczniów, a miazgę kakaową uzyskiwano w pocie czoła, kręcąc ręcznie kamiennymi żarnami. Jednocześnie Semadeni dbał o ogładę swoich uczniów, fundując im darmowe bilety do teatru, by potrafili rozmawiać z wymagającą klientelą.

Pączki, faworki i „kamienna" tradycja

Dzisiejszy pączek to lekka, puszysta drożdżowa kulka. Jednak dawniej pączki nie przypominały tych dzisiejszych. Jędrzej Kitowicz w XVIII wieku pisał obrazowo: **„Staroświeckim pączkiem trafiwszy w oko, mógłby go był podsinić"**. Według przekazów to warszawski piekarz Czutowski miał opracować recepturę lekkiego, tak puszystego, że „wiatr zdmuchnąłby je z półmiska".

Za ojca nowoczesnego pączka uchodzi tajemniczy warszawski piekarz Czutowski. To jemu przypisuje się opracowanie receptury, dzięki której ciężkie, zbite pączki znane w XVIII wieku ustąpiły miejsca lekkim i puszystym wypiekom, które szybko zdobyły popularność w Warszawie, pojawiając się także na stołach zamożniejszych mieszkańców i dworu.

Współczesna wizytówka stolicy to pączki od Bliklego, ale na dawnym Mazowszu radzono sobie inaczej. W północnej i wschodniej części regionu popularne były **„pąki"** – kluski z ziemniaków tartych na masę, formowane w gałki z dodatkiem mąki. Z kolei chruściki (faworki), które dziś kojarzymy z karnawałem, w XVIII wieku były już znanym przysmakiem dworskim, a według przekazów pojawiały się także podczas obiadów czwartkowych organizowanych przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Róża: Dusza mazowieckich deserów

Nie ma mazowieckiej słodyczy bez **dzikiej róży**. To płatki dzikiej róży od pokoleń stanowią podstawę aromatycznych konfitur, którymi do dziś nadziewa się pączki i mazurki. Owoce róży wykorzystywano natomiast do przetworów i syropów. Róża jest też kluczowym składnikiem jednego z najbardziej tajemniczych przysmaków Warszawy – **pańskiej skórki**.

Ten twardy, biało-różowy cukierek, sprzedawany niemal wyłącznie przy bramach cmentarnych w okolicach Wszystkich Świętych, pierwotnie nazywał się **„panieńską skórką"**. Nazwa, odnotowana w 1908 roku, nawiązywała do delikatnej i gładkiej cery młodych kobiet. Co ciekawe, ten wyrób z cukru, białek jaj i soku owocowego (z dzikiej róży lub malin) wywodzi się z wyrobu sprzedawanego niegdyś w aptekach jako środek łagodzący kaszel i ból gardła. Choć dziś budzi kontrowersje z powodu warunków sprzedaży, pozostaje wpisany na listę produktów tradycyjnych i dla wielu mieszkańców regionu jest smakiem dzieciństwa.

Słodka zaradność: Od bajaderki po piwo kozicowe

Kuchnia Mazowsza, mimo salonowych aspiracji stolicy, zawsze pozostawała praktyczna. Doskonałym przykładem jest **bajaderka** – deser wymyślony z potrzeby niemarnowania jedzenia, przygotowywany z resztek różnych ciast i słodyczy.

Region ten może się też pochwalić unikalnymi napojami, które gasiły pragnienie po słodkich posiłkach. Obok kwasu chlebowego i kompotów ze świeżych owoców na Kurpiach pito także piwo kozicowe. To orzeźwiający napój o bardzo niskiej zawartości alkoholu robiony z jagód jałowca, chmielu i miodu, który do dziś jest dumą Kurpiowszczyzny.

Podsumowanie: Smak, który przetrwał pokolenia

Dzisiejsze słodkie Mazowsze czerpie zarówno z bogatych tradycji cukierniczych, jak i współczesnych pomysłów na kulinarne symbole regionu. W pamięci mieszkańców wciąż obecni są dawni mistrzowie, tacy jak Giovanni Giacomo Lardelli, który otworzył elegancką cukiernię z salonem przeznaczonym dla kobiet w czasach, gdy większość kawiarni pozostawała męską przestrzenią, czy Stanisław Fuchs, którego fabryka czekolady przed wojną należała do najważniejszych konkurentów Wedla.


Narodowe Archiwum Cyfrowe

Sprzedaż pączków na warszawskiej ulicy

Do tej historii nawiązuje także zygmuntówka – warszawskie ciastko stworzone w 2009 roku w wyniku konkursu ogłoszonego przez Urząd m.st. Warszawy na nowy kulinarny symbol stolicy. Jego autor, cukiernik Witold Teledziński, nadał mu formę przypominającą królewską koronę. Zygmuntówka składa się z migdałowego spodu, musu czekoladowego, konfitury żurawinowej, bitej śmietany i bezy. Nazwa nawiązuje do króla Zygmunta III Wazy i kolumny Zygmunta – jednego z najbardziej rozpoznawalnych symboli Warszawy. Choć ciastko miało stać się równie popularne jak wuzetka, po początkowym zainteresowaniu jego popularność szybko osłabła, a dziś jest ono stosunkowo trudno dostępne.

O tym, że tradycja warszawskiego pączka wciąż ma się znakomicie, świadczy sukces Pracowni Cukierniczej **„Zagoździński"**. W XIX edycji Konkursu o Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego jej **pączek z marmoladą wieloowocową** zdobył Laur w grupie przedsiębiorców. Kapituła konkursu nagradza producentów wyróżniających się najwyższą jakością, innowacyjnością oraz pielęgnowaniem i popularyzowaniem mazowieckich tradycji kulinarnych. Cukiernia kontynuuje historię zapoczątkowaną w 1925 roku przez Władysława Zagoździńskiego. Jej pączki od pokoleń cieszą się opinią jednych z najlepszych w Warszawie. Z rodzinną legendą związana jest także opowieść, że po pączki Zagoździńskiego miał wysyłać swojego adiutanta sam marszałek Józef Piłsudski. Dziś tradycję pielęgnuje już czwarte pokolenie cukierników, wierne recepturom przekazywanym z pokolenia na pokolenie.

Milena Kolibczyńska

Publikacja sfinansowana ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

Mazowsze. serce Polski

eprasa.pl 3b61e5e486



Zbliża się Rajd Płocki!

Impreza odbędzie się 11 lipca. Z tej okazji w Studiu Tygodnika Płockiego z organizatorami imprezy, Błażejem Lewandowskim i Sebastianem Kowalczykiem, rozmawiała Jola Marciniak.

Przed rokiem Bogdan Wolny zaproponował płockim rajdowcom organizację Płockiego Rajdu Samochodowego. Chciał, żeby sport motorowy zawitał do naszego miasta na stałe. Podobne imprezy w mieście już się odbywały, ale nie było żadnej cyklicznej. Jak wygląda wasza praca?

Błażej Lewandowski: – Rzeczywiście Bogdan Wolny zdopingował nas, by zorganizować taką imprezę. Czasem ścigaliśmy się na torze. Znaliśmy się już wcześniej, mieszkaliśmy w jednej gminie, Płock jest mały. Pomysłodawcą był Bogdan. Prowadzę Polskie Stowarzyszenie Sportów Ekstremalnych, które dużo zrobiło przez te lata, stąd pomysł, żebym znalazł się w gronie organizatorów. Zebraliśmy się w piątkę, to było dwa lata temu. Usiedliśmy w warsztacie samochodowym wieczorem i stwierdziliśmy, że chcemy zorganizować tę imprezę. No i udało się. Ważną osobą w naszym gronie jest Arek Tyc, który zajmuje się przygotowaniem zabezpieczeń, planów bezpieczeństwa, organizacją sędziów, profesjonalnym pomiarem czasu – całą tą techniczną stroną rajdu.

Jak długo trwa organizowanie rajdu, zanim samochody wjadą na linię startu? Kiedy rozpoczęliście przygotowania?

Sebastian Kowalczyk: – Rozpoczęliśmy od razu, gdy tylko zakończyła się pierwsza edycja. Błażej rozmawiał z dużymi sponsorami, z mniejszymi także. To on rozwiązuje problemy.

B.L.: – Organizacja takiej imprezy wymaga precyzji. Wszystko musi być dokładnie tak, jak sobie życzą instytucje. Jestem rodowitym Płoczczaninem, ale teraz mieszkam pod Płockiem. Jako Stowarzyszenie robiliśmy już imprezy dla miasta – dla Orlenu, a także dla podpłockich gmin. Mam to szczęście, że ludzie znają mnie również od strony mojej profesji i Stowarzyszenia. Staram się to robić dobrze. Ale bez pomocy ekipy nic bym nie zrobił.

Rajd odbędzie się 11 lipca. Czym różni się od tego pierwszego? Rok temu były trzy odcinki specjalne, teraz będzie ich aż pięć?

B.L.: – Przygotowując rajd, podzieliliśmy się rolami, ale większość tematów załatwialiśmy razem. Za trasy odpowiadali najbardziej doświadczeni kierowcy wyścigowi i rajdowi w Płocku. Jeździliśmy z chłopakami i sprawdzaliśmy odcinki. Plan był taki, żeby było jak najmniej dróg dojazdowych od odcinka do próby sportowej, żeby wydłużyć pętlę o dwa kolejne odcinki. Chcieliśmy, by fani mieli przyjemność w oglądaniu zmagań kierowców i żeby więcej adrenaliny miała załoga.

S.K.: – W tamtym roku staraliśmy się zorganizować kryterium asów, tak jak na rajdzie Barbórki w Warszawie na ul. Karowej.

My mamy swoją ul. Mostową.

B.L.: – Mostówką jechali uczestnicy rajdu Orlen w 2010 lub 2012 roku. To jest rewelacyjny odcinek. W tamtym roku walczyliśmy o to, ale nie dostaliśmy zgody, bo to centrum miasta i pierwsza edycja rajdu.

Trzeba było was po prostu sprawdzić?

B.L.: – Zbudowaliśmy zaufanie. Po pierwszej edycji nie wpłynęła na nas żadna skarga. Jedynie rolnicy w miejscowościach, przez które przebiegał rajd, prosili nas, żeby nie robić tego w sierpniu, tylko w lipcu. Powiedziałem, że nie ma problemu. Widzowie się cieszyli. Podkreślali, że oglądali rajd na wakacjach. Rolnicy natomiast ubiegłoroczny rajd oglądali, siedząc na… kombajnach.

S.K.: – Chcemy przede wszystkim uniknąć sytuacji, w której mieszkańcy domów położonych przy trasach rajdu mieliby powody do narzekań. Zależy nam na tym, by wydarzenie było dobrze odbierane przez lokalną społeczność i kojarzyło się z pozytywnymi emocjami – zarówno widzom, jak i uczestnikom.

B.L.: – To dla nas bardzo ważne, jak rajd zostanie odebrany w Płocku i okolicach. Chcemy, aby była to impreza, którą mieszkańcy będą wspominać pozytywnie. Myślimy o tym wydarzeniu długofalowo i mamy nadzieję, że będzie ono na stałe wpisywać się w kalendarz regionu przez wiele kolejnych lat.



Mateusz Wawrzyński

Błażej Lewandowski i Sebastian Kowalczyk

Pięć odcinków plus szósty, Mostowa. W szóstym pojadą tylko najlepsze załogi. Odcinki specjalne zostały już wyznaczone. Możecie zdradzić, gdzie one będą?

B.L.: – Na razie nie chcemy zbyt wiele zdradzać. Chcemy uniknąć trenowania na trasach, które mogłoby zakłócić spokój mieszkańców. Kierowcy będą mieli dostępny odcinek zamknięty w sobotę i wtedy będzie można jeździć według własnych limitów. Na odcinku zamkniętym przepisy ruchu nie obowiązują. Będą wyznaczone szykany, a także newralgiczne miejsca na odcinku. Wtedy będzie można jeździć.

Miłośnicy sportów motorowych chcieliby, żeby odbyły się kolejne edycje. Możecie chociaż zdradzić, w których gminach znajdą się odcinki specjalne?

B.L.: – Jeden odcinek możemy już zdradzić – będzie to ten sam odcinek, który cieszył się dużą popularnością w ubiegłym roku, czyli zlokalizowany na terenie Parku Przemysłowo-Technologicznego w Płocku. Kolejne próby odbędą się na terenie gmin Radzanowo i Staroźreby, gdzie planujemy dwa odcinki specjalne. Do rajdu dołączy także nowa lokalizacja. Wójt gminy Słupno Marcin Zawadka bardzo przychylnie odniósł się do naszej propozycji współpracy i od początku deklarował pełne wsparcie dla przedsięwzięcia. Zresztą wszyscy samorządowcy, z którymi współpracujemy, są otwarci na sporty motorowe i bardzo nam pomagają w organizacji wydarzenia. Dzięki temu piąty odcinek specjalny zostanie rozegrany właśnie na terenie gminy Słupno.

Czy to oznacza, że w trzecim rajdzie, za rok, będzie więcej odcinków specjalnych? Skoro wójtowie są zainteresowani, może warto to wykorzystać?

B.L.: – Niekoniecznie. Liczbę odcinków specjalnych ogranicza przede wszystkim harmonogram rajdu. Możliwe natomiast, że w kolejnych latach będziemy modyfikować trasy i przenosić niektóre odcinki do innych gmin. W okolicach Płocka nie brakuje bowiem ciekawych dróg, które mogłyby sprawdzić się podczas rywalizacji.

S.K.: – Organizatorzy rajdów patrzą na drogi trochę inaczej niż pozostali kierowcy. Kiedy widzę krętą, interesującą trasę, od razu wyobrażam sobie, jak mogłyby po niej jechać samochody rajdowe. Takie miejsca zapisuję i później omawiamy je wspólnie. Potencjał mają między innymi drogi w gminie Stara Biała, ale ciekawych lokalizacji nie brakuje także w innych częściach regionu, również po drugiej stronie Wisły. Dlatego w przyszłości będziemy raczej stawiać na urozmaicanie tras, aby każda edycja przynosiła coś nowego zarówno zawodnikom, jak i kibicom.

Jakie instytucje i firmy was wspierają?

B.L.: – Rajd by się nie odbył bez wsparcia prezydenta miasta Płocka, który objął honorowym patronatem naszą imprezę. Wsparło nas także Starostwo Powiatowe w Płocku i zarządcy gmin, a także Samorząd Województwa Mazowieckiego. Możemy się oficjalnie pochwalić – mamy umowę o współpracy z Orlenem. Jest z nami również Fundacja dla Bezpieczeństwa, inicjatywa zrzeszająca policjantów. Fundacja stanie na rynku Starego Miasta, gdzie zaplanowaliśmy start samochodów. W miasteczku będą też atrakcje dla najmłodszych. Dzieci będą mogły wsiąść do samochodów policyjnych, których będzie kilka.

Dobrze, że z problemami radzicie sobie na bieżąco. Jakie warunki trzeba spełnić, żeby wystartować w rajdzie? Jeżeli będzie następny, chcę dopisać się do listy startowej.

B.L.: – Przede wszystkim trzeba mieć prawo jazdy, pilot musi mieć ukończone 17 lat, a auto musi być sprawne technicznie. Kierujemy nasz rajd głównie do amatorów, żeby to była przygoda, ale też nauka. Przepisy ruchu drogowego są coraz ostrzejsze, i bardzo dobrze. Na wyznaczonych odcinkach można sobie poszaleć, oczywiście w granicach rozsądku. Nasza impreza ma wizę Polskiego Związku Motorowego, samochody będą sprawdzane na badaniu kontrolnym.

W jaki sposób zawodnicy muszą się zabezpieczyć przed startem?

S.K.: – Zawodnicy muszą mieć kaski i gaśnice. Sędziowie sprawdzają, czy pasy, fotele i kierownica przytwierdzone są prawidłowo. Zdarzyło się, że kierownica była przełamana. Trzeba też sprawdzić, czy silnik nie ma wycieków, żeby nie doszło do samozapłonu, czy wydech jest prawidłowy. Gdy auto jest zaakceptowane, zaczynamy w sobotę od rana.

Rozpoczniemy rajd w sobotę na Starym Rynku. Na dużym telebimie obejrzymy fragmenty tego, jak kierowcy walczą na trasie. Będą też komentatorzy.

S.K.: – Tak, to nowość w tym roku. Będą też atrakcje dla dzieci. Planujemy różnego rodzaju wystawy, m.in. lokalny klub samochodowy i stare pojazdy.

Kto będzie komentował?

Komentatorem będzie czołowy kierowca rajdowy Łukasz Biśkiniewicz, który jest także redaktorem w TVN Turbo. No i drugi redaktor, Krystian Plato, który był już z nami podczas pierwszej edycji. Mamy komentatorów, którzy znają motosport od podszewki.

Zapraszamy więc czytelników w sobotę 11 lipca na Stary Rynek. Sportowe emocje gwarantowane.

eprasa.pl 3b61e5e486



Mazowsze od strony rzeki: Smaki Wisły, Narwi i dawnych postów

Przez stulecia Wisła i Narew nie były tylko błękitnymi liniami na mapie – były tętniącymi życiem arteriami, które karmiły, łączyły Mazowsze ze światem i dyktowały rytm dnia w kuchni. Spoglądając dziś na rzekę, rzadko myślimy o niej jako „kulinarnej autostradzie". A to właśnie ona sprawiła, że mazowieckie spiżarnie pachniały egzotycznymi przyprawami znacznie wcześniej niż inne regiony.

Wisła: Kulinarna autostrada Rzeczypospolitej

Rola rzeki jako głównego szlaku transportowego miała bezpośrednie przełożenie na to, co lądowało na talerzach. Wisłą w dół spławiano mazowieckie zboże i miód, ale w górę rzeki, z Gdańska, płynęły towary luksusowe: przyprawy korzenne (pieprz, imbir, szafran, cynamon), wina, cukier, a nawet cytryny. To dzięki rzece mazowiecki szczupak mógł być doprawiany szafranem, który barwił go na złoto, manifestując zamożność gospodarza.

Oprócz najpopularniejszych korzeni do mazowieckich dworów docierały również bardziej unikalne dodatki: kwiat muszkatołowy oraz chiński gałganat (przyprawa o smaku zbliżonym do imbiru), ziele angielskie wykorzystywane m.in. w klasycznym przepisie na szczupaka po polsku czy kubeby, czyli specyficzny rodzaj dużych rodzynek używanych jako dodatek aromatyczny.

W transporcie rzecznym płynęły także inne produkty importowane drogą morską, które w dawnej kuchni często zestawiano z przyprawami ze względu na ich wysoką cenę i wpływ na smak potraw: cukier trzcinowy, który autorzy tacy jak Stanisław Czerniecki wprost zaliczali do kategorii korzeni, migdały stosowane zarówno jako zagęstnik sosów, jak i luksusowa ozdoba dań rybnych, cytrusy, zwłaszcza cytryny, niezbędne do uzyskania szlachetnej kwasowości w potrawach postnych, oliwa oraz winny ocet, które sprowadzano z zachodniej Europy jako niezbędne bazy do marynat i wykwintnych sosów.

Dzięki rzece, która pełniła funkcję kulinarnej autostrady, Mazowsze operowało egzotycznymi smakami znacznie wcześniej niż inne regiony.

Kluczowym towarem była jednak sól spławiana z kopalń małopolskich. Bez niej niemożliwe byłoby zabezpieczenie ogromnych ilości ryb odławianych sezonowo. Sól była strategicznym zasobem pozwalającym przetrwać zimę i surowe posty religijne.



Narodowe Archiwum Cyfrowe

Wędkarze nad Wisłą w Warszawie, lata 60-te XX wieku

Post, który rodził inwencję

Dawne Mazowsze żyło w rytmie kalendarza liturgicznego. Posty były niezwykle surowe i trwały przez niemal pół roku – nie tylko w Wielki Post czy adwent, ale też w każdą środę, piątek i sobotę oraz wigilie świąt. Zasady były rygorystyczne: zakazany był nie tylko nabiał (pochodzący od zwierząt „gorącokrwistych"), ale nawet masło.

To właśnie ten rygor sprawił, że kuchnia polska stała się rybną potęgą. Szukano zamienników – mleko krowie zastępowano migdałowym, a zamiast smalcu używano olejów roślinnych lub smalcu z ryb, np. z certy. Co ciekawe, w poście dopuszczano jedzenie zwierząt wodnych, które nie pasowały do dzisiejszej definicji ryby – na stołach pojawiały się więc bobry (uważane za ryby ze względu na ogon), wydry, a nawet ślimaki i żółwie.

Szczupak królem, lin dworzaninem

W hierarchii mazowieckich rzek niekwestionowanym władcą był szczupak, uznawany za króla polskich ryb i symbol prestiżu. Słynny szczupak po polsku – gotowany w ostrym, słodko-kwaśnym sosie z cebulą, chrzanem, rodzynkami i winem – był daniem znanym w całej Europie, od Czech po Francję. Mistrzostwem kucharzy dworskich był szczupak serwowany w całości, ale przyrządzony tak, by jego części były kolejno: pieczone, smażone i gotowane.

Jeśli szczupak był królem, to sandacz był wykwintnym dworzaninem cenionym za delikatność i brak ości. Natomiast lin, mieszkaniec zamulonych starorzeczy, wymagał specyficznego podejścia. Aby pozbyć się aromatu mułu, moczono go przez wiele godzin w mleku. Dopiero tak przygotowany, smażony na maśle i podawany w gęstej śmietanie z natką pietruszki, stawał się klasyką mazowieckiego stołu.

Kuchnia klasztorna i dworska: laboratoria smaku

Klasztory (takie jak te w Czerwińsku czy Płocku) i nadwiślańskie dwory były centrami innowacji. Mnisi, dla których post był codziennością, osiągnęli mistrzostwo w hodowli ryb w stawach i ich konserwacji. To w klasztornych wirydarzach uprawiano zioła i owoce, które później trafiały do rybnych sosów. Kuchnia dworska z kolei słynęła z kulinarnej iluzji – potraw, które miały zadziwiać gości, takich jak słynny kapłon we flaszy czy ryby naśladujące mięso.

Smaki flisackiego Urzecza

Zupełnie inny obraz wyłania się z kuchni flisaków (oryli). Ich dieta była pochodną ciężkiej pracy i ograniczonych zapasów. Podstawą był chleb flisacki (chrupacki) wypiekany przez żony flisaków, który musiał zachować świeżość przez wiele tygodni rejsu do Gdańska.

Na tratwach królował siuforek – prosta, pożywna zupa rybna gotowana z tego, co akurat udało się złowić, z dodatkiem wody, soli i ziemniaków. W mikroregionie Urzecze do dziś pamięta się o borszczu flisackim na zakwasie czy garusie – ziemniakach z gęstym sosem ze śliwek.

Dziś, gdy wracamy nad Wisłę i Narew, warto pamiętać, że każda ryba na naszym talerzu to echo dawnej, wielkiej tradycji. Mazowsze „od strony rzeki" to nie tylko historia spławu drewna, ale przede wszystkim fascynujący świat smaków, który przetrwał w starych recepturach na szczupaka i opowieściach o flisackiej wytrwałości.

Mazowsze dla rzek

Obecnie o to unikalne dziedzictwo dbamy w nowoczesny sposób, łącząc tradycję z ochroną przyrody. Samorząd województwa mazowieckiego, realizując w latach 2024–2026 programy takie jak „Mazowsze dla klimatu" czy „Mazowsze dla melioracji", aktywnie wspiera ochronę ekosystemów rzecznych i rozwój błękitno-zielonej infrastruktury. Pomagają w tym również pieniądze z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza. Dzięki systematycznemu zarybianiu w naszych wodach wciąż mogą królować szczupaki i sandacze. To sprawia, że Wisła i Narew pozostają nie tylko fascynującą lekcją historii i smaku, ale przede wszystkim czystym i pełnym życia sercem Mazowsza dla przyszłych pokoleń.

Milena Kolibczyńska

Publikacja sfinansowana ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

Mazowsze. serce Polski

eprasa.pl 3b61e5e486

Sierpc muzyką stoi

Miejska Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP w Sierpcu wygrała Otwarte Mistrzostwa Polski Orkiestr Dętych w Gryficach i tym samym wywalczyła awans na Mistrzostwa Świata w Irlandii w 2027 roku.

Duży sukces odniosła Miejska Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP w Sierpcu pod batutą Macieja Gorczycy. Po wywalczonej w listopadzie nominacji sierpeccy muzycy wystartowali w V Otwartych Mistrzostwach Polski Orkiestr Dętych w Gryficach. Wśród siedmiu finalistów najwyższy poziom zaprezentowali sierpeccy muzycy. Nie tylko zwyciężyli, zdobywając tytuł Mistrza Polski w kategorii Koncert (Dywizja III), ale osiągnęli także imponujący wynik, zdobywając aż 77,33 pkt. według prestiżowej, międzynarodowej klasyfikacji WAMSB.

To osiągnięcie przyniosło orkiestrze oficjalną nominację do udziału w Mistrzostwach Świata w Irlandii, które odbędą się w 2027 roku. To ogromny sukces orkiestry, kapelmistrza Macieja Gorczycy, a także Prezesa Bogdana Ciemieckiego i całego Zarządu OSP w Sierpcu.

***

20 czerwca w hali przy SP 2 w Sierpcu odbyły się Otwarte Mistrzostwa Mazowsza – IX Sierpecki Turniej Tańca Sportowego. Był to ostatni w sezonie turniej z cyklu Mazowieckiego Grand Prix. Dziewczyny reprezentujące Alizma Mażoretki MMOD OSP Sierpc czterokrotnie zajęły w turnieju pierwsze miejsce zespołowo i jednokrotnie drugie. Ponadto pierwsze miejsce zajęła para E. Żbikowska i M. Mikołajczak, drugie solo – D. Kołakowska i sześć wyróżnień wywalczyły solistki.

Wręczono również nagrody Grand Prix Mazowsza za osiągnięcia w całym cyklu Pucharu Mazowsza. Sierpczanki triumfowały pięciokrotnie. To najlepszy wynik w historii. Gratulacje dla wszystkich nagrodzonych!

Jerzy Ogonowski



JO

Mażoretki z Sierpca z dyplomami

Zainteresowani udziałem w konkursie pokażą świat za pomocą malarstwa czy rzeźby

Świat bez barier

Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej po raz piąty zaprasza osoby z niepełnosprawnościami do udziału w konkursie plastycznym „Odkrywamy talenty". Tegoroczna edycja, objęta patronatem honorowym Marszałka Województwa Mazowieckiego, odbywa się pod hasłem „Alfabet dostępności".

Wydarzenie skierowane jest do artystów amatorów. Organizatorzy zachęcają uczestników do przedstawienia własnej interpretacji świata, w którym każdy człowiek może czuć się zauważony, zrozumiany i mieć możliwość pełnego uczestnictwa w życiu społecznym. To szansa także dla twórców z Płocka oraz regionu Mazowsza Płockiego, którzy na co dzień rozwijają swoje pasje w domach czy lokalnych ośrodkach wsparcia.

– *Konkurs „Odkrywamy talenty" pokazuje, że sztuka nie zna ograniczeń i może być przestrzenią do wyrażania emocji, doświadczeń oraz marzeń. Chcemy stworzyć osobom z niepełnosprawnościami możliwość zaprezentowania swojej twórczości szerszej publiczności, a jednocześnie zwrócić uwagę na znaczenie dostępności i włączania społecznego. Każda zgłoszona praca jest nie tylko dziełem artystycznym, ale również ważnym głosem w dyskusji o społeczeństwie otwartym na potrzeby wszystkich mieszkańców* – podkreśla Aleksander Kornatowski, dyrektor Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej.

Tegoroczne hasło konkursu ma skłonić do twórczej refleksji nad tym, czym jest dostępność i jak wpływa ona na codzienność. To okazja do pokazania własnych doświadczeń, potrzeb oraz wizji świata bez barier.

– *Dostępność nie jest przywilejem, lecz prawem każdego człowieka. Dzięki takim inicjatywom możemy lepiej zrozumieć perspektywę osób z niepełnosprawnościami i dostrzec, jak wiele mają do powiedzenia na temat otaczającej nas rzeczywistości. Konkurs jest także okazją do promowania talentów, które często pozostają nieodkryte poza najbliższym środowiskiem* – mówi Artur Świercz, pełnomocnik zarządu województwa mazowieckiego ds. osób z niepełnosprawnościami.

Do udziału w konkursie mogą zostać zgłoszone prace wykonane indywidualnie lub za pośrednictwem warsztatów terapii zajęciowej, środowiskowych domów samopomocy, zakładów aktywności zawodowej, podmiotów ekonomii społecznej czy szkół integracyjnych działających na całym Mazowszu.

Prace będą oceniane w czterech kategoriach: malarstwo i witraż, rysunek i grafika, rzeźba kameralna i płaskorzeźba, a także tkanina i aplikacja. Laureatów wyłoni komisja konkursowa, w skład której wejdą między innymi przedstawiciele środowiska artystycznego. Finałem wydarzenia będzie uroczyste wręczenie nagród oraz prezentacja zwycięskich prac.

(t)

Koniec kultury wyrzucania. Czas na GOZ – doradztwo, które zmienia odpady w wartość

W dobie coraz większych zmian klimatycznych i pogłębiającego się kryzysu środowiskowego bardzo ważna jest minimalizacja zużycia surowców oraz wytwarzania odpadów, co powoduje, że obecna gospodarka dąży do bardziej efektywnego wykorzystania zasobów oraz wdrażania wielu innowacyjnych rozwiązań ekologicznych.

Model gospodarczy, w którym zasoby krążą w zamkniętym obiegu, minimalizując odpady i emisje, to tzw. Gospodarka o Obiegu Zamkniętym (GOZ), zwana także gospodarką cyrkularną.

Celem GOZ jest redukcja emisji gazów cieplarnianych, oszczędność energii oraz zwiększenie konkurencyjności przedsiębiorstw poprzez efektywne wykorzystanie zasobów oraz wprowadzanie technologii, w których odpady powstające podczas niektórych procesów stają się surowcem dla kolejnego.

W ostatnim czasie jednym z pozytywnych trendów stało się less waste, czyli ograniczanie powstawania odpadów oraz poszanowanie zasobów. Bardzo dobrze w ten trend wpisuje się myśl przewodnia GOZ.

Warto zacząć zwracać uwagę na to, co kupujemy i wyrzucamy oraz zapamiętać 6 prostych zasad, które stosuje właśnie Gospodarka o Obiegu Zamkniętym:

- odmawiaj (refuse) – unikaj zbędnych i nadmiernie opakowanych produktów, korzystaj z własnych pojemników i pij wodę z kranu;



- redukuj (reduce) – kupuj tylko to, czego naprawdę potrzebujesz;
- używaj ponownie (reuse) – przekazuj lub wymieniaj niepotrzebne rzeczy oraz wybieraj produkty z drugiej ręki;
- naprawiaj (repair) – zanim coś wyrzucisz, sprawdź, czy można to naprawić;
- segreguj odpady (recycle) – wspieraj recykling i przetwarzanie surowców wtórnych;
- kompostuj (rot) – nie marnuj żywności, a bioodpady przeznaczaj do kompostowania.

Przez dekady funkcjonowaliśmy w liniowym modelu gospodarki opartym na schemacie: weź, wyprodukuj, zużyj, wyrzuć. Choć napędzał on rozwój i wzrost dobrobytu, dziś ujawniają się jego ograniczenia – rośnie ilość odpadów, drożeją surowce, a skutki zmian klimatu stają się coraz bardziej odczuwalne. Odpowiedzią na te wyzwania jest gospodarka o obiegu zamkniętym. Tradycyjny model traktuje zasoby Ziemi jak niewyczerpalne – produkujemy przedmioty z cennych surowców, używamy ich krótko, a następnie wyrzucamy, mimo że ich rozkład może trwać setki lat.

Przejście na model cyrkularny nie jest jedynie ekologiczną zachcianką, to rygorystyczna strategia oparta na trzech głównych filarach:

1. Eliminowanie odpadów i zanieczyszczeń już na etapie projektowania: chodzi o to, by produkty nie stawały się odpadami, np. biodegradowalne opakowania czy sprzęt elektroniczny bez trujących komponentów;
2. Utrzymywanie produktów i materiałów w obiegu: zamiast kupować nowe, powinniśmy naprawiać, odnawiać i współdzielić. Dostępne sprzęty nie powinny być nienaprawialne – ich poszczególne części czy moduły powinny dać się łatwo wymienić;
3. Regeneracja systemów przyrodniczych. Gospodarka nie może tylko „mniej szkodzić" – musi aktywnie wspierać odbudowę środowiska, np. poprzez stosowanie energii odnawialnej i organicznych nawozów.

Można by pomyśleć, że to kolejny unijny slogan. Nic bardziej mylnego. Przejście na obieg zamknięty to kwestia naszego strategicznego bezpieczeństwa i stabilności ekonomicznej z kilku kluczowych powodów:

Bezpieczeństwo surowcowe i geopolityka

Zasoby naturalne, od metali, ziem rzadkich potrzebnych do produkcji elektroniki po czystą wodę, kurczą się w zastraszającym tempie. Kraje, które nie posiadają własnych złóż, stają się zakładnikami globalnych kryzysów i zawirowań politycznych. Odzyskując surowce z raz wyprodukowanych dóbr (tzw. urban mining, czyli miejskie górnictwo), uniezależniamy się od kaprysów globalnego rynku.

Gigantyczne oszczędności finansowe

Dla biznesu GOZ to nie koszt, lecz czysty zysk. Wykorzystanie materiałów z recyklingu bywa tańsze niż wydobycie nowych. Ponadto firmy przechodzą na modele usługowe – zamiast sprzedawać pralkę czy samochód, oferują ich wynajem. Producentowi zależy wtedy, by sprzęt był bezawaryjny i działał jak najdłużej, bo to on ponosi koszty napraw.

Walka z kryzysem klimatycznym

Sama wymiana samochodów na elektryczne i rozwój odnawialnych źródeł energii nie wystarczą, by zatrzymać globalne ocieplenie. Ponad 40% emisji gazów cieplarnianych pochodzi z produkcji materiałów, żywności i sposobu użytkowania ziemi. Gospodarka o obiegu zamkniętym pomaga je ograniczać, ponieważ wykorzystanie i przetwarzanie istniejących materiałów wymaga znacznie mniej energii niż pozyskiwanie nowych surowców.

W Polsce rośnie liczba inicjatyw wpisujących się w ten model – powstają platformy wymiany przedmiotów, rozwija się recykling tworzyw sztucznych, a producenci coraz częściej wykorzystują materiały pochodzące z odzysku, ograniczając zużycie zasobów naturalnych.

Pomimo że GOZ wymaga wielu systemowych zmian prawnych i miliardowych inwestycji w przemyśle, jej sukces w dużej mierze zależy także od nas – konsumentów. Musimy porzucić potrzebę permanentnego posiadania nowych rzeczy na rzecz ich funkcjonalności. Wybieranie produktów trwałych, kupowanie ubrań z drugiej ręki czy naprawianie sprzętów – to codzienne cegiełki, które budują nowy system zarządzania zasobami naturalnymi.

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską
Projekt Doradztwa Energetycznego

Artykuł jest dofinansowany ze środków UE. Projekt Doradztwa Energetycznego finansowany jest w 100% z Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027. Realizowany jest we współpracy z 16 Partnerami (wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej), a jego głównym zadaniem jest promocja, doradztwo i podnoszenie świadomości oraz wiedzy mieszkańców, przedsiębiorców i władz lokalnych m.in. w zakresie działań na rzecz niskoemisyjnej gospodarki o obiegu zamkniętym, efektywności energetycznej i wykorzystania OZE. Ogólnopolski Projekt Doradztwa Energetycznego jest operacją o znaczeniu strategicznym, która wnosi znaczący wkład w osiąganie celów programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027 i podlega szczególnym środkom dotyczącym monitorowania i komunikacji.
#MKiŚ#MFiPR#NFOŚiGW#WFOŚiGW#KomisjaEuropejska#KE#FunduszeEuropejskie#FunduszeEU#Autopromocja#EUREGIOPoland#ProjektDoradztwaEnergetycznego#PDE

eprasa.pl 3b61e5e486

DNI MIASTA I GMINY
BODZANÓW

BOISKO SPORTOWE CHODKOWO-DZIAŁKI

11 -12 Lipca 2026

11 LIPCA

W PROGRAMIE:

15:00 X Bieg Krasnala

15:30 Oficjalne otwarcie

Podziękowania wolontariuszom WOŚP
Wręczenie nagród „LAUR CZYTELNIKA"

16:00 Centrum Uśmiechu – program pełen zabawy i animacji dla dzieci

18:00 Lunaria

19:30 Dejw

21:00 GWIAZDA WIECZORU

BRYSKA!

22:00 Zabawa taneczna
Paweł Bogiel -DJ & Konferansjer



IMPREZY TOWARZYSZĄCE:

STREFA ZDROWIA
- WIOSKA NFZ
- OKULISTA
- REHABILITANT

STREFA GASTRONOMICZNA
- FOOD TRACKI
- GRILL
- LODY
- SŁODKOŚCI

POKAZY:
- OSP
- POLICJA
- WCR

POKAZY TAŃCA
DMUCHAŃCE
WESOŁE MIASTECZKO

12 LIPCA

14:00 PIKNIK RODZINNY







ORGANIZATOR Recon AGENCJA EVENTOWA

WSPÓŁORGANIZATOR

WSPÓŁORGANIZATOR

Partnerem wydarzenia jest Samorząd Województwa Mazowieckiego
Mazowsze. serce Polski

REKLAMA

eprasa.pl 3b61e5e486

Kasia z Gostynina zdobywa nagrodę za nagrodą

Mała mistrzyni wielkiego talentu

Ma zaledwie dziewięć lat, a już może pochwalić się dorobkiem, którego mogliby jej pozazdrościć znacznie starsi muzycy. Katarzyna Radzikowska z Gostynina podbija konkursowe sceny akordeonowe, sięgając po kolejne nagrody w prestiżowych wydarzeniach regionalnych, ogólnopolskich i międzynarodowych. Jej talent, pracowitość i pasja sprawiają, że o młodej artystce coraz głośniej nie tylko w Gostyninie.

Katarzyna Radzikowska jest uczennicą Miejskiej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Romualda Twardowskiego w Gostyninie, gdzie kształci się w klasie akordeonu prowadzonej przez Marcina Kalinowskiego. To właśnie pod jego kierunkiem młoda muzyczka rozwija swoje umiejętności, doskonali warsztat i zdobywa doświadczenie sceniczne.

Rok 2026 przyniósł Kasi wyjątkową serię sukcesów. Największym z nich było zdobycie I nagrody podczas VII Międzynarodowego Konkursu Akordeonowego w Solcu Kujawskim, który odbył się w dniach 28–29 maja. Konkurs zgromadził młodych akordeonistów z wielu ośrodków muzycznych, a zwycięstwo 9-letniej artystki stało się ogromnym powodem do dumy dla niej samej, jej rodziny, nauczyciela oraz całej społeczności gostynińskiej szkoły muzycznej.

To jednak nie jedyny sukces młodej akordeonistki. 19 maja podczas III Ogólnopolskich Spotkań Młodych Akordeonistów w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia im. Aleksandra Tansmana w Łodzi Kasia zdobyła III miejsce. Kilka tygodni wcześniej jury XXI Regionalnego Konkursu Akordeonowego w Piotrkowie Trybunalskim przyznało jej wyróżnienie, a w marcu wywalczyła III miejsce podczas III Warszawskiego Konkursu Akordeonowego.

Kasia z powodzeniem uczestniczyła również w konkursach online. Zdobyła III nagrodę w konkursie muzycznym OPUS w Krakowie oraz została wyróżniona na konkursie w Nowym Dworze Mazowieckim.

Za każdym sukcesem stoi nie tylko talent, ale przede wszystkim systematyczna praca. Przygotowanie do konkursów oznacza wiele godzin ćwiczeń, naukę nowych utworów i ciągłe doskonalenie techniki gry. Efekty tej pracy widać podczas kolejnych występów, w których młoda akordeonistka udowadnia, że muzyka jest jej prawdziwą pasją.

Osiągnięcia Katarzyny Radzikowskiej są także wizytówką Miejskiej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Romualda Twardowskiego w Gostyninie. Sukces uczennicy i jej pedagoga pokazuje, że lokalne szkoły artystyczne potrafią odkrywać i rozwijać wyjątkowe talenty.

– *Wiele razy w życiu słyszałem, że za sukcesem kryje się 10% talentu, a pozostałe 90% to praca jaką wkładamy w to, co robimy. Kasia jest osobą, która systematycznie ćwiczy na akordeonie, dba o detale w utworach, gdzie wszystko precyzyjnie omawiamy na każdych zajęciach. Staramy się współpracować tak, aby atmosfera na lekcjach była przyjazna, rozmawiać na tematy związane z muzyką , ale również te pozamuzyczne, dzięki czemu budujemy relację, która jest bardzo ważnym składnikiem przyczyniającym się do pracy nad utworami, co w konsekwencji prowadzi do wyników i pięknych wykonań utworów na koncertach oraz konkursach. Cieszy mnie to, że Kasia jest doceniana przez profesorów wyższych uczelni muzycznych, którzy zasiadają w jury. Teraz powoli rozpoczynamy czas wakacyjny, więc jest moment na odpoczynek, ale już powoli szukamy repertuaru na kolejny rok szkolny”* – powiedział nauczyciel akordeonu gostynińskiej szkoły muzycznej, Marcin Kalinowski.

Przed Kasią z pewnością jeszcze wiele muzycznych wyzwań. Patrząc na jej dotychczasowe osiągnięcia, można spodziewać się, że kolejne konkursy przyniosą następne powody do dumy.

A.K.



MSM w Gostyninie

Młoda akordeonistka Katarzyna Radzikowska ze swoim nauczycielem Marcinem Kalinowskim

Jednogłośne wotum zaufania i absolutorium

Dla Piotra Jakubowskiego

Podczas czerwcowej sesji Rady Gminy Radzanowo radni udzielili jednomyślnie wójtowi Piotrowi Jakubowskiemu wotum zaufania oraz absolutorium za wykonanie budżetu za 2025 rok.

Czerwcowa sesja zaczęła się od debaty nad raportem o stanie gminy Radzanowa za 2025 rok. Dokument zebrał najważniejsze działania samorządu, inwestycje oraz sytuację finansową i społeczną gminy. Po dyskusji radni zajęli się uchwałą w sprawie wotum zaufania dla wójta. Rada przyjęła ją jednogłośnie. To oznacza pozytywną ocenę pracy wójta i całego urzędu w minionym roku.

Kolejnym punktem sesji było rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu gminy oraz sprawozdania finansowego za 2025 rok. Radni zapoznali się z opiniami Regionalnej Izby Obrachunkowej, stanowiskiem Komisji Rewizyjnej oraz informacją o stanie mienia komunalnego. Po analizie dokumentów rada zatwierdziła sprawozdanie finansowe i jednogłośnie udzieliła wójtowi absolutorium. Decyzja oznacza potwierdzenie prawidłowego wykonania budżetu i sposobu zarządzania finansami gminy w 2025 roku.

– *Dziękuję Radnym Rady Gminy Radzanowo za jednomyślne udzielenie mi absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2025 rok. Ten wynik jest dla mnie nie tylko wyrazem zaufania, ale przede wszystkim potwierdzeniem skutecznej, odpowiedzialnej i konsekwentnej pracy całego zespołu. Na ten wspólny sukces pracowaliśmy wszyscy – pracownicy Urzędu Gminy oraz pracownicy jednostek organizacyjnych Gminy Radzanowo. Każdemu z Państwa serdecznie dziękuję za zaangażowanie, profesjonalizm i codzienną pracę na rzecz naszych Mieszkańców. Szczególne gratulacje i podziękowania kieruję do Pani Skarbnik Monice Krysiak za odpowiedzialne prowadzenie finansów gminy, dbałość o stabilność budżetu oraz konsekwentne i profesjonalne czuwanie nad jego prawidłową realizacją. To absolutorium jest naszym wspólnym sukcesem. Dziękuję za cały rok skutecznej współpracy, wzajemne wsparcie i odpowiedzialność, z jaką realizowaliśmy powierzone nam zadania* – napisał wójt Jakubowski w swoich mediach społecznościowych.



FB Wójta Piotra Jakubowskiego

Wójt Piotr Jakubowski z wotum zaufania i absolutorium

W dalszej części obrad przedstawiono informacje dotyczące bezpieczeństwa publicznego, gospodarki wodno-ściekowej, systemu odbioru odpadów oraz zasobów pomocy społecznej. Radni wysłuchali też sprawozdań z pracy komisji Rady Gminy oraz informacji o działaniach podejmowanych przez wójta w okresie między sesjami.

Rada rozpatrzyła również pakiet uchwał dotyczących różnych obszarów funkcjonowania gminy. Wśród nich znalazły się m.in. zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej oraz budżecie na 2026 rok, regulamin wynagrodzenia nauczycieli, nadanie nazwy ulicy w Rogozinie, program „Gmina Przyjazna Seniorom – Ogólnopolska Karta Seniora”, zmiany w statucie Młodzieżowej Rady Gminy, Gminny Program Wspierania Rodziny na lata 2026 –2029, przystąpienie do projektu „CUS-nic o nas bez nas”, który ma rozwijać usługi społecznej i zdrowotne, zmiany w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego dla części Radzanowa i Rogozina.

Radosław Cichocki

Powiat Płocki szykuje ćwiczenia obronne

Ruszyły przygotowania służb

Jak reagować w sytuacji zagrożenia i czy wszystkie służby są gotowe do wspólnego działania? Odpowiedzi na te pytania mają przynieść ćwiczenia obronne planowane na terenie powiatu płockiego. Pierwszym etapem przygotowań było spotkanie przedstawicieli samorządów, służb, straży i inspekcji, które odbyło się w Starostwie Powiatowym w Płocku.

W Starostwie Powiatowym w Płocku odbyła się konferencja rozpoczynająca przygotowania do ćwiczeń obronnych. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo mieszkańców, w tym samorządów, służb mundurowych, straży oraz inspekcji. Celem planowanych działań jest sprawdzenie, jak poszczególne jednostki radzą sobie w sytuacjach wymagających szybkiej reakcji oraz ścisłej współpracy. Ćwiczenia mają również pokazać, czy obowiązujące procedury sprawdzają się w praktyce.

Organizatorzy podkreślają, że bezpieczeństwo mieszkańców wymaga przede wszystkim regularnych ćwiczeń. Dlatego podczas planowanego przedsięwzięcia uczestnicy będą mogli przetrenować współdziałanie w różnych scenariuszach kryzysowych. W ćwiczenia zaangażują się jednostki samorządowe, służby ratunkowe, straże oraz inne instytucje odpowiadające za bezpieczeństwo publiczne.

Przygotowania do ćwiczeń właśnie się rozpoczęły, a kolejne etapy organizacyjne będą realizowane w najbliższych tygodniach. Samo przedsięwzięcie ma odbyć się na terenie Powiatu Płockiego.

– *Doskonale wiemy, że skuteczne reagowanie w sytuacjach kryzysowych nie zaczyna się w momencie wystąpienia zagrożenia. Zaczyna się znacznie wcześniej – od planowania, szkolenia, ćwiczeń i budowania współpracy. Właśnie dlatego ćwiczenia obronne są tak ważne. Pozwalają przygotować się na sytuacje, których wszyscy chcielibyśmy uniknąć, ale na które musimy być gotowi* – mówił Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz.

Radosław Cichocki



Starostwo Powiatowe w Płocku

Na zdjęciu od lewej: Sylwester Ziemkiewicz i Waldemar Zawadzki

eprasa.pl 3b61e5e486

Środki na 52 oczyszczalnie ścieków i kolejne akcje usuwania azbestu

Nowe dotacje dla Bulkowa

Gmina Bulkowo podpisała dwie umowy dotyczące ochrony środowiska i infrastruktury sanitarnej. Dzięki środkom z Samorządu Województwa Mazowieckiego oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska powstaną przydomowe oczyszczalnie ścieków, a z terenu gminy znikną kolejne wyroby zawierające azbest.

Władze gminy Bulkowo podpisały umowę na realizację zadania „Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków". Dokument podpisali wójt Gabriel Graczyk oraz skarbnik gminy Mariola Rzymkowska. Projekt otrzymał 1,5 mln zł dofinansowania z Samorządu Województwa Mazowieckiego. Całkowita wartość inwestycji wynosi 2 074 605,77 zł. W ramach zadania na terenie gminy powstaną 52 indywidualne przydomowe oczyszczalnie ścieków.

– *Przydomowe oczyszczalnie ścieków to rozwiązanie nowoczesne, ekologiczne i ekonomiczne. Pozwolą nie tylko ograniczyć koszty związane z gospodarką ściekową, ale również przyczynią się do poprawy stanu środowiska naturalnego oraz jakości życia mieszkańców. Cieszę się, że dzięki dobrej współpracy z Samorządem Województwa Mazowieckiego na czele z Marszałkiem Panem Adamem Struzikiem możemy skutecznie sięgać po środki zewnętrzne i realizować inwestycje, które odpowiadają na potrzeby mieszkańców Gminy Bulkowo* – napisał w swoich mediach społecznościowych wójt Gabriel Graczyk.

Gmina pozyskała także środki na dwa osobne projekty związane z usuwaniem wyrobów zawierających azbest. Pierwszy z nich obejmuje gospodarstwa rolne i ma pełne finansowanie w wysokości 19 199 zł. Środki pokrywają 100% kosztów kwalifikowanych. Wykonawcą została firma P.H.U US-KOM Robert Kołodziejski. Prace związane z odbiorem, transportem i utylizacją azbestu mają zakończyć się do 30 września. Drugi projekt dotyczy szerszego obszaru gminy. W tym przypadku wartość dofinansowania sięga do 50 tys. zł, co pokrywa 69% kosztów. Całe zadanie wyceniono na ok. 72 tys. zł, a resztę dopłaci gmina z własnego budżetu. Zakończenie prac zaplanowano na 30 listopada. Oba projekty dotyczą wyrobów zawierających azbest, które mieszkańcy wcześniej zgłosili w gminnych naborach i zakwalifikowano do odbioru.

Radosław Cichocki



FB Wójta Gabriela Graczyka

Władze gminy Bulkowo pozyskały środki na dwa osobne projekty związane z usuwaniem wyrobów zawierających azbest



FB Wójta Gabriela Graczyka

1,5 mln zł dofinansowania z Samorządu Województwa Mazowieckiego trafiły do gminy Bulkowo

Powiat Płocki z 3,5 mln zł na Centrum Edukacji Dziecięcej w Goślicach

Miliony na inwestycję w regionie

3 lipca Samorząd Województwa Mazowieckiego przekazał kolejną pulę środków na inwestycje w regionie płockim. Wśród nich znalazło się 3,5 mln zł dla Powiatu Płockiego na budowę Centrum Edukacji Dziecięcej w Goślicach, czyli nowej siedziby Zespołu Szkół Specjalnych.



Za zbiorów Starostwa Powiatowego w Płocku

3,5 mln zł trafiło do Powiatu Płockiego na budowę Centrum Edukacji Dziecięcej w Goślicach



Za zbiorów Starostwa Powiatowego w Płocku

Marszałek Adam Struzik i Starosta Sylwester Ziemkiewicz. Podpisanie umowy

W ostatnim rozdaniu wsparcia z programów Samorządu Województwa Mazowieckiego do regionu trafiły kolejne środki przeznaczone na różne typy inwestycji. Finansowanie obejmuje m.in. projekty związane z ochroną środowiska, poprawą jakości powietrza, modernizacją infrastruktury samorządowej oraz ochroną zabytków. Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz poinformował, że część środków trafiła bezpośrednio do Powiatu Płockiego.

– *Serdeczne gratulacje dla wszystkich beneficjentów, którzy dziś podpisali umowy w ramach programów wsparcia Samorządu Województwa Mazowieckiego. Dzięki wsparciu Marszałka Adama Struzika oraz Samorządu Województwa Mazowieckiego przyznano kolejne miliony złotych na realizację inwestycji związanych m.in. z ochroną klimatu i czystego powietrza, rozwojem infrastruktury samorządowej oraz ochroną zabytków* – zauważył Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz.

Największą część dofinansowania dla Powiatu Płockiego stanowi 3,5 mln zł przeznaczone na budowę Centrum Edukacji Dziecięcej w Goślicach. Chodzi o nowy budynek Zespołu Szkół Specjalnych.

Cała inwestycja ma kosztować 13,76 mln zł. Samorząd Województwa Mazowieckiego pokryje część wydatków, a pozostałe środki zapewni powiat. Realizację zaplanowano na lata 2026–2028.

– *To przedsięwzięcie jest dla mnie osobiście niezwykle ważne. Od początku zależało nam na stworzeniu miejsca nowoczesnego, bezpiecznego i w pełni dostosowanego do potrzeb dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami. Nowy, parterowy budynek z zapleczem edukacyjnym, administracyjnym i użytkowym zapewni naszym uczniom jeszcze lepsze warunki do nauki, terapii i codziennego funkcjonowania* – przekazał Starosta Płocki.

Nowy obiekt ma powstać jako budynek parterowy, dostosowany do potrzeb uczniów z niepełnosprawnościami. W projekcie przewidziano przestrzeń dydaktyczną, administracyjną oraz zaplecze użytkowe, które ma ułatwić codzienne funkcjonowanie szkoły.

Budowa Centrum Edukacji Dziecięcej w Goślicach ma potrwać dwa lata – od 2026 do 2028 roku. Projekt stanowi jedną z większych inwestycji edukacyjnych w Powiecie Płockim w ostatnim czasie. Samorząd powiatu zapowiada dalsze działania związane z pozyskiwaniem środków zewnętrznych na kolejne przedsięwzięcia infrastrukturalne.

Powiat Płocki otrzymał 3,5 mln zł dofinansowania z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego na realizację jednej z większych inwestycji edukacyjnych w regionie – budowę Centrum Edukacji Dziecięcej w Goślicach. Projekt obejmuje wzniesienie nowego budynku dla Zespołu Szkół Specjalnych, który ma odpowiadać na potrzeby uczniów wymagających szczególnego wsparcia edukacyjnego i terapeutycznego. Całkowity koszt inwestycji wynosi 13,76 mln zł, a jej realizację zaplanowano na lata 2026–2028. Projekt ma nie tylko poprawić warunki pracy szkoły, ale też uporządkować jej strukturę organizacyjną i dostosować ją do współczesny standardów edukacji specjalnej.

Radosław Cichocki

Powiat Płocki
dobrze ułożony

Materiał przygotowany we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Płocku

eprasa.pl 3b61e5e486

Przystanki zmieniają oblicze gmin, Gostynin też szykuje swoją metamorfozę

Od szarych wiat do lokalnych dzieł sztuki



Gmina Nowy Duninów

Przypomnienie o dawnej Papiernia w Soczewce


Gmina Nowy Duninów

Przystanek w Woli Brwileńskiej

Zwykła wiata autobusowa może stać się wizytówką miejscowości. W Gminie Nowy Duninów szare przystanki zamieniają się w kolorowe dzieła sztuki – jedne pokazują piękno natury, inne przypominają lokalną historię. Gostynin również chce dołączyć do tej zmiany. Tu jednak zamiast farby pojawią się specjalne grafiki, które odmienią oszklone wiaty.

Jeszcze niedawno przystanek był po prostu miejscem, w którym mieszkańcy czekali na autobus. Dziś coraz częściej staje się elementem krajobrazu i lokalnej tożsamości. Kolorowe murale pokazują, że przestrzeń publiczna może być nie tylko funkcjonalna, ale także ciekawa i pełna opowieści.

W Gminie Nowy Duninów kolejne przystanki zyskały zupełnie nowe oblicze. W Woli Brwileńskiej pojawiły się motywy związane z lokalnym charakterem miejscowości – bliskością Wisły i tradycją wędkarską. Na jednej z wcześniejszych realizacji uwagę mieszkańców i przejezdnych zachwyciły także piękne łabędzie, które sprawiły, że zwykła wiata stała się wyjątkowym punktem na mapie gminy.

Wyjątkowy klimat zyskał również przystanek w Soczewce. Mural nawiązuje do historii miejscowości i przypomina o dawnej Papierni w Soczewce – miejscu, które przez lata miało ogromne znaczenie dla rozwoju regionu. Z kolei w Starym Duninowie przystanek ozdobił wizerunek neogotyckiego zameczku – jednego z najbardziej charakterystycznych zabytków gminy.

Metamorfozę przeszedł także przystanek w Popłacinie. Dzięki współpracy z Fundacją dla Bezpieczeństwa zwykła wiata została całkowicie odmieniona. Jedną z realizacji wyróżnia motyw rajdowy z samochodem i sportową energią, który nadaje miejscu charakter.

– *Każdy kolejny mural sprawia, że nasze miejscowości stają się jeszcze bardziej kolorowe i niepowtarzalne. Cieszymy się, że zwykłe przystanki zmieniają się w miejsca, które przyciągają wzrok i podkreślają piękno naszej gminy* – podkreślają przedstawiciele gminy Nowy Duninów.

Czy podobna przemiana czeka przystanki w Gostyninie? Mieszkańcy pytają, czy także tutaj pojawią się kolorowe realizacje znane z sąsiednich gmin.

– *Malowanie jest niemożliwe, bo wiaty są oszklone. Ale je okleimy. Projekty są gotowe i jesteśmy na etapie podpisywania umowy* – mówi Agnieszka Korajczyk-Szyperska, burmistrz miasta Gostynin.

Niewykluczone więc, że już niedługo także w Gostyninie zwykłe przystanki staną się kolorowymi punktami, które będą przyciągały uwagę i pokazywały charakter miasta.

A.K.

Wotum zaufania i absolutorium w gminie Łąck

Dla Iwony Sierockiej

Podczas czerwcowej sesji Rady Gminy Łąck radni jednogłośnie udzielili wójt Iwonie Sierockiej wotum zaufania oraz absolutorium z wykonania budżetu za 2025 rok.

Jednym z najważniejszych punktów obrad było głosowanie nad oceną pracy wójt oraz wykonania budżetu za 2025 rok. Radni nie mieli wątpliwości – wotum zaufania i absolutorium przeszły jednogłośnie. Takie rozstrzygnięcie oznacza pozytywną ocenę działań samorządu w minionym roku oraz realizacji zaplanowanych wydatków i inwestycji.

– *To wyraźny sygnał, że obrany przez nas kierunek rozwoju jest właściwy. Serdecznie dziękuję wszystkim Radnym, Sołtysom, moim najbliższym współpracownikom, Wicewójt, Skarbnikowi, Pracownikom Urzędu Gminy oraz Dyrektorom i Pracownikom jednostek organizacyjnych gminy. To dzięki wspólnej pracy możemy skutecznie działać na rzecz naszej małej ojczyzny – Gminy Łąck. Dziękuję za zaufanie i zaangażowanie. Przed nami kolejne wyzwania i cele, które będziemy realizować wspólnie dla dobra naszej społeczności* – napisała wójt Iwona Sierocka w swoich social mediach.


FB Wójt Iwony Sierockiej

XVIII Sesja Rady Gminy Łąck. Wójt Iwona Sierocka z wotum zaufania i absolutorium

Wotum zaufania to coroczna ocena pracy wójta, burmistrza lub prezydenta miasta. Radni podejmują ją po debacie nad raportem o stanie gminy i sprawdzają, jak wyglądały działania samorządu w poprzednim roku.

Absolutorium dotyczy wykonania budżetu. Rada analizuje, czy wydatki i dochody gminy zrealizowano zgodnie z uchwałą budżetową i przepisami. Jeśli wszystko się zgadza, radni udzielają absolutorium jako potwierdzenie prawidłowego gospodarowania finansami publicznymi.

Oprócz tego podczas obrad radni przyjęli Plan Ogólny Gminy Łąck, który porządkuje kwestie związane z zagospodarowaniem przestrzennym i przyszłym rozwojem terenów w gminie. W sesji znalazły się też sprawozdania dotyczące polityki społecznej i programów rodzinnych. Radni zapoznali się m.in. z oceną zasobów pomocy społecznej za 2025 rok, realizacją programu wspierania rodziny na lata 2024–2026, podsumowaniem działań w ramach programu profilaktyki alkoholowej i przeciwdziałania narkomanii.

Rada zdecydowała o przystąpieniu do Związku Powiatowo-Gminnego „Żyrardowskie Przewozy Autobusowe". Oznacza to współpracę z innymi samorządami przy organizacji lokalnych połączeń autobusowych.

Radosław Cichocki

Nowy odcinek Drogi Wojewódzkiej nr 583 w gminie Pacyna

Inwestycja za blisko 68 mln zł


www.magnific.com

Zdjęcie poglądowe

W gminie Pacyna w powiecie gostynińskim powstanie nowy odcinek DW583. Inwestycja o wartości prawie 68 mln zł zostanie sfinansowana z budżetu województwa mazowieckiego.

Odcinek drogi wojewódzkiej nr 583 zostanie wydłużony o prawie 6,4 km. Prace obejmą trasę od granicy województwa łódzkiego do miejscowości Model i będą polegały na przebudowie jezdni wraz z towarzyszącą jej infrastrukturą.

– *Na odcinku drogi wojewódzkiej nr 583 w powiecie gostynińskim powstanie nowa nawierzchnia jezdni ze wzmocnionym podłożem. To ważna inwestycja, bo droga znajduje się na granicy dwóch województw i codziennie jeździ nią wielu kierowców. Budowa drogi ma potrwać 2,5 roku i będzie kosztować blisko 68 mln zł* – mówił Marszałek Adam Struzik.

W planach jest również budowa kanalizacji deszczowej i sanitarnej oraz przebudowa sieci wodociągowej, telekomunikacyjnej i elektroenergetycznej. Przewidziano też prace związane z melioracją i zagospodarowaniem zieleni. W ramach inwestycji powstanie droga dla pieszych i rowerów, a w Skrzeszewach nowe rondo. Całość uzupełni nowe oznakowanie pionowe i poziomie.

– *Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 583 to niejedyna inwestycja realizowana przez Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich w powiecie gostynińskim. Na terenie gminy Szczawin Kościelny trwa rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 573. Z kolei wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 574 na odcinku Szczawin Borowy – Gąbin niedługo rozpocznie się rozbudowa drogi o długości 1,6 km* – wymieniał Wicemarszałek Wiesław Raboszuk.

Prace na DW 583 zrealizuje firma Balzola Polska Sp. z o.o. Zgodnie z umową inwestycja potrwa 30 miesięcy, a jej koszt wyniesie blisko 68 mln zł.

– *Podpisanie kontraktu na rozbudowę drogi wojewódzkiej nr 583 to kolejny dowód zaufania ze strony Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. Realizujemy obecnie kilka kluczowych zadań w regionie, a dzisiejsza umowa wpisuje się w ten ciąg doświadczeń. Traktujemy ją jako zobowiązanie do utrzymania najwyższych standardów realizacyjnych, jakościowych i terminowych. Jestem przekonany, że inwestycja w gminie Pacyna przyniesie wymierne korzyści mieszkańcom regionu, zarówno w kontekście bezpieczeństwa, jak i rozwoju lokalnej infrastruktury* – podkreślał Adam Stawski, Dyrektor Generalny Balzola Polska.

Radosław Cichocki

eprasa.pl 3b61e5e486

Rozmowy o obniżającym się poziomie wody w podpłockich jeziorach

Szukają rozwiązań

Spadający poziom wody w Jeziorze Zdworskim, Ciechomickim i Górskim był głównym tematem ostatniego spotkania zorganizowanego przez Wójt Gminy Łąck Iwonę Sierocką i Starostę Płockiego Sylwestra Ziemkiewicza. W rozmowach uczestniczyli przedstawiciele Wód Polskich, samorządów oraz mieszkańcy. Efektem spotkania ma być powołanie zespołu roboczego, który zajmie się analizą problemu i przygotowaniem możliwych rozwiązań.

Głównym celem spotkania było umożliwienie mieszkańcom bezpośredniej rozmowy z przedstawicielami Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, które odpowiada za gospodarowanie tymi akwenami. Uczestnicy dyskutowali o przyczynach obniżającego się poziomu wody oraz o działaniach, które mogłyby poprawić obecną sytuację.

Jednym z najważniejszych ustaleń była decyzja o powołaniu zespołu roboczego, który będzie koordynował działania związane z poprawą sytuacji hydrologicznej jezior Zdworskiego, Ciechomickiego oraz Górskiego. W skład zespołu mają wejść przedstawiciele Wód Polskich, samorządów oraz innych instytucji i środowisk zaangażowanych w ten temat. Jego zadaniem będzie bieżąca analiza sytuacji, przygotowanie propozycji działań, koordynowanie wspólnych przedsięwzięć oraz monitorowanie postępów.

Zwrócono również uwagę na potrzebę przeprowadzenia szczegółowych badań jezior. Zabrane dane mają pomóc w lepszym poznaniu przyczyn obniżania się poziomu wody i ułatwić wybór działań, które mogą poprawić sytuację w przyszłości.

Problem poziomu wód w jeziorach od dłuższego czasu budzi zainteresowanie mieszkańców, wędkarzy czy przedsiębiorców. Dlatego kolejne działania mają odbywać się we współpracy samorządów, Wód Polskich oraz lokalnej społeczności.

W rozmowach wzięli udział przedstawiciele Wód Polskich, samorządów i instytucji zajmujących się gospodarką wodną oraz ochroną środowiska. Obecni byli między innymi zastępca dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie Robert Kęsy, Dyrektor Zarządu Zlewni we Włocławku Piotr Feliniak oraz kierownik Nadzoru Wodnego w Płocku Krzysztof Perkowski. W spotkaniu uczestniczyli również Dyrektor Wydziału Środowiska i Rozwoju Obszarów Wiejskich Starostwa Powiatowego w Płocku Piotr Wasik, nadleśniczy Nadleśnictwa Łąck Lucjan Żukowski, radni gminy, sołtysi, przedsiębiorcy oraz mieszkańcy od lat związani z okolicznymi jeziorami.

Radosław Cichocki



FB Wójt Iwony Sierockiej

W rozmowach uczestniczyli przedstawiciele Wód Polskich, samorządów oraz mieszkańcy związani z okolicznymi jeziorami

Otwarcie stacji uzdatniania wody i nowej drogi w gminie Gąbin

Inwestycje w gminie Gąbin

Zakończyła się rozbudowa stacji uzdatniania wody w Kamieniu-Słubicach oraz budowa systemu monitoringu sieci wodociągowej na terenie gminy. Na realizację tego zadania gmina pozyskała prawie 5,5 mln zł z Unii Europejskiej. Dodatkowo samorząd województwa przekazał 1,6 mln zł na remont ponad 3-kilometrowego odcinka drogi gminnej w ramach programu „Mazowsze dla równomiernego rozwoju”.

Gmina Gąbin otrzymała ponad 7 mln zł z Unii Europejskiej oraz budżetu samorządu Mazowsza. Pieniądze przeznaczono na inwestycje w drogi gminne i rozbudowę infrastruktury wodociągowej.

– Pomagamy gminom w realizacji najpilniejszych zadań, a do tych cały czas należą drogi i sieci wodociągowe. I właśnie na te zadania wsparcie otrzymała gmina Gąbin. Dzięki temu gmina rozbuduje stację uzdatniania wody i będzie monitorować sieć wodociągową. Przebudowę przeszła też jedna z ważnych dróg gminnych. Dzięki temu odciąży i zmniejszy się ruch na drogach wojewódzkich nr 574 i nr 575, a to wpłynie na poprawę bezpieczeństwa pieszych, rowerzystów czy rolników, zwłaszcza w czasie intensywnych prac polowych – zaznaczył Marszałek Adam Struzik.

Dzięki środkom z Unii Europejskiej gmina Gąbin przeprowadziła modernizację stacji uzdatniania wody w Kamieniu-Słubicach oraz wprowadziła system monitoringu sieci wodociągowej na terenie gminy. W ramach inwestycji rozbudowano budynek stacji, a także zamontowano dwa stalowe zbiorniki retencyjne wody uzdatnionej oraz odstojnik popłuczyn. Wymieniono również urządzenia odpowiadające za proces uzdatniania wody. Prace objęły też studnię głębinową, gdzie zainstalowano nową pompę, wodomierz i armaturę. Na terenie obiektu powstała studzienka neutralizacyjna, zbiornik na ścieki sanitarne oraz nowe instalacje wewnętrzne wodno-kanalizacyjne i wentylacji mechanicznej.

W ramach projektu rozbudowano monitoring sieci wodociągowej. Wprowadzono punktowe opomiarowanie oraz system zdalnego odczytu wodomierzy. Połączono też dotychczasowe systemy nadzoru nad obiektami wodociągowymi i kanalizacyjnymi, tworząc jedno, spójne rozwiązanie do zarządzania całą infrastrukturą. Wsparcie w wysokości prawie 5,5 mln zł pochodzi z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021–2027.



Roman Nadaj/mazovia.pl

Gmina Gąbin rozbuduje stację uzdatniania wody i będzie monitorować sieć wodociągową. Przebudowę przeszła też jedna z dróg gminnych

Przebudowa drogi gminnej

Dzięki wsparciu z budżetu samorządu Mazowsze gmina Gąbin zrealizowała przebudowę odcinka drogi gminnej 290605W. Modernizacja objęła ponad 3-kilometrowy fragment o szerokości 4 metrów. W ramach prac wykonano nową podbudowę z kruszywa łamanego, warstwę wiążącą i pobocza. Na inwestycję przeznaczono prawie 1,6 mln zł w ramach programu „Mazowsze dla równomiernego rozwoju”. Droga ta pełni ważną funkcję w lokalnym układzie komunikacyjnym. Łączy kilka miejscowości na terenie gminy Gąbin i stanowi codzienną trasę dla mieszkańców. Prowadzi między innymi do żłobka, przedszkola, szkoły podstawowej, kościołów czy urzędów i sklepów. Obecny zakres prac stanowi drugi etap modernizacji tej trasy. Wcześniej wyremontowano ponad 600-metrowy odcinek drogi.

Radosław Cichocki

Poznaliśmy laureatów XVII Powiatowego Konkursu Fotograficznego

Uczniowie z regionu nagrodzeni

Poznaliśmy zwycięzców XVII Powiatowego Konkursu Fotograficznego „Najpiękniejsze zakątki mojej małej Ojczyzny”. Tegoroczna edycja odbywała się pod hasłem „Parki w obiektywie”, a jej rozstrzygnięcie miało miejsce 19 czerwca w Starostwie Powiatowym w Płocku. Nagrody i wyróżnienia trafiły do uczniów szkół podstawowych z Płocka, Sierpca, Lucienia i Siecienia.

Młodzi fotografowie z Płocka, Sierpca i okolicznych miejscowości pokazali, jak widzą najciekawsze parki swojego regionu. W Starostwie Powiatowym w Płocku rozstrzygnięto XVII edycję Powiatowego Konkursu Fotograficznego „Najpiękniejsze zakątki mojej małej Ojczyzny”. W tym roku uczestnicy wykonywali zdjęcia pod hasłem „Parki w obiektywie”.

Celem konkursu jest promowanie najpiękniejszych parków i terenów rekreacyjnych Mazowsza, rozwijanie zainteresowań przyrodniczych i fotograficznych uczniów oraz zachęcenie do podziwiania fauny i flory w najbliższym środowisku. Organizatorem konkursu była Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Siecieniu i Starostwo Powiatowe w Płocku.

Komisja konkursowa: Waldemar Zawadzki – Wicestarosta Starostwa Powiatowego w Płocku, Przemysław Burzyński – Starosta Starostwa Powiatowego w Sierpcu, Małgorzata Struzik – Dyrektor Wydziału Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego w Płocku, Sandra Wąsowska – Dyrektor Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Promocji Starostwa Powiatowego w Płocku, Sylwia Filipska – Główny Specjalista Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Promocji Starostwa Powiatowego w Płocku, Katarzyna Kalinowska – Wydział Organizacji i Promocji Starostwa Powiatowego w Sierpcu, Maciej Błaszczyk – Dyrektor Szkoły Podstawowej w Siecieniu, Mirosław Dobrosielski – Przedstawiciel firmy Foto Jakowscy, Wojciech Sztejdur – Nauczyciel Szkoły Podstawowej w Siecieniu.

Uczestnicy konkursu mogli zgłosić maksymalnie dwa zdjęcia. Organizatorzy wymagali, aby fotografie były wykonane samodzielnie i stanowiły autorskie prace, które wcześniej nie zdobyły nagród w innych konkursach. Regulamin dopuszczał zdjęcia wykonane tradycyjnymi technikami fotograficznymi i fotografie poddane obróbce z wykorzystaniem narzędzi graficznych i komputerowych.

Honorowy patronat nad konkursem objęli Marszałek Województwa Mazowieckiego, Starosta Płocki, Starostwo Powiatowe w Sierpcu i Wójt Gminy Brudzeń Duży.

Radosław Cichocki



Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Siecieniu

Laureaci XVII Powiatowego Konkursu Fotograficznego

eprasa.pl 3b61e5e486

PŁOCK

BIBLIOTEKA DLA DZIECI „Chotomek”, ul. Sienkiewicza 2, tel. 262-27-69.
BIBLIOTEKA im. Zielińskich, pl. Narutowicza 2, tel. 366-99-70.
DOM BRONIEWSKIEGO, ul. Kościuszki 24.
DOM DARMSTADT, ul. Stary Rynek 8, tel. 367-19-22, fax. 367-19-33.
DOM TECHNIKA ORLEN S.A., ul. Kazimierza Wielkiego 41, tel. 262-82-54 do g. 15, tel. 262-77-36.
GALERIA a.r.t., ul. Kazimierza Wielkiego 24/24A, tel. 268 76 34.
GALERIA SZTUKI Dzieci i Młodzieży, CH Atrium Mosty, ul. Tysiąclecia 2a, tel. 369 16 08.
HOTEL „Herman”, ul. Sienkiewicza 30.
KINO HELIOS, Galeria Wisła, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-34-45.
KLUB OSIEDLA KOCHANOWSKIEGO, tel. 262-79-96.
KLUB OSIEDLA DWORCOWA, tel. 262-72-08.
KLUB OSIEDLA ŁUKASIEWICZA, tel. 263-94-12.
KSIĄŻNICA PŁOCKA, ul. Kościuszki 6, tel. 262-31-17.
MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, ul. Tumska 9a, tel. 262-28-30.
MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, Filia w ogrodzie jordanowskim, ul. Wyszogrodzka l, tel. 364-31-84.
MUZEUM DIECEZJALNE, ul. Tumska 3a, tel. 262-26-23.
MUZEUM MAZOWIECKIE, ul. Tumska 8, tel. 262-44-91. Muzeum czynne: wtorek– niedziela, g. 10– 17, w czwartki wstęp wolny.
MUZEUM ŻYDÓW MAZOWIECKICH, ul. Kwiatka 7.
NOVEKINO PRZEDWIOŚNIE, ul. Tumska, tel. 367-65-00.
OGRÓD ZOOLOGICZNY, ul. Norbertańska 2, kasa biletowa tel. 366-05-14.
PŁOCKA GALERIA SZTUKI, ul. Sienkiewicza 36, tel. 364-60-41.
PŁOCKA LOKALNA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA, tel./fax 364-99-90.
PŁOCKA ORKIESTRA SYMFONICZNA, ul. Bielska 9, tel. 364-10-80
PŁOCKI OŚRODEK KULTURY I SZTUKI, ul. Tumska 9A, tel. 366-43-33.
PŁYWALNIE (czynne w g. 7– 22):
Aquapark Płock, ul. Miodowa 13a, tel. 24-364-00-90
Jagiellonka, ul. 3 Maja 4, tel. 262-58-69;
Podolanka, ul. Czwartaków 6, tel. 267-81-20.
SALA KONCERTOWA „Dzieci Płocka”, ul. Jachowicza 34.
SPICHLERZ, Dział Etnograficzny Muzeum Mazowieckiego, ul. Kazimierza Wielkiego 11b, 262-25-95.
SPÓŁDZIELCZY DOM KULTURY, ul. Krzywoustego 3, tel./fax 263-35-60.
TEATR DRAMATYCZNY im. J. Szaniawskiego, Nowy Rynek 1, tel. 266-38-00.
TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE, pl. Narutowicza 8, tel. 366-99-50.

KAWIARNIE

Costa Coffee - Galeria Wisła, Wyszogrodzka 144
Dolce Caffe - ul. Synagogalna 2, tel. 505-300-174
Dobry Dzień Cafe, ul. Stary Rynek 4, tel. 698-781-531
Fit Cake, ul. Sienkiewicza 67/6, tel. 505-300-174
Grycan - Galeria Mosty, ul. Tysiąclecia 2A
Ławka do kawy, al. Kobylińskiego 2, tel. 884-788-954
Papuga, ul. Grodzka 8, tel. 503-592-045
Pink'na Cafe, ul. 3 Maja 17, tel. 536-289-991
Pierwsza Kawa, ul. Nowy Rynek 10, tel. 662-992-962
Sempre, ul. Grodzka 9, tel. 24 364-97-88
Vergrano, ul. Grodzka 8, tel. 666-561-361

MECHANIK SAMOCHODOWY

All-Car, ul. Spokojna 28, tel. 366-50-64
Armax, ul. Sienkiewicza 64, tel. 262-44-24
Auto-Box, ul. Zbożowa 29, tel. 264-32-90
Auto-Cross, ul. Kościuszki 8, tel. 266-48-46
Auto-Mechanika, ul. Czereśniowa 12, tel. 263-52-37
Auto-Naprawa, ul. Chabrowa 31, tel. 264-63-29
Auto Naprawa, ul. Jachowicza 7, tel. 264-52-10
Auto Naprawa, Nowy Rynek 3, tel. 262-68-91
Auto-Serwis, ul. Bielska 70, tel. 267-94-80
Auto Serwis Zapłon, ul. Bliska 17, tel. 262-83-20
BENEDIKS, alternatory, rozruszniki - naprawa, ul. Wiatraki 4, 603-846-516
Bosch Car Service, ul. Wyszogrodzka 100, tel. 262-73-34
Blacharstwo i Mechanika, ul. Gradowskiego 30, tel. 262-94-91
Carselect, ul. Kutnowska 18, tel. 266-38-93
Elektromechanika, ul. Mościckiego 19, tel. 600-208-878
Firma Auto Holo Naprawa, ul. Grabówka 16A, tel. 264-84-87
Firma Mechanika Dom, ul. 3 Maja, tel. 268-10-62
Mechanika Pojazdowa Auto-Pol, ul. Bielska 59, tel. 264-61-96
Mechanika Pojazdowa, Kostrogaj 5, tel. 694-285-761
Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 18, tel. 606-290-094
Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 21
Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 29, tel. 262-00-52
Mobile, ul. Wyszogrodzka 1A, tel. 503-024-732
Moto-Dar, ul. Sierpecka 17, tel. 604-640-296
Moto-Mar, ul. Zarzeczna 2, tel. 502-353-341
Mototap, ul. Macieszy 19, tel. 604-058-090
Opondex, ul. Gwardii Ludowej 6, tel. 366-07-09
Scania, ul. Sierpecka 11, tel. 262-41-06
Silver, ul. Szpitalna 14B, tel. 502-161-262
S.W.A.P Auto Serwis, ul. Maszewska 15, tel. 512-373-076
Puh Auto Serwis, ul. Nowy Rynek 3, tel. 262-66-01
PW Autos, ul. Otolińska 25, tel. 264-45-88
Transtrak, ul. Graniczna 53A, tel. 262-97-31
Zep-Mot, ul. Graniczna 57, tel. 266-54-43

PIZZERIE

Al Dente, ul. Stary Rynek 17, tel. 660-037-666
Boska, bo włoska, ul. Kwiatka 27, tel. 262-74-90
Corner, ul. Kolegialna 39, tel. 262-69-74
Czerwony Pomidor, ul. Lipnowska 35, Maszewo Duże, tel. 531 471 247
Da Grasso, ul. Walecznych 9A, tel. 264-01-01
Domino, ul. Rembielińskiego 8, tel. 268-45-25
Domino's Pizza, ul. Armii Krajowej 2, tel. 24 270 24 01
Festa Italiana, ul. Słoneczna 4A, tel. 737 814 299
Gruby Benek, ul. Tumska 14, tel. 386-22-22
Gruby Benek, ul. Dobrzyńska 15A, tel. 514-184-731
Killer, ul. Grodzka 3, tel. 268-81-25
Knajpka 10,5, pl. Narutowicza 2, tel. 264-72-92
Laguna, ul. Staromiejska 2, tel. 366-69-79
Oliva, al. Jana Pawła II 21C, tel. 504 504 291
Osiedlowa, al. Miodowa 8, tel. 571-903-311
Piccantino, ul. Synagogalna 2/8a, tel. 881 531 423
Pizza Hut Express, Galeria Wisła, tel. 22 536 36 36
Pizzeria 105, ul. 3 Maja 17, tel. 572-625-105
Rimini Express, ul. Spółdzielcza 14, tel. 262-74-95
Roma, ul. Grodzka 13, tel. 268-38-60
Tessa, ul. Grodzka 4, tel. 262-33-31
Tutti Santi, ul. Kobylińskiego 13, tel. 24-366-99-88

PUBY I KLUBY

Faceclub, Al. S. Jachowicza 49, tel. 601 441 113
Figaro Club, ul. Dworcowa 6A, tel. 264-39-51
Klub Kino, ul. Grodzka 6, tel. 502-272-705
Kombinat, ul. Sienkiewicza 32, tel. 575 907 603
Lisia Jama, ul. Kościuszki 2, tel. 262-34-51
Mały Płock, ul. Królewiecka 12C, tel. 510 607 433
Memories Club, ul. Królewiecka 12, tel. 512 748 483
Ministerstwo Śledzia i Wódki, ul. Grodzka 5, tel. 577 808 037
Pijalnia Wódki i i Piwa, ul Grodzka 15, tel. 795-409-746
Rock 69, plac Gabriela Narutowicza 2, tel. 366-39-38
Stacja Warka, ul. Tumska 9, tel. 24 264 15 25
Tutaj Przystań Towarzyska, ul. Bulwar Stanisława Górnickiego, tel. 500 292 915
Queen, ul. Grodzka 4, 790-800-378
Zachęta, ul. Grodzka 9, tel. 502 666 112

RESTAURACJE

A może kebsa, ul. J. Kwiatka 23/25, tel. 728-638-205
Browar Tumski, ul. Stary Rynek 13, tel. 268-69-39
Burrata, al. Jana Pawła II 12C, tel. 537 937 033
Cafe & Bistro na Deptaku, ul. Tumska 5, tel. 515-307-292
Dębowa, Galeria Wisła, tel. 24 363 36 66
Figaro, ul. Dworcowa 6A, tel. 264-39-51
Hotel Angielski, ul. Tumska 9, tel. 264-15-25
Hotel Petrochemia, ul. 3 Maja 33, tel. 365-60-02
Hotel Petropol, al. Jachowicza 49, tel. 24 366-44-40-49
Hotel Starzyński, ul. Piekarska 1, tel. 366-02-00
Hotel Tumski, ul. Piekarska 9, tel. 262-90-60
Klub Prawnika, ul. Staromiejska 2, tel. 264-84-67
Krzaki Vege Street Food, pl. Narutowicza 1, tel. 518-333-234
Książęca, ul. H. Sienkiewicza 30, tel. 24 367 00 67
Mast Kebab, ul. Grodzka 17, tel. 453-529-586
Oberża Pod Strzechą, ul. Dobrzyńska 62C, tel. 367-20-46
Ogniem i Mięsem, Stary Rynek 25, tel. 24 364 30 03
Pod Strzechą, ul. Grodzka 5, tel. 262-24-00
Salonik Babci Krysi, Stary Rynek 27, tel. 791 187 236
Tango, ul. Bielska 61, tel. 262-79-93
Wieża Ciśnień, ul. Warszawska 26, tel. 24 367 10 00
Wisełka, ul. Harcerska 102, tel. 264-83-17
Zajazd Rybaki, ul. Mostowa 5, tel. 264-56-58

SZEWCY

al. S. Jachowicza 40, tel. 603-892-486
ul. Tysiąclecia 1e, tel. 608-281-698
ul. Szarych Szeregów 6, tel. 515-600-323
ul. Wyszogrodzka 140, tel. 366-36-07

TAXI

Centrum, tel. 264-44-44
Elf, tel. 720 588 588
Mercury, tel. 24 262 23 19
MPT Radio Taxi, tel. 24 266 89 53
Najtańsze Taxi, tel. 266-89-53
Szóstki, tel. 266-66-66, 96-62
Tanie Taxi, tel. 533-577-555
Taxi Hybrid Płock, tel. 24 19-661
Taxi Merc-Des, tel. 24 262 99 99

WETERYNARZ

Amicus, ul. Armii Krajowej 20, tel. 509-098-624
Chiron, ul. Otolińska 10, tel. 262-39-92
Jar-Wet, ul. Armii Krajowej 1A, tel. 264-25-02
Konvet, ul. Jachowicza 19A, tel. 505-891-393
Marion, ul. Piłsudskiego 31, 264-39-48
Na 4 Łapy, ul. Kochanowskiego 35, tel. 518 700 440
Oskar, Al. Kobylińskiego 32, tel. 364-80-40
Primavet, ul. Jana Pawła II 86, tel. 263-44-74
Wibrys, ul. Hubalczyków 6, tel. 266-94-10

GOSTYNIN

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. JAKUBA Z GOSTYNINA, ul. Wojska Polskiego 23, tel.: 516 029 796
MIEJSKIE CENTRUM KULTURY, ul. 18 Stycznia 2, tel.: 514 502 485
ZAMEK GOSTYNIŃSKI, ul. Zamkowa 31, tel.: 24 235 45 00

MECHANIK SAMOCHODWY

Auto-Serwis S.C. ul. Ziejkowa 2, tel.: 24 235 84 50
Mechanika pojazdowa, ul. Mickiewicza 28, tel.: 24 235 51 13
Stacja Kontroli Pojazdów, ul. Krośniewicka 10b, tel.: 605 222 059
Autonaprawa, ul. Czapskiego 49, tel.: 24 235 53 37

PIZZERIE

K-2, ul. Kościuszki 1A, tel. 235-93-93
Bordoo, ul. Wyszyńskiego 40, tel. 694 000 584
Retro, ul. Floriańska 8, tel. 235-22-88

PŁYWALNIE

ul. Kutnowska 7A, tel. 235-34-56

RESTAURACJE

BAJKA – catering | przyjęcia, ul. Kościuszki 17, tel.: 508 679 396
Dziupla Wróbla, ul. Floriańska 14, tel.: 517 519 110
Leśna Chata Kuchnia Myśliwska, ul. Floriańska 21, tel. 606 455 356
Obiady Domowe U Agnieszki BLISKA A&K, ul. Wojska Polskiego 13, tel.: 575 190 550

TAXI

Gostynin Taxi 24h, tel.: 692 125 281

WETERYNARZ

Gabinet weterynaryjny, ul. Zamkowa 19, tel. 235-42-33
Medvet, ul. Kutnowska 12, tel. 235-84-84

KUTNO

KUTNOWSKI DOM KULTURY, ul. Żółkiewskiego 4, tel. 254-21-37
MUZEUM PAŁAC SASKI, pl. Marsz. J. Piłsudskiego 20, tel.: 24 337 19 01

SIERPC

CENTRUM KULTURY i SZTUKI, ul. Piastowska 39, tel. 275-24-93
MUZEUM WSI MAZOWIECKIEJ – SKANSEN, ul. Gabriela Narutowicza 64, tel. 275-28-83
RATUSZ, pl. Kardynała Wyszyńskiego 1, tel. 275-28-26,

PIZZERIE

Bella, ul. Traugutta 3A, tel. 275-61-57
Bona, ul. Jana Pawła II 1A, tel. 275-71-00

PŁYWALNIE

ul. Sucharskiego 2, tel. 275-74-72

RESTAURACJE

Hotel Skansen Conference & Spa, ul. Narutowicza 64, tel. 24 275 11 22
Pozytywka, ul. Konstytucji 3 Maja 5E, tel. 275-48-29
Zajazd „Kasztelan”, Białasy 55, tel. 275-61-63
Zakątek, ul. Piastowska 27C, tel. 789-024-944

MECHANIK SAMOCHODOWY

Mechanika Pojazdów Samochodowych, ul. Piastowska 76, tel. 509-521-890
Mechanika Pojazdowa, ul. Bema 16, tel. 275-11-18
Wulkanizacja i serwis klimatyzacji, ul. Białobłocka 16, tel. 690-283-838

WETERYNARZ

Gabinet weterynaryjny, ul. Narutowicza 32, tel. 502-623-656
Przychodnia weterynaryjna, ul. Piastowska 45A, tel. 500-401-310
Lecznica dla zwierząt, ul. Konstytucji 3 Maja 40, tel. 275-27-09

CEKANOWO

Zajazd „Pod Szczęśliwą Gwiazdą”, ul. Polna 1, tel. 261-93-93

GĄBIN

Muzeum Ziemi Gąbińskiej, ul. Stary Rynek 6, tel. 795-544-665

KROŚNIEWICE

Muzeum im. J. Dunin-Borkowskiego, pl. Wolności 1, tel. 252-33-47

ŁĄCK

Restauracja-Hotel Rusałka, ul. Płocka 14, tel. 384-18-00

RACIĄŻ

Miejskie Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji im. Ryszarda Kaczorowskiego w Raciążu, ul. Parkowa 14, tel. (23) 679-10-78

SANNIKI

Europejskie Centrum Artystyczne, tel. 24-268-11-08

SŁUPNO

Zajazd „Mazowsze”, ul. Miszewska 8, tel. 386-27-60

STAROŹREBY

Restauracja, Kawiarnia i Sala Bankietowa „Anastazja”, ul. Płocka 69A, tel. 261-25-41

WYSZOGRÓD

Centrum Kultury „Wisła”, ul. Rynek 1, tel. 508-049-100

ŻYCHLIN

Żychliński Dom Kultury, ul. Fabryczna 3, tel. 285-10-34

DYŻURY APTEK

Płock: W Płocku żadna apteka nie jest czynna przez całą dobę! Najdłużej otwarta pozostaje apteka przy ul. Rembielińskiego 6, która rozpoczyna pracę o godz. 7.00, a kończy o godz. 23.00. Apteka ta pracuje każdego dnia w roku, również we wszystkie dni wolne od pracy, w tym w każdą niedzielę. Nie ma natomiast ustalonego harmonogramu wszystkich aptek pracujących (w tym w niedziele i święta) na terenie Płocka.

Gostynin: ul. Rynek 25, apteka Medest – czynna przez całą dobę w dni powszednie, dni wolne od pracy, niedziele i święta.

Sierpc: Apteki w powiecie sierpeckim nie pełnią dyżurów całodobowych.

8.07 (środa), apteka przy ul. Traugutta 1, dyżur: 20.00–22.00;

9–11.07 (czwartek–sobota), Apteka z Uśmiechem, ul. Matejki 1C, dyżury w godz. 20.00–22.00;

12.07 (niedziela), apteka przy ul. Konstytucji 3 Maja 7D, dyżur od 14.00 do 21.00.

13–14.07 (poniedziałek–wtorek), Apteka Pharma-Land, ul. Braci Tułodzieckich 10, dyżury w godz. 20.00–22.00.

WAŻNE TELEFONY

HOSPICJUM PŁOCKIE pw. św. Urszuli Ledóchowskiej, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 37, tel.: 24 266 44 44.
POGOTOWIE CIEPŁOWNICZE Płock tel.: 993 (bezpłatny), Gostynin 24 235 28 88, Sierpc 24 275 29 81.
POGOTOWIE DROGOWE Płock tel.: 954 (bezpłatny).
POGOTOWIE ENERGETYCZNE Płock, Gostynin, Sierpc tel.: 991 (bezpłatny).
POGOTOWIE GAZOWE Płock tel.: 992 (bezpłatny).
POGOTOWIE RATUNKOWE Płock, Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Płocku, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 5 tel.: 24 267 84 00; numer alarmowy 112.
POGOTOWIE WODOCIĄGOWE Płock tel.: 994.
STRAŻ MIEJSKA Płock tel.: 986.
PORADNIA ZDROWIA PSYCHICZNEGO Płock, ul. Mikołaja Reja 15/3, tel.: 24 364 53 21.
ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE Płock tel.: 987.

Aktualizacja: 13.10.2025 r.

eprasa.pl 3b61e5e486



Książnica to nie tylko książki, ale także mnóstwo ciekawych propozycji

Z Joanną Banasiak, dyrektor Książnicy Płockiej, rozmawia Jola Marciniak.

Zgodzisz się chyba ze mną, że Książnica jest jedną z najważniejszych placówek kulturalnych w mieście. Zajmuje się nie tylko wypożyczaniem książek, z czym może się najbardziej kojarzyć, ma również szeroką ofertę imprez, które wpisały się na stałe do kalendarza.

– Tak, zgodzę się i cieszę się, że to zauważyłaś. Wypożyczanie książek czy, mówiąc zgodnie z przepisami, udostępnianie zbiorów to najważniejsza statutowa działalność Książnicy. Książnica Płocka, jak wiele bibliotek publicznych w naszym kraju, przeszła poważną transformację, od instytucji, która głównie te książki udostępniała, wypożyczała, do multizadaniowej instytucji kultury, która wieloma rzeczami się zajmuje i tę ofertę dla Płocczan ma bardzo bogatą.

Spodziewam się, że czytelnicy chętnie zaakceptowali tę rozszerzoną działalność Książnicy i nie tylko przychodzą po książkę, ale też po zupełnie inną wiedzę i doświadczenia.

– Był okres, kiedy nastąpiło tąpnięcie, że ludzie się czym innym zupełnie zachłysnęli. Dobra wiadomość jest taka, że coraz częściej wracają po książkę, doceniają dobrą lekturę. Kiedy spadło zainteresowanie wypożyczaniem książek, chcieliśmy utrzymać zainteresowanie biblioteką w ogóle, żeby ci, którzy z kolei książek nie czytają, zaciekawili się, co się tutaj dzieje. No i wtedy zorganizowaliśmy wiele nowych działań. Ale cały czas wychodzimy z założenia, że wszystkie drogi prowadzą do książki.

Zaczęły się wakacje, a to oznacza, że mamy więcej czasu, a wy, jak się domyślam, więcej propozycji.

– Chcemy uprzyjemnić czas wakacyjny naszym czytelnikom w różnym wieku. Pracujemy trochę inaczej ze względu na urlopy pracowników, ale zachęcamy do tego, żeby zerknąć na stronę internetową i Facebooka. Tam można znaleźć informacje, które biblioteki będą dyżurne w soboty, tak żeby ktoś, kto będzie bardzo potrzebował książki, nie był tej możliwości pozbawiony. Inne godziny pracy wynikają z tego, że muszę zapewnić każdemu możliwość wypoczynku letniego. Serdecznie zapraszamy po książki, ale także na nasze inne aktywności. Niemal w każdej filii bibliotecznej będą się odbywały tygodniowe zajęcia, wszystkie propozycje będą dostępne na plakatach. Można poszukać i zadzwonić do nas, zapisać dziecko na zajęcia. Poza tym mamy pikniki wakacyjne, które zaczęły się jeszcze przed wakacjami. Wakacje to kumulacja imprez, a my jesteśmy partnerem do ich współorganizowania. Od paru lat naszym sztandarowym produktem wakacyjnym są „Wygrane soboty z Książnicą Płocką". Zaczęły się w 2021 roku, bo to był czas ograniczeń związany z epidemią i nie można było tej propozycji organizować w pomieszczeniach. Stąd pomysł, żeby pójść w gry miejskie, które zostały dobrze przyjęte i stały się tak ciekawą propozycją wakacyjną. Działamy od ostatniej soboty czerwca przez siedem kolejnych sobót. Godzina 15, ogród Książnicy, tu się spotykamy bez względu na pogodę. Zdarzały się duże i małe deszcze, a nawet ulewy, i nie przeszkadzały. Na gry przychodzą całe rodziny, młodzież.



Mateusz Wawrzyński

Joanna Banasiak - dyrektor Książnicy Płockiej (z prawej)

Czyli potwierdzasz, że gry będą kontynuowane?

– Zapraszamy bardzo serdecznie i przypominam, że gry się nie powtarzają. Jeśli chodzi o tematykę, jesteśmy bardzo kreatywni.

Trzeba się wcześniej zapisać czy wystarczy przyjść?

– Wystarczy przyjść.

Jesteście przygotowani na dowolną liczbę osób?

– Zdarzyło się, że przychodziły pojedyncze osoby, a w grze powinny być przynajmniej dwie. Ale to nie problem. Od lat przychodzą rodziny i patrzymy, jak dzieci dorastają przez te lata. Zrobiło się rodzinnie, ludzie się już znają, witają. Są zespoły mniejsze, większe. Jesteśmy przygotowani na dowolną liczbę.

Czy macie stałych bywalców na imprezach i grach miejskich? Więcej jest osób starszych czy młodszych?

Myślę, że najbardziej zdyscyplinowaną grupą, na którą możemy liczyć i której możemy spodziewać są seniorzy. Seniorzy są dynamicznie rozwijającą się grupą. Jeżeli chodzi o statystyki czytelnicze, to nie jest ich jeszcze najwięcej, bo największą grupą są osoby w okolicach 40. roku życia. Na spotkaniach z pisarzami, wystawach czy innych wydarzeniach to najliczniejsza grupa odbiorców.

– No to pięknie, bo rzeczywiście się uaktywniają, nie chcą siedzieć w domu prawdopodobnie. Pojawiają się też ze swoimi własnymi propozycjami?

– Zdecydowanie, i mogę potwierdzić to z własnego doświadczenia, ponieważ mam ogromną przyjemność współpracować ściśle z grupą, która przychodzi do naszej filii bibliotecznej na Podolszycach Północnych przy szkole nr 23.

Tam wiele lat temu zadomowiła się grupa seniorów, jeszcze za czasów Eli Podwójci. Warto wspomnieć, że Ela była prekursorką organizowania dodatkowych imprez w Książnicy.

– Trochę zmienił się profil tej grupy, ale po epidemii, po przerwie, panie pojawiły się znowu. Spotkania wyglądają inaczej. Pani kierownik Ola Gawlik stara się, żeby zapraszać różne osoby. Jest terapeuta, kosmetyczka i stylistka. Poza tym współpracujemy z ZUS-em, to też są niezwykle potrzebne tematy, bo panie dostają wyjaśnienia na miejscu, indywidualnie. Także bardzo chętnie słuchają opowieści literacko-kulturalnych, bo to nie tylko literatura, ale kultura w szerszym zakresie. Panie wybierają, o czym chciałyby posłuchać, a ja wtedy przygotowuję opowieść i prezentację. To są świetne spotkania. Na ostatnim przed wakacjami spotkaniu bohaterem był wcale niełatwy twórca, Witold Gombrowicz. Staram się przedstawić naszych bohaterów inaczej niż to się dzieje w szkole, bo szkoła rządzi się lekturami, a my możemy porozmawiać o wszystkich rzeczach, także tych dla dorosłych. Kobiety są zainteresowane, dopytują, mają wiedzę, nie są tylko odbiorczyniami.

Czy to oznacza, że jak jest grupa ludzi i chce współpracować, to może przyjść do Książnicy i znaleźć tam dla siebie miejsce do spotkań?

– Pewnie nie we wszystkich filiach jest taka możliwość lokalowa, ale wtedy oferujemy miejsce, gdzie się najwięcej dzieje, czyli w budynku głównym i w Mediatece. Organizujemy też spotkania w miejskich świetlicach, pomagamy organizować imprezy, ja chodzę z ciekawostkami literackimi, a pracownice filii prowadzą międzypokoleniowe zajęcia plastyczne. Staramy się, bo wiemy, jak dobrze to wpływa na funkcjonowanie seniorów, że mogą przyjść, porozmawiać, spotkać się, a nie siedzieć w domu samotnie lub w przychodni.

Porozmawiajmy jeszcze, co będzie się działo po wakacjach, bo pewnie jak zwykle wracacie z bogatą ofertą.

– Po wakacjach zapraszamy na pierwszy strzał, a będzie to Narodowe Czytanie. W tym roku będą „Dziady" Adama Mickiewicza. Zapraszamy na happening na Bulwarach Nadwiślanych. Kontynuacją ubiegłorocznego przedsięwzięcia będzie Weekend z Kulturą na Fali. To dopiero w listopadzie, ale już dzisiaj zapowiadamy, że jest druga edycja. Ta pierwsza cieszyła się wielkim zainteresowaniem i frekwencyjnie była dużym sukcesem. Zebraliśmy tak wiele dobrych opinii, że nie sposób nie zrobić drugiej. Jesienią, przypominam, będzie kolejna konkursowa Gala o Liść Dębu. Mamy w planach wiele różnych wydarzeń cyklicznych, także nowych, więc myślę, że jesienią rozpoczniemy regionalny cykl. Mamy salę na dole w Książnicy, w głównym budynku, bardziej kameralną. Nie trzeba wchodzić po schodach, tak jak do sali kolumnowej. Tam bym chciała zbierać osoby, które się Płockiem interesują, fascynują. Niemal pod każdym zdjęciem ul. Grodzkiej, także tej z lat 70., pojawia się mnóstwo komentarzy. Właśnie takich ludzi pewnie zbierzemy, bo coś takiego przygotujemy i rozpoczniemy to po wakacjach.

Czyli powiedzmy jeszcze raz: zapowiedzi wszystkich imprez możemy znaleźć na stronie Książnicy Płockiej?

– Także na Facebooku, w innych mediach społecznościowych, w zależności kto z czego korzysta. W naszych placówkach są wywieszone oferty wakacyjne, plakaty z zaproszeniami na sobotnie gry.

Nudno nie będzie. Wystarczy wyjść z domu i zawsze jakąś imprezę się w okolicy spotka. Dziękuję za rozmowę.

eprasa.pl 3b61e5e486

HOROSKOP

BARAN (21.03–20.04)

Nie wszystko uda się zaplanować, ale właśnie w tym tkwi największa szansa tego tygodnia. Ktoś niespodziewanie zaproponuje ci rozwiązanie, które początkowo odrzucisz. Warto jednak wrócić do tej rozmowy, bo może otworzyć przed tobą nowe możliwości. Weekend sprzyja spontanicznym wyjazdom i decyzjom podejmowanym pod wpływem chwili.

BYK (21.04–21.05)

Od kilku dni coś nie daje ci spokoju i wreszcie znajdziesz odpowiedź, której szukałeś. Nie będzie ona oczywista, ale pozwoli ci zamknąć pewien etap. W pracy lub domu ktoś poprosi cię o pomoc, choć wcześniej próbował radzić sobie sam. Twoja cierpliwość okaże się cenniejsza niż najlepsza rada.

BLIŹNIĘTA (22.05–21.06)

Przed tobą tydzień pełen zaskakujących zbiegów okoliczności. Możesz trafić na osobę, która w przeszłości odegrała ważną rolę w twoim życiu. Nie traktuj tego spotkania jak przypadku. Jedno zdanie usłyszane mimochodem da ci do myślenia i pomoże spojrzeć inaczej na najbliższe plany.

RAK (22.06–22.07)

Ktoś będzie próbował przekonać cię do swojego pomysłu, ale nie musisz podejmować decyzji od razu. Im więcej spokoju zachowasz, tym łatwiej dostrzeżesz to, co inni przeoczyli. Pod koniec tygodnia pojawi się okazja do krótkiego wyjazdu lub zmiany otoczenia. Nawet kilka godzin poza codzienną rutyną dobrze ci zrobi.

LEW (23.07–22.08)

Pewna sprawa ruszy z miejsca szybciej, niż się spodziewałeś. Nie próbuj kontrolować każdego szczegółu, bo najlepsze wydarzy się wtedy, gdy odpuścisz. W najbliższych dniach ktoś okaże ci więcej zaufania niż dotychczas. To dobry moment, aby wykorzystać swoje doświadczenie.

PANNA (23.08–22.09)

Tydzień zacznie się spokojnie, ale z każdym dniem tempo wydarzeń będzie rosło. Ktoś przypomni ci o obietnicy, którą złożyłeś dawno temu. Jej dotrzymanie okaże się prostsze, niż myślisz, a przy okazji otworzy drzwi do nowej współpracy. Nie odkładaj ważnych spraw na później.

WAGA (23.09–23.10)

Nieoczekiwana wiadomość wywoła więcej pytań niż odpowiedzi, ale nie warto się tym martwić. W ciągu kilku dni wszystko zacznie układać się w logiczną całość. Zwróć uwagę na osobę, która zwykle stoi z boku – to właśnie ona może podsunąć ci najlepszy pomysł. Weekend sprzyja spotkaniom w dobrym towarzystwie.

SKORPION (24.10–22.11)

Pewna decyzja, z którą zwlekałeś od dłuższego czasu, przestanie być problemem. Okoliczności zmienią się na tyle, że wybór stanie się oczywisty. Nie oglądaj się na opinie innych – tym razem najlepiej wiesz, co będzie dla ciebie korzystne. W najbliższych dniach odzyskasz spokój.

STRZELEC (23.11–21.12)

Ktoś zaskoczy cię propozycją, której wcześniej nawet nie brałeś pod uwagę. Zanim odpowiesz, daj sobie chwilę na przemyślenie wszystkich możliwości. Niewielka zmiana planów przyniesie więcej korzyści, niż początkowo zakładałeś. Pod koniec tygodnia poczujesz przypływ energii do działania.

KOZIOROŻEC (22.12–20.01)

Nie wszystko będzie zależało od ciebie, ale to wcale nie okaże się wadą. Kiedy przestaniesz próbować kontrolować każdy szczegół, sprawy zaczną układać się same. Jedna rozmowa pozwoli ci spojrzeć na pewien problem z zupełnie nowej perspektywy. Warto zaufać temu, co podpowiada rozsądek.

WODNIK (21.01–20.02)

Przed tobą kilka dni pełnych niespodzianek. To, co miało być krótkim spotkaniem lub zwykłą wizytą, może przerodzić się w coś znacznie ciekawszego. Nie zamykaj się na spontaniczne propozycje. Najlepsze wspomnienia tego tygodnia powstaną bez wcześniejszego planu.

RYBY (21.02–20.03)

Nie oceniaj zbyt szybko sytuacji, która początkowo wyda ci się niekorzystna. Już po kilku dniach okaże się, że przyniosła więcej dobrego, niż można było przewidzieć. Ktoś zwróci się do ciebie z prośbą o opinię lub wsparcie – twoje słowa będą miały większe znaczenie, niż przypuszczasz. Weekend sprzyja odnawianiu kontaktów i letnim przygodom.

ZUS odpowiada na pytania czytelników



Przemysław Siemieniak

Dyrektor Oddziału ZUS w Płocku

Zakończyłam sesję egzaminacyjną na uczelni i szukam pracy sezonowej. Słyszałam, że wybór formy zatrudnienia decyduje o tym, czy zarobione pieniądze trafią w całości do mojej kieszeni, czy zostaną objęte ubezpieczeniami społecznymi. Na jaką umowę mam się zatrudnić, żeby w wakacje zarobić jak najwięcej?

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przypomina, że opłacanie składek niesie konkretne korzyści. Budują one przyszły kapitał emerytalny młodego pracownika, a w razie choroby, ciąży lub wypadku dają prawo do świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Umowa o pracę – pełna ochrona od pierwszego dnia

W przypadku umowy o pracę status studenta oraz wiek nie mają znaczenia. Każda taka umowa rodzi obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe, chorobowe oraz zdrowotne. Pracodawca ma 7 dni na zgłoszenie nowego pracownika do ZUS. – *To czy zostaliśmy zgłoszeni do ubezpieczeń społecznych i od jakiego dnia, możemy sprawdzić na swoim koncie w eZUS. Jeśli takiego nie posiadamy, warto je założyć. Podobnie jak kontrolujemy konto w banku, warto sprawdzać też nasze „konto" w ZUS. Widzimy tam nie tylko zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych, zdrowotnego, ale też możemy sprawdzić, czy składki za nas odprowadzane są od właściwej podstawy* – informuje ZUS.

Od pracy na umowę o pracę odprowadzane są składki, konto w ZUS już jest zasilane pierwszymi wpłatami. W razie różnych zdarzeń losowych, takich jak choroba, ciąża czy wypadek, można uzyskać świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Odkładane kwoty budują również kapitał na przyszłą emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy.

Umowa zlecenie: ulga dla młodych, ale bez poduszki finansowej

Najpopularniejsza forma pracy wakacyjnej – umowa zlecenie – pozwala studentom poniżej 26. roku życia na zatrudnienie bez jakichkolwiek składek ZUS. Oznacza to wyższą wypłatę „na rękę", ale też brak prawa do zasiłku chorobowego czy świadczeń powypadkowych.

Zwolnienie ze składek obowiązuje od dnia immatrykulacji do dnia, w którym:

- uczelnia skreśli daną osobę z listy studentów
- student złoży egzamin dyplomowy.
- złoży ostatni wymagany planem studiów egzamin (kierunki: lekarski, lekarsko-dentystyczny, weterynaria).
- zaliczy ostatnią przewidzianą w planie praktykę (farmacja).

Wyjątek: Student zapłaci składki od zlecenia, jeśli umowę podpisze z własnym pracodawcą (u którego dorabia na umowę o pracę) lub jeżeli podpisze umowę zlecenia z innym podmiotem, ale będzie ją wykonywał na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

Pułapka „okienka" między licencjatem a magistrem

Młodzi ludzie często zapominają o przerwie w statusie studenta. Osoba poniżej 26. roku życia, która w czerwcu obroniła licencjat i od października zacznie studia magisterskie, od dnia złożenia egzaminu do 30 września nie jest studentem. W tym okresie umowa zlecenie jest w pełni oskładkowana. Pracownik ma obowiązek poinformować zleceniodawcę o obronie, a ten musi zgłosić go do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego.

Ważne: Statusu studenta w świetle przepisów ZUS nie posiadają uczestnicy studiów doktoranckich oraz podyplomowych – nawet przed 26. rokiem życia.

Umowa o dzieło: zasady dla wszystkich jednakowe

Umowa o dzieło nie rodzi obowiązku ubezpieczeń społecznych dla nikogo – ani dla studenta, ani dla osoby starszej. Okres ten nie wlicza się do przyszłej emerytury, a pracownikowi nie przysługują świadczenia chorobowe. Co ważne, podobnie jak w przypadku zlecenia, pełne oskładkowanie umowy o dzieło wkracza w momencie, gdy jest ona zawierana z własnym pracodawcą lub wykonywana na jego rzecz.

Koniec naboru do 25. edycji ORLEN na Straży

Rekordowa liczba wniosków!

30 czerwca zakończył się nabór wniosków do 25., jubileuszowej odsłony programu grantowego ORLEN na Straży, której budżet wynosi 20 mln złotych. Do Fundacji ORLEN wpłynęło 4351 wniosków od jednostek straży pożarnej z całego kraju. To najwyższy wynik w historii programu.

Najwięcej wniosków do programu złożyły jednostki z województw: mazowieckiego (563), podkarpackiego (509) i wielkopolskiego (459). Struktura złożonych wniosków pokazuje wzrost znaczenia części szkoleniowej – wydatki przewidziane przez jednostki na ten komponent stanowią 22,6% całkowitej wnioskowanej kwoty.

– *Rekordowa liczba zgłoszeń do programu ORLEN na Straży to wyraźny sygnał, że odpowiadamy na codzienne potrzeby strażaków. Cieszy nas fakt, że jednostki dostrzegają wartość nie tylko w doposażeniu, ale także w inwestowaniu w kompetencje, specjalistyczne szkolenia i wsparcie psychologiczne. To właśnie dobrze przygotowani ludzie są największą siłą systemu ratowniczego* – mówi Sylwia Snopkiewicz, Dyrektor Wykonawcza ds. Sponsoringu ORLEN.

Program w obecnym kształcie odpowiada na zmieniający się charakter działań ratowniczych. W ostatnich dwóch latach został on istotnie rozszerzony. Obok finansowania sprzętu większy nacisk położono na rozwój kompetencji, specjalistyczne szkolenia oraz wsparcie psychologiczne dla strażaków reagujących podczas coraz bardziej złożonych interwencji. Dzięki rekordowej puli wsparcia, średnia przyznanego w ostatnich latach grantu w ramach ORLEN na Straży wzrosła kilkakrotnie – z 8 tys. zł w 2023 roku do 48 tys. zł w 2024 roku i do 54 tys. zł w roku ubiegłym.

W tegorocznej, 25. edycji programu jednostki ubiegały się o dofinansowanie w ramach czterech ścieżek grantowych, związanych m.in. z ratownictwem drogowym, przemysłem i energetyką, reagowaniem na skutki zmiany klimatu oraz wsparciem jednostek OSP spoza Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w osiąganiu jego standardów. Po ogłoszeniu wyników naboru Fundacja ORLEN przekaże na ten cel granty w wysokości do 150 tysięcy złotych.

Tegoroczna edycja ma szczególny charakter – program obchodzi 25-lecie. Z tej okazji ORLEN prowadzi ogólnopolską kampanię „Pierwsi tam, gdzie potrzebna jest pomoc", która pokazuje współczesną rolę strażaczek i strażaków oraz znaczenie ich codziennej służby. To także wyraz uznania dla ich działań i zaangażowania na rzecz bezpieczeństwa Polaków. Kampania to największa odsłona komunikacyjna programu w jego 25-letniej historii.

Pełne wyniki naboru zostaną opublikowane do 11 września na stronie orlennastrazy.pl

opr. (wer)



ORLEN

eprasa.pl 3b61e5e486

ŻYCZENIA

W najbliższym tygodniu imieniny obchodzą:

8.07 – Elżbieta, Eugeniusz;
9.07 – Weronika, Zenon;
10.07 – Amelia, Filip;
11.07 – Cyprian, Olga;
12.07 – Brunon, Jan;
13.07 – Ernest, Małgorzata;
14.07 – Bonawentura, Marcelina.

***

Dla Was wszystek słońca blask.
Dla Was niebo pełne gwiazd.
Dla Was uśmiech, piękne sny.
Dla Was róże, fiołki, bzy.
Niech nic Waszej radości
w życiu nie zagłuszy
i serca pozostaną młode.
Miejcie zawsze wiosnę w duszy,
a na swych ustach pogodę.
Moim **„Aniołom”**,
Honoratce i Franciszkowi,
serdeczne życzenia przesyła Zośka.

***

Rafał kończy osiemnaście lat,
niech teraz podbija ten świat!
Zdrowia, szczęścia i pomyślności,
w życiu samych niesamowitości.
Niech praca, nauka idą jak z płatka,
a życie smakuje jak dobra zagadka.
Najlepsze życzenia składają rodzice,
dziadkowie i siostra.

***

Z okazji 25. rocznicy ślubu
życzymy kolejnych lat przeżytych
w zdrowiu, miłości
i wzajemnym szacunku,
niegasnącej radości,
spełnienia wspólnych marzeń
oraz wielu pięknych chwil we dwoje.
Halinie i Zdzisławowi
życzą dzieci z rodzinami.

***

Tadziu drogi, w dniu urodzin
życzymy Ci samych szczęśliwych godzin.
Zdrowie niech jak dzwon Ci gra,
a rodzina zawsze przy Tobie trwa!

(wer)

Życzenia imieninowe, urodzinowe i inne można przekazywać telefonicznie pod numerem **24 262 55 88** oraz e-mail: **karolina@tp.com.pl** fb: **Tygodnik Płocki**

Nadano imię małej uliczce w Płocku

Jej patronem Mayzner

Władze Płocka upamiętniły Kazimierza Mayznera, prawnika, poetę i związanego z miastem społecznika, nadając jego imię jednej z lokalnych uliczek. Oficjalne odsłonięcie tablicy odbyło się w sobotę i było jednym z najważniejszych wydarzeń Roku Kazimierza Mayznera.

Uroczystość odbyła się 4 lipca za kamienicą przy ul. Kazimierza Wielkiego 6. To miejsce wybrano nieprzypadkowo – w latach 1917–1920 mieszkał tu Mayzner, który po przyjeździe do Płocka pełnił funkcję podprokuratora, a następnie prokuratora Sądu Okręgowego. Choć z wykształcenia był prawnikiem i wykonywał ten zawód, dał się poznać także jako poeta, pedagog i działacz społeczny. Publikował utwory literackie, angażował się w życie kulturalne miasta i działalność edukacyjną, a w swojej twórczości często nawiązywał do Płocka i jego mieszkańców.

W odsłonięciu tablicy uczestniczyli przedstawiciele samorządu, instytucji kultury, organizatorzy obchodów oraz mieszkańcy. Odrestaurowany budynek jest dziś siedzibą Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Płocku.

Obchody odbywają się pod hasłem „Mayzner 2026 – Przywracamy pamięć. Oddajemy sprawiedliwość”. Tego samego dnia w Książnicy Płockiej zorganizowano drugą „WyGRAną sobotę z Książnicą Płocką” pod hasłem „Z zamknięciem bram, wychodzę sam… Mayznerowski Płock”. Wydarzenie było otwarte dla wszystkich zainteresowanych.

Rok 2026 poświęcono jego pamięci. W programie obchodów znalazły się wystawy, spotkania, publikacje oraz wydarzenia przypominające mieszkańcom o życiu i dorobku Kazimierza Mayznera. Nadanie jego imienia nowej uliczce jest jednym z najważniejszych punktów tych obchodów.

KK



Krzysztof Kępczyński

Nowa tablica pamiątkowa

Oświetlony park

Prace w Parku Abisynia, tym znajdującym się w pobliżu kościoła Mariawitów, rozpoczną się jeszcze w tym roku. Doszło do podpisania umowy z wykonawcą.



UMP

W Parku Abisynia będą zamontowane latarnie

Za realizację robót odpowiada Miejski Zarząd Dróg w Płocku. Wyłonionej w przetargu firmie Ada-Light z Gostynina powierzono wybudowanie kablowej sieci oświetleniowej i montaż 52 nowych, pięciometrowych latarni (przy okazji przewidziano wymianę trzech istniejących). Prace modernizacyjne obejmą również wymianę istniejącej szafy oświetleniowej i zasilającego ją przyłącza.

Realizacja, która powinna potrwać do końca października, poprawi bezpieczeństwo osób spacerujących po zmroku. Koszt inwestycji to blisko 620 tys. zł.

(kb)

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Patent na ochłodzenie

Właściwie trudno wskazać miejsce na świecie, w którym człowiek nie wpadłby na ten sam prosty pomysł: skoro upał odbiera apetyt, trzeba zjeść coś zimnego. Tak narodziły się chłodniki, czyli zupy, które nie parzą podniebienia, lecz przynoszą ulgę. Owszem, jest grupa osób, która nawet w największy upał nie da się skusić na zimną zupę. To konserwatyści, dla których zupa musi być gorąca, niezależnie od warunków pogodowych. Niemniej mnogość chłodników pokazuje, że albo konserwatystów jest na świecie niewielu, albo w upał każdy potrafi ugiąć swoje zasady. W naszej części Europy jednym z najbardziej znanych przykładów pozostaje chłodnik litewski, czyli šaltibarščiai, różowa ikona kuchni polskiej i litewskiej. Powstaje z młodych buraczków i ich liści, połączonych ze zsiadłym mlekiem. Podany z ogórkiem, rzodkiewką, jajkiem na twardo i koperkiem, jest właściwie latem na talerzu. Na Węgrzech podobną funkcję pełni meggyleves, czyli chłodnik wiśniowy. To zupa, która dla wielu brzmi niemal jak deser, a jednak świetnie wpisuje się w logikę kuchni gorących dni. Kwaśne owoce, lekka słodycz i przyjemny chłód mają przywracać apetyt wtedy, gdy żar odbiera ochotę do życia. W Bułgarii króluje tarator, chłodnik na bazie jogurtu naturalnego, świeżego ogórka, czosnku, koperku, orzechów włoskich i odrobiny oleju. Jest prosty, chłodny, lekko pikantny i bardzo codzienny. Hiszpania ma swoje gazpacho, andaluzyjską zupę z surowych, miksowanych warzyw: dojrzałych pomidorów, ogórka, papryki, czosnku, oliwy i octu. Francuzi mają natomiast bardziej elegancką vichyssoise, chłodnik z pora, ziemniaków, cebuli, bulionu i śmietany. Najpierw gotowany i miksowany, później starannie schładzany, podawany bywa z posiekanym szczypiorkiem. Daleko stąd, w Korei, popularne jest naengmyeon, zimna zupa z makaronem gryczanym, podawana w lodowatym bulionie mięsnym albo na bazie kimchi. Uzupełniają ją plasterki ogórka, rzodkiewki, gruszki i jajko. To zupełnie inny świat smaków, ale ta sama potrzeba: znaleźć w jedzeniu ochłodę. Bo kiedy słońce staje się zbyt natarczywe, trzeba zjeść coś tak zimnego, by choć przez chwilę poczuć w sobie mikrokosmos topniejących lodowców.



Fot. Piotr Chudzyński

Tarator (ogórkowy bułgarski chłodnik)

Skład:

- 400 ml gęstego jogurtu bałkańskiego lub greckiego;
- 400 ml kefiru (ewentualnie 100 ml kefiru 300 ml zimnej wody);
- 5 ogórków;
- 1–2 ząbki czosnku;
- pęczek koperku;
- 4 łyżki posiekanych orzechów włoskich;
- 2–3 łyżki oliwy;
- sól, pieprz.

Wykonanie:

Ogórki obieramy ze skórki i ścieramy na tarce o grubych oczkach. Do startych ogórków dodajemy jogurt oraz kefir, a następnie całość dokładnie mieszamy. Koperek drobno siekamy, odkładając niewielką część do dekoracji, a resztę dodajemy do zupy. Czosnek przeciskamy przez praskę i również łączymy z pozostałymi składnikami. Następnie dodajemy 3 łyżki orzechów oraz doprawiamy zupę solą i pieprzem. Tak przygotowany chłodnik wstawiamy do lodówki na około 3 godziny, aby dobrze się schłodził. Przed podaniem dekorujemy go odłożonym koperkiem i orzechami. Chłodnik podajemy z chlebem podsmażonym na oliwie.

Człowiek wymyślił niezliczoną liczbę sposobów na ochłodę. Wachlarze, mokre ręczniki, zimne napoje, a w wersji współczesnej także klimatyzowane pomieszczenia, w których można udawać, że lipiec nie istnieje. Zwierzęta nie mają aż takiego wyboru, a jednak również muszą sobie radzić, zwłaszcza gdy przyszło im żyć na gorącym afrykańskim lądzie. Ciekawym przykładem są zebry. Według jednej z hipotez ich czarno-białe paski nagrzewają się w różnym stopniu, co może sprzyjać tworzeniu się przy skórze drobnych ruchów powietrza i przynosić zwierzętom odrobinę ulgi. Żyrafy z kolei mają tak długie szyje, że nim krew dotrze do mózgu, zdąży po drodze nieco się ochłodzić. Patent na żyrafę raczej trudno zastosować w praktyce, ale pasiaste stroje na lato brzmią znacznie rozsądniej.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

eprasa.pl 3b61e5e486

Czas na ostatni etap rewitalizacji kwartału Starego Miasta

„Takiego budynku w Płocku jeszcze nie było”

Dotychczasowy budynek teatralnej dekoratorni zastąpi nowy, wielorodzinny budynek mieszkalny. Będzie on schowany od podwórza tuż za ostatnio oddaną do użytku kamienicą przy ul. Sienkiewicza 48.



UMP

Starą dekoratornię teatralną zastąpi nowy budynek z nowoczesnymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi i instalacyjnymi

Stopniowy proces rewitalizacji

Już we wrześniu 2022 r. zabrzęczały klucze w dłoniach lokatorów z budynku przy Sienkiewicza 44, rok później – do budynku przy Sienkiewicza 46. W tym roku udało się oddać do użytku odnowioną kamienicę przy ul. Sienkiewicza 48.

Za każdym razem do mieszkań urządzonych pod klucz wprowadzali się młodzi Płocczanie, którzy skorzystali z miejskiego programu „Mieszkania na start”. Podobnie stanie się w przypadku ostatniego budynku, również z adresem Sienkiewicza 48. Mirosław Kłobukowski, prezes Miejskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, 30 czerwca br. podpisał umowę z firmą Eurodom na wykonanie ostatniego etapu inwestycji.

Na początek rozbiórka

W pierwszej kolejności zostanie rozebrany istniejący stary obiekt gospodarski przy Sienkiewicza 48. Prace rozbiórkowe rozpoczną się jeszcze w tym tygodniu. Następnie wykonawca przystąpi do budowy wielorodzinnego, czterokondygnacyjnego, podpiwniczonego budynku. Jego elewacja będzie utrzymana w odcieniach bieli i szarości, natomiast stolarka drzwiowa i okienna – w graficie. W środku powstanie jedna klatka schodowa umożliwiająca wejście do 16 mieszkań (do czterech na każdej z kondygnacji). Komunikację między piętrami zapewnią schody, zamontowana winda i schodołaz.

Na zastosowanie nowoczesnych rozwiązań konstrukcyjnych i instalacyjnych, w tym pompy ciepła i paneli fotowoltaicznych, w obiekcie zwraca uwagę prezes MTBS-u: – *Dzięki temu budynek będzie należał do grona obiektów wysoce energooszczędnych. O bezpieczeństwo mieszkańców zadbają nowoczesne radiowe czujki dymu, które bezprzewodowo monitorują stan baterii, pracę sensora, testy sygnalizatora, drożność otworów wlotowych, próby demontażu oraz termin wymiany urządzenia* – wylicza prezes Mirosław Kłobukowski.

To nie wszystko. – *Nowy budynek będzie się wyróżniał wyjątkowo niskim wskaźnikiem rocznego zapotrzebowania na nieodnawialną energię pierwotną potrzebną do ogrzewania, chłodzenia, wentylacji i przygotowania ciepłej wody* – uzupełniają w biurze prasowym płockiego ratusza.

Realizacja przedsięwzięcia to koszt wynoszący 8,8 mln zł. W praktyce inwestycja będzie znacznie tańsza, ponieważ spółka pozyskała bezzwrotne dofinansowanie z Funduszu Dopłat Banku Gospodarstwa Krajowego.

Na koniec wykonawca zagospodaruje przyległy teren, położy chodnik i ustawi małą architekturę. – *Zakończenie prac planowane jest na trzeci kwartał 2027 roku. Wtedy kolejni Płocczanie odbiorą klucze do nowoczesnych, komfortowych i energooszczędnych mieszkań* – dodaje Andrzej Nowakowski, prezydent Płocka.

Jeszcze o nowym budynku...

Okna, drzwi zewnętrzne, ściany zewnętrzne piwnic, nadziemia, posadzki na gruncie oraz dach charakteryzują się bardzo niskimi współczynnikami przenikania. Zastosowano dwustopniowe podgrzewanie ciepłej wody. 30% zapotrzebowania na energię elektryczną dla potrzeb instalacji części wspólnych z paneli fotowoltaicznych, które będą zamontowane na dachu. Dodatkowo w każdym mieszkaniu zaprojektowano wysokowydajne centrale wentylacyjne nawiewno-wywiewne ze zintegrowanym krzyżowym, przeciwprądowym wymiennikiem ciepła powietrze-powietrze do odzysku ciepła z powietrza odprowadzanego. Urządzenie posiada zintegrowane regulowane temperaturowo obejście automatyczne (by-pass), a także dodatkowo czujnik jakości powietrza (CO2) i czujnik wilgotności do montażu w kanale wywiewnym urządzenia. Dzięki swojemu specyficznemu znamionowemu strumieniowi objętości jest ono przystosowane do kontrolowanej wentylacji pojedynczych mieszkań w wielorodzinnych budynkach mieszkalnych. Używanie urządzenia jako części instalacji do kontrolowanej wentylacji mieszkania oszczędza energię, tworzy przyjemny klimat w pomieszczeniach, zwiększa komfort mieszkania i zapobiega szkodom spowodowanym przez wilgoć. Za rozprowadzenie powietrza w lokalach mieszkalnych odpowiada sieć izolowanych kanałów wentylacyjnych.

Urządzenia te wpięte będą do systemu centralnego odczytu mediów, którego infrastruktura odczytowa (system centralnego odczytu mediów) umożliwi poprzez łączność Wireless M-Bus oraz sieć internet zdalne odczyty stanów z ww. czujek dymu, a także zużycia mediów z wodomierzy zimnej wody, ciepłej wody oraz liczników ciepła (skonfigurowanych do komunikacji w M-Bus zgodnej z OMS tryb T1) zamontowanych w budynku. Odczyt liczników odbywać się będzie w trybie automatycznym, a dane przesyłane będą na wskazany adres e-mail administratora budynku w postaci zdekodowanej (czytelnej dla człowieka) w pliku z rozszerzeniem .csv.

(kb)

Nowe autobusy wodorowe już w Płocku

Spółka miejska przymierza się do koniecznych zakupów z myślą o przyszłorocznym przyjeździe autobusów elektrycznych. Nowe pojazdy będą potrzebowały infrastruktury do ładowania.

Płocka spółka przewozowa chce uniknąć budowy infrastruktury pantografowej na terenie miasta. Jak ostatnio wyjaśniał Marcin Uchwał, prezes Komunikacji Miejskiej Płock, zamówione pojazdy elektryczne (siedem mniejszych i cztery większe autobusy) będą w systemie wolnego ładowania na zajezdni.

Trwa już przetarg na wyłonienie firmy, która zapewni dostawę, montaż i uruchomienie koniecznej infrastruktury ładowania autobusów elektrycznych wraz z systemem monitorowania i dynamicznego zarządzania ładowania pojazdów na terenie płockiej zajezdni KM. Zakupy obejmą siedem dwunastostanowiskowych ładowarek, umożliwiających jednoczesne zasilanie w energię dwóch pojazdów.

Taka ładowarka dwustanowiskowa 180kW (2x90kW) to wolnostojące, autonomiczne urządzenie z wbudowanym modułem łączności GSM (dodatkowo KM chciałaby modułu do transmisji światłowodowej i podłączenia go do sieci), wyposażone kable oraz w dwa złącza do szybkiego ładowania CCS Combo-2. Dzięki podświetlanym klawiszom panelu sterowania będzie można korzystać z urządzenia w godzinach wieczornych, nocnych i porannych. Oprócz tego urządzenie powinno informować o gotowości do podjęcia ładowania, trwającym procesie ładowani bądź ewentualnej awarii.

Każda ładowarka ma być wyposażona w licznik energii elektrycznej umożliwiający lokalny i zdalny odczyt zużycia energii dla całej stacji ładowania. Po podłączeniu autobusu do stacji uruchomienie procesu musi odbywać się samoczynnie bez konieczności ingerencji kierowcy autobusu w stację ładowania.

Wszystkie urządzenia powinny być nowe, tej samej marki. Zastosowane rozwiązania mają zagwarantować co najmniej 15 lat eksploatacji.

(kb)

Koncern kupuje udziały w złożu Goliat

Ważna transakcja ORLEN w Norwegii

ORLEN Upstream Norway i VÍr Energi podpisały umowę kupna-sprzedaży 20 proc. udziałów w pięciu koncesjach obejmujących m.in. produkujące złoże Goliat. Transakcja zwiększy zasoby gazu i ropy norweskiej spółki koncernu o prawie 60 mln baryłek ekwiwalentu ropy i w ciągu kilku lat pozwoli zwiększyć wydobycie o 12 tys. baryłek dziennie.

– *Jedną transakcją zwiększamy skokowo nasze zasoby gazu i ropy w Norwegii o 15 proc. Ten zakup otwiera nowy rozdział w historii działalności Grupy ORLEN. Obiecaliśmy Polakom zapewnienie niezależności i bezpieczeństwa energetycznego oraz możliwie najniższe ceny. Dlatego utrzymaliśmy ceny gazu na niezmienionym poziomie, chroniąc naszych klientów przed skutkami geopolitycznych zawirowań. I dlatego konsekwentnie powiększamy własną bazę surowcową. Właśnie w ten sposób budujemy bezpieczną, stabilną i odporną na kryzys Energię jutra* – mówi Ireneusz Fąfara, Prezes Zarządu ORLEN.

Przedmiotem transakcji pomiędzy ORLEN Upstream Norway i VÍr Energi jest 20 proc. udziałów w pięciu koncesjach, obejmujących złoże Goliat oraz dodatkowe, udokumentowane zasoby gazu i ropy odkryte w obrębie wyniesienia Goliat Ridge.

Aktualnie realizowane plany inwestycyjne dla złoża Goliat przewidują wykonanie dodatkowych odwiertów produkcyjnych oraz rozpoczęcie wydobycia gazu, który do tej pory był zatłaczany z powrotem do złoża. Udokumentowane zasoby przypadające na ORLEN w ramach Goliat wynoszą ponad 36 mln baryłek ekwiwalentu ropy naftowej (boe). Z kolei uruchomienie wydobycia z Goliat Ridge ma zapewnić koncernowi dodatkowe 22 mln boe. Łącznie daje to 58 mln boe, w tym ok. 3 mld m sześc. gazu dla ORLEN.

– *W ciągu najbliższych czterech lat przeprowadzimy inwestycje, które zwiększą możliwości wydobycia z przejętych koncesji. Dzięki temu do końca dekady wydobycie z tych aktywów wzrośnie trzykrotnie – z ok. 4 tys. do 12 tys. baryłek ekwiwalentu ropy dziennie. Złoża Goliat i Goliat Ridge będą produkować co najmniej do 2040 r., zapewniając ORLEN Upstream Norway stabilne przychody i dobre warunki do dalszego rozwoju* – powiedział Wiesław Prugar, Wiceprezes Zarządu ORLEN ds. Wydobycia.

Złoże Goliat zostało odkryte w 2000 roku. Produkcję rozpoczęto w 2016 roku przy wykorzystaniu unikalnej pływającej jednostki produkcyjno-magazynowo-przeładunkowej (floating production, storage and offloading unit – FPSO). W odróżnieniu od innych FPSO, które przypominają konwencjonalne statki, jednostka obsługująca Goliata została zbudowana na planie koła, aby zapewnić jej maksymalną stabilność, odporność i bezpieczeństwo. Jednostka jest w stanie produkować do 100 tys. baryłek ropy dziennie, a wewnątrz okrągłego kadłuba znajdują się magazyny ropy zdolne pomieścić ok. miliona baryłek surowca. Dzięki temu odbiór surowca może odbywać się rzadziej, co zwiększa bezpieczeństwo operacji.

FPSO jest zasilana energią z lądu, która w ponad 90 proc. pochodzi z odnawialnych źródeł energii. W efekcie, intensywność emisji związanych z wydobyciem ze złoża Goliat wynosi ok. 2 kg na baryłkę ekwiwalentu ropy, podczas gdy średnia światowa to 16 kg (dane wg Offshore Norge Climate and Environmental Report 2025).

Goliat to jedno z głównych złóż eksploatowanych na Morzu Barentsa. Ze względu na potrzebę ochrony środowiska, w 1979 r. władze Norwegii udostępniły dla działalności poszukiwawczej tylko południową część tego akwenu, nakładając na firmy wydobywcze dodatkowe wymogi i ograniczenia. Według danych norweskiej administracji, południowy obszar Morza Barentsa zawiera jeszcze ponad 9 mld boe zasobów wydobywalnych, z których 55 proc. stanowi gaz ziemny. Infrastruktura złoża Goliat może ułatwić wykorzystanie tych rezerw. Oznacza to, że Goliat ma szansę stać się istotnym elementem lokalnego hubu gazowego, przyczyniając się do zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego Europy, w tym Polski.

Realizacja transakcji między ORLEN i VÍr Energi wymaga standardowej zgody norweskich władz. Po jej uzyskaniu udziałowcami złoża Goliat będą VÍr Energi (operator, 45 proc. udziałów), Equinor (35 proc.) i ORLEN Upstream Norway (20 proc.).

opr. (wer)



Vår Energi

eprasa.pl 3b61e5e486



PRACA

PRACA DODATKOWA

Opinie.pl to polska strona internetowa, która istnieje od 2009 roku. Umożliwia ona zarabianie pieniędzy poprzez wypełnianie ankiet. Aby się zarejestrować wystarczy kliknąć tutaj: https://rejestracja.opinie.pl/zapros.htm?u=76826221. cezaryklimczyk@mail.com

2511678

Poszukuję młodego mężczyzny do pomocy. Więcej informacji pod nr. tel. 604-388-390.

2542760

PRACA FIZYCZNA

Belgia – pomocnik zbrojarza (bez doświadczenia i bez języka). Szukamy pomocników zbrojarzy do pracy w Belgii. Nie wymagamy doświadczenia — wszystkiego nauczymy na miejscu. Stawka 18,19 euro/h brutto na start. Tel.: 662 130 140.

2394650

Praca w Belgii – zbrojarze i cieśle szalunkowi poszukiwani. Stawka: 19,40 euro/h. Telefon: 662 130 140.

2382460

PRACA KIEROWCA

FENZO Sp. z o.o. zatrudni kierowcę C+E w transporcie krajowym. Baza - okolice Gostynina. Umowa o pracę, stabilne zatrudnienie, zestawy MAN TGX + Krone Mega Firanka. Wymagane C+E, kod 95 i karta kierowcy. Kontakt: 883 688 330.

2551906

PRACA POZOSTAŁE

Praca w domu przy komputerze. https://system.xaa.pl

2534534

PRACA SEZONOWA

Winobranie 2026 Francja. marketing@sidrom.net

2548230

UWAGA BEZROBOTNI

Zamieszczony obok kupon upoważnia do wydrukowania **BEZPŁATNEGO** ogłoszenia drobnego dla absolwentów szkół oraz wszystkich poszukujących pracy.

Wystarczy go czytelnie wypełnić i przesłać na adres redakcji lub przekazać osobiście.

Biuro Ogłoszeń
Płock, ul. Stary Rynek 27

Kupon bezpłatny

.....

.....

.....

.....
kwalifikacje

.....

.....

.....
adres, telefon

"Tygodnik Płocki"
09-400 Płock, Stary Rynek 27
tel/fax 262-77-66

URZĄD PRACY
Miejski Urząd Pracy w Płocku

- **Specjalista/ka ds. organizacji wystaw i edukacji plastycznej** – ukończone studia magisterskie: historia sztuki lub muzeologia, kuratorstwo wystaw, projektowanie wystaw, znajomość zagadnień z zakresu historii i teorii sztuki, praktyka kuratorska, doświadczenie w obszarze projektów kulturalnych lub organizacji wystaw, udokumentowana praktyka w instytucjach kultury, znajomość rynku sztuki, historii i najnowszych trendów w sztuce współczesnej, bardzo dobra organizacja pracy, komunikatywność, umiejętność pracy w zespole, znajomość języka angielskiego na poziomie A2;
- **Spawacz/ka TIG** – uprawnienia do spawania metodą TIG, umiejętności spawania stali czarnej, uprawnienia na spawanie stali czarnej – mile widziane;
- **Pracownik ogólnobudowlany (K/M)** – wykształcenie min. zawodowe, doświadczenie w budownictwie, umiejętność szpachlowania, malowania, układania podłóg;
- **Pracownik/Pracownica biurowy/a** – wykształcenie min. średnie, min. 3 lata doświadczenia na stanowisku, obsługa komputera, znajomość języka angielskiego na poziomie B2;
- **Osoba sprzątająca** – chęci do pracy;
- **Konserwator/ka** – mile widziane doświadczenie, czynne prawo jazdy kat. B, uprawnienia elektryczne, umiejętności ślusarskie, hydrauliczne;
- **Wychowawca/Wychowawczyni klubu profilaktyki środowiskowej** – wykształcenie wyższe pedagogiczne, doświadczenie w pracy z dziećmi;
- **Kierowca - zaopatrzeniowiec (K/M)** – prawo jazdy kat. B, orzeczenie lekarskie dla celów sanitarno – epidemiologicznych;
- **Sprzedawca/Sprzedawczyni** – mile widziane doświadczenie, orzeczenie lekarskie dla celów sanitarno – epidemiologicznych;
- **Robotnik/Robotnica** – wykształcenie podstawowe, wymagane umiejętności: naprawy sprzętu gospodarczego, malowania, posługiwanie się sprzętem ogrodniczym, sprzątanie;
- **Cukiernik/Cukierniczka** – wymagane wykształcenie na kierunku cukiernik lub udokumentowane doświadczenie w zawodzie cukiernik;
- **Asystent Kas Samoobsługowych (K/M)** – wykształcenie zasadnicze zawodowe, aktualne orzeczenie o niepełnosprawności, aktualne badania do celów sanitarno – epidemiologicznych lub chęć do ich wyrobienia, zapał i chęci do pracy;
- **Przedstawiciel/ka Ubezpieczeniowy/a** – wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B, dwa lata doświadczenia zawodowego.

** Oferty ważne na 3 lipca 2026, godz. 11.00*

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Miejskiego Urzędu Pracy w Płocku: www.mup.plock.eu

URZĄD PRACY
Powiatowy Urząd Pracy w Płocku

- **Operator koparki (M/K)** – z 2 - letnim doświadczeniem na stanowisku;
- **Brukarz (K/M)** – z 2-letnim doświadczeniem w zawodzie;
- **Kucharz (K/M)** – z wykształceniem średnim gastronomicznym, 4-letnim doświadczeniem w zawodzie i mile widzianym prawem jazdy kat. B;
- **Kierowca C+E (K/M)** - z prawem jazdy kat CE i 6-miesięcznym doświadczeniem w zawodzie;
- **Palacz palnikiem gazowym do cięcia stali (K/M)** - z uprawnieniami do cięcia stali – gazowe (acetylen, propan), możliwość przyuczenia;
- **Robotnik budowlany - prace elewacyjne (K/M)** – z wykształceniem zawodowym i 2-letnim doświadczeniem w zawodzie;
- **Pomocnik mechanika sprzętu budowlanego i transportu bliskiego M/K** – z min. zawodowym wykształceniem i możliwością przyuczenia;
- **Pracownik pomocniczy produkcji (K/M)** - z mile widzianym doświadczeniem na linii produkcyjnej;
- **Pomoc montera (K/M)** – z min. 2 - letnim doświadczeniem w zawodzie i mile widzianym prawem jazdy kat. B+E;
- **Pracownik ogólnobudowlany (M/K)** – z wykształceniem zawodowym; praca w delegacji;
- **Kierowca samochodu ciężarowego (M/K)** – z prawem jazdy kat. CE, kartą kierowcy i uprawnieniami na przewóz rzeczy oraz rocznym doświadczeniem w zawodzie;
- **Mechanik sprzętu budowlanego i transportu bliskiego M/K** – z wykształceniem średnim technicznym i rocznym doświadczeniem w zawodzie;
- **Sprzedawca-magazynier (K/M)** – z umiejętnością obsługi komputera;
- **Salowa (K/M)** - z orzeczeniem lekarskim dla celów sanitarno – epidemiologicznych.

** Oferty ważne na 3 lipca 2026, godz. 12.00*

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Powiatowym Urzędzie Pracy w Płocku: www.pupplock.pl



eprasa.pl 3b61e5e486

ANTYKI / KOLEKCJE

OBRAZY SZTUKA UŻYTKOWA

Obrazy olejne na płótnie ręcznie malowane na zamówienie klienta. Portrety ze zdjęć, pejzaże itp. Milena Olesińska, 601-698-355; milenaolesinska25@gmail.com / www.iobrazy.com.pl

2261919

Portrety na zamówienie – portrety realistyczne, na płótnie, farbami olejnymi lub w rysunku, czarno-białe, wykonane ołówkiem lub wielokolorowe kredkami pastelowymi. Portrety maluję ze zdjęć nadesłanych przez klienta. Milena Olesińska, tel. 601-698-355.

2267464

DOM I OGRÓD

MATERIAŁY BUDOWLANE

Belki rustykalne dekoracyjne, maskownice na wymiar, imitacja drewna, elastyczna deska elewacyjna, maskownica. Tel. 609-868-195.

2549296

Producent belek rustykalnych i imitacji drewna - Plastmaker. Tel. 721-564-516.

2551808

OGRÓD

Cięcie, wycinka drzew, żywopłotów, koszenie trawy, pielęgnacja zieleni. Profesjonalnie i tanio! Płock, Gostynin i okolice. Tel. 695-238-997.

1682303

OPAŁ / OGRZEWANIE

TANKPAL sp. z o.o.
oferuje sprzedaż hurtową paliw:
- olej napędowy
- olej opałowy
EKOTERM PLUS
Zgłoszenia przyjmowane całodobowo
24 264-39-60
Dostawa do klienta gratis!!!!!!
SA-11

Oferujemy kuchnie na drewno, kuchnie z podkową i piece kominkowe. Doradztwo i darmowa dostawa w Polsce. Tel. 684-135-109, 664-474-148, biuro@e-piecyki.pl, www.e-piecyki.pl

2551969

Sosna tartaczna, drewno opałowe. 695-807-435.

2549419

EDUKACJA

KURSY / WARSZTATY / SZKOLENIA

Pracownik biurowy – kurs z certyfikatem na platformie szkoleniowej Centrum szkoleń MG-edu. Więcej na: www.mg-edu.pl, tel. 663 904 349.

2029502

Specjalista ds. kadr i płac to twoja wymarzona praca? Dołącz do kursu na platformie szkoleniowej Centrum szkoleń MG-edu. Szczegóły: www.mg-edu.pl telefon: 663 904 349.

2029504

ELEKTRONIKA / AGD

AUDIO

Pioneer CDJ-3000 Multi-Player / Pioneer DJM-A9 DJ Mixer / Pioneer DJM-V10-LF / Pioneer DJM-S11 / Pioneer CDJ-2000NXS2 / Pioneer DJM-900NXS2 / Pioneer XDJ-XZ / Pioneer XDJ-RX3 / Pioneer OPUS-QUAD. Gadgethousltd@gmail.com.

1438390

TELEFONY I AKCESORIA

Apple iPhone 16 Pro 128GB = 550 EUR , iPhone 16 Pro Max 256GB = 650 EUR, iPhone 16 128GB = 420 EUR , iPhone 16 Plus 128GB = 450 EUR, Apple iPhone 15 Pro 128GB = 430 EUR , iPhone 15 Pro Max 256GB = 490 EUR, iPhone 15 128GB = 350 EUR , iPhone 15 Plus. Gadgethousltd@gmail.com

1554475

Apple iPhone 16 Pro Max, iPhone 16 Pro, iPhone 16, iPhone 16 Plus, iPhone 15 Pro Max, iPhone 15 Pro, iPhone 15, iPhone 15 Plus, iPhone 14 Pro Max, iPhone 14 Pro, iPhone 14, iPhone 14 Plus, Samsung Galaxy S24 Ultra, Samsung Galaxy S24. Gadgethousltd@gmail.com

2172048

Apple iPhone 17 Pro Max, iPhone 17 Pro, iPhone 17, iPhone Air, iPhone 16 Pro Max, iPhone 16 Pro, iPhone 16, iPhone 16 Plus, iPhone 15 Pro Max, iPhone 15 Pro, Samsung Galaxy S25 Ultra, Samsung Z Fold7. gadgethousltd@gmail.com

2384842

TELEWIZORY

Domowe naprawy telewizorów. Tel. (24)263-66-17, 501-061-587.

2421790

MOTORYZACJA

CZĘŚCI I AKCESORIA

AKUMULATORY A G M. Najlepsze marki, najniższe ceny. Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej). 603-685-664.

2421787

AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej). 603-685-664.

2421788

Sprzedam rozrusznik Hitachi do Opla Astry 1,7 TDI. 692-617-239.

2547229

SAMOCHODY OSOBOWE

Skup aut: Warszawa i okolice - szybka wycena, gotówka do ręki. Tel. 519-000-330.

2542769

MUZYKA / ROZRYWKA / SPORT

INSTRUMENTY

Korg Pa5X, Korg Pa4X, Korg PA-1000, Yamaha Genos 76-Key, Yamaha PSR-SX900, Yamaha Montage 8 - 88-key, Roland FANTOM-8, Roland JUPITER-X, Pioneer CDJ-3000, Pioneer DJ DJM-A9, Pioneer CDJ 2000NXS2, Pioneer DJM 900NXS2, Pioneer DJ DJM-V10-LF. Gadgethousltd@gmail.com.

1438401

MUZYKA

Studio nagrań „AtlantixStudio". Producent muzyczny i realizator dźwięku - Arkadiusz Jasionowicz „Atlantix". Jestem producentem muzycznym i realizatorem nagrań, z wieloletnim doświadczeniem w pracy z zespołami i solistami. Prowadzę studio nagrań w Legnicy. Tel. 661-354-250.

2541390

SPRZĘT MUZYCZNY

Pioneer CDJ-3000 Multi-Player / Pioneer DJM-A9 DJ Mixer / Pioneer DJ DJM-V10-LF Mixer / Pioneer DJM-S11 / Pioneer CDJ-2000NXS2 / Pioneer DJM-900NXS2 / Pioneer XDJ-XZ DJ System / Pioneer XDJ-RX3 DJ System / Pioneer OPUS-QUAD / Pioneer DJ DDJ-FLX10. Gadgettplanetltd@gmail.com.

1466823

Pioneer XDJ-RX3, Pioneer XDJ-XZ, Pioneer OPUS-QUAD, Pioneer DDJ-FLX10, Pioneer DDJ-1000, Pioneer DDJ-1000SRT, DDJ-REV7, Pioneer CDJ-3000, Pioneer DJ DJM-A9, Pioneer CDJ-2000NXS2, Pioneer DJM-900NXS2. Gadgethousltd@gmail.com.

1438387

SPRZĘT SPORTOWY

Pulsar Thermion Duo DXP50, THERMION 2 LRF XP50 PRO, THERMION 2 LRF XG50, Thermion 2 XP50, PULSAR TRAIL 2 LRF XP50, Pulsar Merger LRF XP50, Pulsar Accolade 2 LRF XP50 PRO, Helion 2 XP50 Pro, Pulsar Axion 2 LRF XG35, Pulsar Krypton XG50. Gadgettplanetltd@gmail.com.

1438392

NIERUCHOMOŚCI

DOMY

Sprzedam dom blisko Płocka, tylko 995 000 zł. Szukasz domu, który łączy bliskość miasta z ciszą i naturą? Maszewo Duże, tel. 692-264-840.

2551554

DZIAŁKI

Działki budowlane, inne, Kępa Polska. 695-807-435.

2549420

Sprzedam atrakcyjną działkę nr 22/1 położoną w miejscowości Blichowo, gmina Bulkowo, powiat płocki. Działka ma ok. 3777 mkw., powierzchni i bardzo ustawny kształt — ok. 35 m szerokości oraz ok. 113 m długości. To duży, wygodny teren z dobrym potencjałem. Tel. 691-706-599.

2548442

Sprzedam działkę rolną o pow. 4,28 ha 3 klasy, wraz z siedliskiem (stodoła murowana i letniak). Położoną w Krubinie, gminna Sanniki. Tel. 692-617-239.

2547227

Sprzedam działki budowlane 1700-2000 mkw w Drobinie. 883-480-333.

2543833

Wynajmę kawałek działki dla spokojnej pary, najlepiej starsze osoby, które chciałyby uprawiać swoje warzywa, ale nie mają swojej działki. Powierzchnia uprawna to w przybliżeniu 500 metrów kwadratowych na planie trójkąta. Cena 150 zł. Tel. 723-770-756.

2551933

MIESZKANIA

Ul. Jaśminowa 4, I piętro, pow. użytkowa 34,81 mkw., 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, wnęka na szafę lub pawlacz, piwnica 3,56 m. Mieszkanie do remontu. Blok jest kilka lat po termomodernizacji. Świadectwo energetyczne.

2540836

Mieszkanie 45 m2, Piasta Kołodzieja sprzedam, tel. 692-264-840.

2549022

Mieszkanie, Wielka Płyta, 39 metrów, parter, dwa pokoje. Po remoncie, wygłuszone ściany, docieplone przestrzenie międzyokienne, drzwi dźwiękoszczelne, duży balkon. Mały pokój z drzwiami przesuwnymi, pełne wyposażenie i media. Tel. 500-195-915.

2550747

Pokój wynajmę, Zakrzewo Kościelne. 695-807-435.

2549421

Szukam mieszkania do zakupu za gotówkę, nawet w stanie do remontu. Chciałbym znaleźć miejsce, które będzie początkiem nowego rozdziału w moim życiu. Jeśli posiadasz taki lokal albo wiesz kto sprzedaje, zadzwoń: 695-610-287.

1945985

Szukasz przytulnego i funkcjonalnego mieszkania w świetnej lokalizacji? Ta oferta może być właśnie dla Ciebie! 53 m¸ / 2 pokoje / widna kuchnia /mieszkanie umeblowane. Pralka, lodówka (TV we własnym zakresie), możliwość parkowania. Tel. 692-264-840.

2551904

ROLNICZE

SKUP TRZODY I BYDŁA



PŁATNOŚĆ W 3 DNI LUB GOTÓWKA
odbiór z gospodarstwa
"AGROL", Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
kom. 511 492 526
tel. 23 661 20 45
SA-15

CIĄGNIKI ROLNICZE

Sprzedam ciągnik Zetor 6711, stan dobry, 65 KM mocy, zarejestrowany. Silnik nowy, model 65 km, 100% na chodzie. Tel. 519-429-161.

2549730

MASZYNY ROLNICZE

AKUMULATORY do pojazdów rolniczych. Najniższe ceny, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej). 603-685-664.

2421789

Kupię opryskiwacz sadowniczy Ślęza i kombajn do porzeczek. Tel. 666-941-477.

2551625

Kupię rozsiewacz wapna RCW 3 t, hydrauliczny, łańcuchowy, w bardzo dobrym stanie. Jeśli posiadasz do sprzedania taki typ w oryginale, to dzwoń. Tel. 606-550-489.

2430464

Sprzedam kombajn zbożowy Volvo BM S 830. Rok produkcji 1980. Heder 2,80 m. Użytkowany w moim gospodarstwie. Gotowy do żniw. Silnik 4-cylindry Perkins o mocy 74 KM. Cena 17 000 zł. Do negocjacji. Tel. 789-254-718.

2546230

Stół testujący do węży przewodów hydraulicznych Uniflex hm 20, zakuwarka do węży Uniflex, butle tlen-acetylen z wózkiem i palnikiem reduktorami, wiertarka stołowa, migomat Sherman mig 450 m, kompresor wan, migomat OTC CPTX 450 synergy. Tel. 794 620 500.

2548925

USŁUGI

Wymłócę zboża i rzepaki, nowy kombajn New Holland CX 8.90, 4x4, możliwy odwóz od kombajnu. Konkurencyjne ceny. Tel. 668-617-160.

2551980

SPOŁECZNOŚCI

IMPREZY I WYDARZENIA

Przeprowadzki, transport kompleksowo, wywóz starych mebli, szybkie terminy realizacji, stawki bardzo konkurencyjne. Tel. 502-188-459.

2412563

USŁUGI I FIRMY

FINANSOWE

Nie płać tysięcy - strona WWW 299 zł - już w 24 h. stronaza299@gmail.com

2531569

Błyskawiczna Pożyczka z komornikiem bez BIK. b.wolski090@gmail.com

2548197

Ile możesz oszczędzić na ubezpieczeniu swojego pojazdu? Sprawdź na https://kalkulatoryubezpieczen.pl/ubezpieczenia-oc/. Porównaj oferty ubezpieczenia i oszczędź nawet 500 zł. Sprawdzić nic nie kosztuje. Na stronie również promocje na ubezp. podróżne i inne.

2327861

Kredyt na spłatę chwilówek. Wymagany dochód udokumentowany, tel.: 500-156-386.

2348608

Licencjonowane Biuro rachunkowe Twoja Księgowa K. Zielińska oferuje kompleksowe usługi księgowe, kadry, ZUS, pełna księgowość, książka przychodów, ryczałt. Pomagamy założyć działalność, księgowość online. Zapraszamy do współpracy. Tel. 796-820-112.

2478014

Nieruchomości za granicą - bez prowizji, zakup od dewelopera. Tel. 690-280-926.

2506579

Oferujemy pozabankowe pożyczki pod hipotekę nieruchomości, finansowanie dla każdej firmy, rolników oraz osób z dochodem, na rozpoczęcie działalności, bez sprawdzania baz bankowych, liczenia zdolności kredytowej, z zadłużeniami ZUS i US. Tel. 731-531-144.

2481617

Pozabankowa pożyczka pod zastaw nieruchomości bez BIK, gdy bank odmawia finansowania. Kwoty już od 20 000, czas kredytowania 3 miesiące -10 lat. https://gotowka-podzastaw.letnet.pl

2540245

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl 3b61e5e486

Pożyczka dla osób zadłużonych, bez BAZ. b.wolski090@gmail.com

2548196

Zapraszamy do skorzystania z usług księgowo-kadrowych nowo otwartego Biura Rachunkowego w Sierpcu. Świadczymy usługi z zachowaniem najwyższych standardów. Konkurencyjne ceny - skontaktuj się z nami i przekonaj się sam! Tel. 781-726-111.

1684755

INFORMATYCZNE

BiuroTech specjalizuje się w sprzedaży, naprawie oraz wynajmie i dzierżawie kserokopiarek, drukarek oraz innych urządzeń biurowych. Zapewniamy kompleksową obsługę sprzętu biurowego – od doradztwa i doboru urządzeń, po serwis i naprawy z dojazdem. Tel. 505-438-463.

2431974

Czy prowadzisz biuro rachunkowe i szukasz niezawodnych narzędzi do zarządzania kadrami oraz księgowością? Mamy dla Ciebie doskonałą ofertę na programy Gratyfikant GT OPEN i Rewizor GT OPEN! Tel. 530-303-355.

1984467

Jesteśmy Agencją AI, która pomaga firmom wprowadzać nowoczesne rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji – od automatyzacji obsługi klienta po inteligentne systemy wspierające sprzedaż i marketing. Tel. 720-752-572.

2407283

Opublikujemy twoje ogłoszenie na setkach portali + darmowa strona WWW | Dodawanie ogłoszeń. Tel. 794-252-817.

2469359

Streamline, międzynarodowe zarządzanie płacami. Tel. 530-303-355.

1955974

Strona internetowa od 299 zł - bez ukrytych kosztów. Wystawiamy faktury. stronaza299@gmail.com

2491189

Strona internetowa od 590 zł - płacisz za tyle podstron, ile potrzebujesz. Tel. 794-252-817.

2458382

Strony internetowe dla firm i instytucji – idealne rozwiązanie dla biznesu, który chce szybko zaistnieć w sieci. Oprócz wykonania nowej strony możemy odświeżyć lub też aktualizować Państwa obecny serwis. Kontakt: strony.promocja@gmail.com.

2327804

Światłowód 1 GB/s + pakiet TV abonament tylko 70 zł/m-c przez cały okres umowy oraz 6 m-cy za 0 zł po rabatach. Zamawianie usług, tel: 883 334 114.

2329922

Wsparcie dla oprogramowania Comarch, Wapro, InsERT – zapewniamy pełną obsługę techniczną, naprawy i aktualizacje Twojego oprogramowania księgowego. Tel.: +48 530 303 355.

2167684

LEKARZ / STOMATOLOG / DIETETYK

Ginekolog. Farmakologia. Kompleksowe usługi - cały zakres, tanio, szybkie terminy. Tel. 503-395-595.

2449445

POZOSTAŁE

Agregaty prądotwórcze do 700 kVA - wynajem - usługi. Tel. 605-044-223.

2550862

Odmień wygląd swojego domu dzięki nowoczesnej wizualizacji elewacji! Marzysz o wyjątkowej fasadzie? Szara elewacja domu z pasami to elegancja i nowoczesność w jednym! Tel. 578-027-738.

2290000

Odnawianie wanien. Tel. 600-979-826.

2548783

Psychotesty, badania psychologiczne - szybkie terminy. Informacje i zapisy pod nr. tel.: 505-030-921 (rejestracja w godzinach 8:00 – 18:00). Pracownia Psychologiczna, ul. Zygmunta Padlewskiego 5, Płock. Rejestracja: 505-030-921. www.badaniakierowcow24.com.pl

2530621

Szukasz idealnych kolorów elewacji domów? Stworzymy dla ciebie projekty nowoczesnych elewacji, które doskonale pasują do twojego stylu. Tel. 578-027-738.

2309251

Wnioskuj o wsparcie – kwoty od 5 000 do 5 000 000 EUR/PLN. Kontakt przez WhatsApp: +905432421487. Skontaktuj się z nami już dziś. E-mail: robertwerner14@yahoo.com

2549455

Wróżenie z kart tarota, klasycznych. Masz problemy miłosne w pracy, w życiu? Coś Cię nurtuje? Chcesz poznać odpowiedź? Moje karty odpowiedzą i podpowiedzą, co robić dalej. Tel. 697-019-832.

2479229

Zestaw testowy składający się z 5 dań możesz zamówić maksymalnie na 3 dni w cenie 39,99 za zestaw 1 dniowy. Testuj i kosztuj nasze potrawy przygotowane z myślą o Twojej wygodzie i zadowoleniu. Tel. 609-583-072.

2548180

PRAWNIK / DORADCA

Rozwód kościelny. Dla osób w kraju i za granicą; e-mail: a.bolesta@op.pl, tel. kom.: 693 876 173 (do godz. 19.00).

1741440

REKLAMOWE

Twoja reklama w 1000 miejscach. Tanie Strony Internetowe i wizytówki. Tel. 794-252-817.

2412620

REMONTOWO - BUDOWLANE

Cyklinowanie bezpyłowe podłóg, lakierowanie, olejowanie. Tanio, solidnie. 604-075-293.

2452949

Kompleksowe remonty łazienek. Panele podłogowe, gładzie, malowanie, instalacje elektryczne, instalacje hydrauliczne. Tel. 579-399-303.

2427273

Mycie, malowanie elewacji, dachów, ogrodzeń, kostki, obór. Tel. 502 500 496.

2294260

Niebanalne elewacje i nowoczesne wizualizacje 3D to nasza specjalność. Projektujemy dla domów prywatnych, lokali usługowych i budynków wielorodzinnych. Dla firm deweloperskich oferujemy również wysokiej jakości wizualizacje inwestycji. Tel. 578-027-738.

2363269

Nowy wymiar projektowania elewacji. Tel. 578-027-738.

2366314

Oferuję naprawy hydrauliczne, elektryczne, skręcanie mebli z paczki, malowanie wnętrz itp. Tel. 504-949-917.

2542173

PaintLine POLSKA. Profesjonalne malowanie parkingów, hal i magazynów na terenie całej Polski. Farby odporne na ścieranie i warunki pogodowe. Tel. 511-713-335, www.paintlinepolska.pl

2405799

Prace wykończeniowe, takie jak gładzie, malowanie, zabudowy poddaszy, sufity podwieszane, ścianki działowe murowane i gk, tapetowanie, podłogi i inne prace wykończeniowe. Zapraszam. Tel. 792-806-751.

2116274

SERWISOWE

Serwis Mobilny. Rowery trójkołowe Cargo MTB Gravel. Naprawa, spawanie. Tel. 607-715-169.

2548690

Serwis siłowni, naprawa sprzętu fitness. Warszawa, Rehabilitacja Konstancin, mazowieckie platformy medyczne Galileo, bieżnie medyczne, wyjazdy w Polskę. Tel. 607-715-169.

2552033

SPRZĄTANIE

Wywóz starych mebli. opróżnianie pomieszczeń, likwidacje, czyścimy chałupy do zera, najtaniej w mieście, szybkie terminy realizacji. Tel. 502-188-459.

2412565

Wywóz zbędnych gabarytów, opróżnianie pomieszczeń, czyścimy chałupy do zera, utylizacja. Tel. 502-188-459.

2259089

TRANSPORTOWE

Firma transportowa HDS KalTruck oferuje usługi HDS oraz transport. Posiadamy żurawie od 1500 kg do 12 t. Zapraszamy do kontaktu. Tel. 784-430-022. E-mail: hds.plock@gmail.com; www.hdsplock.pl

2258726

Przeprowadzki kompleksowe. Lokalnie, krajowo, fachowi tragarze. Dostarczamy opakowania do prawidłowego przenoszenia mienia. Wywóz starych mebli. Do zobaczenia w niedługim czasie. Tel. 502-188-459.

2193892

Zakład Pogrzebowy

Płock, ul. Ostatnia 7,
tel. 24 262-94-63

www.frydrysiak.pl/

Stanisław Frydrysiak

35 lat

Rok założenia 4 lutego 1989

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- duży wybór trumien
- własna kaplica, sala pożegnań
- przechowalnia zwłok
- odzież pogrzebowa
- wyrób wieńców i wiązanek
- nekrologi
- własna sala gastronomiczna
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- ekshumacje zwłok
- międzynarodowy transport zwłok

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta

Własne krematorium

SA-14a

eprasa.pl 3b61e5e486

TURYSTYKA

Domki 5-osobowe na Mazurach koło Mikołajek do wynajęcia. Cały domek 200 zł. 532-759-841, (24)364-27-50.

2541360

ZWIERZĘTA

PSY

Reproduktor rasy Gończy Polski, polujący, dzikarz, pasję myśliwską odziedziczył po doskonałych przodkach. Zaprasza suczki na randkę. Tel. 664 175 263.

2364503

Reproduktory rasy Gończy Polski (ZKwP) z hodowli myśliwskiej Piwniczański Jazgot FCI, polujące, zapraszają suczki, tel. 502-040-107 m. Posada Jaćmierska.

2542200

UWAGA BEZROBOTNI

Zamieszczony obok kupon upoważnia do wydrukowania **BEZPŁATNEGO** ogłoszenia drobnego dla absolwentów szkół oraz wszystkich poszukujących pracy.

Wystarczy go czytelnie wypełnić i przesłać na adres redakcji lub przekazać osobiście.

Biuro Ogłoszeń
Płock, ul. Stary Rynek 27

Kupon bezpłatny

.....

.....

.....

.....
kwalifikacje

.....

.....

.....
adres, telefon

"Tygodnik Płocki"
09-400 Płock, Stary Rynek 27
tel/fax 262-77-66

SKUP ZBOŻA GORSZEJ JAKOŚCI NA GORZELNIE

- uszkodzone przez szkodniki
- wilgotne
- zanieczyszczone

Skupujemy również zboże paszowe.

GOTÓWKA!!!

Tel. 519 452 981

34450

Bezpłatna aplikacja
Tygodnika Płockiego



Pobierz z Google Play
Pobierz w App Store

tygodnik PŁOCKI
gazetatygodnikplocki tygodnikplocki www.tp.com.pl

Nie masz czasu ?

Ogłoszenie drobne w Tygodniku Płockim wyślij przez internet:
www.tp.com.pl/ogloszenia

Zapraszamy do reklamy
12.500.000* zdarzenia
tp.com.pl
*dane google od 1.11.2024 do 30.11.2025

Strona FB
43.000.000* wyświetlenia
*dane FB od 1.11.2024 do 30.11.2025

e-PRENUMERATA
www.eprasa.pl

E-wydanie Tygodnika Płockiego
prenumerata: miesięczna, półroczna i roczna
Płatność - przelew internetowy



Cena w kiosku 5,90 zł
w prenumeracie już od 3.70 zł

Szczegóły oraz tytuły filmów dostępne na stronie Starówka Płock

2026 PŁOCKIE KINO Letnie

TERMINY KIN PLENEROWYCH:
01.07 ★ 08.07 ★ 29.07 ★ 05.08 ★ 12.08

WSTĘP WOLNY WSTĘP WOLNY

START: GODZ. 21⁰⁰/21³⁰
PLAC STAREGO RYNKU W PŁOCKU

reVita
SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW MIASTA PŁOCK
PŁOCK
ARS
ZADANIE PUBLICZNE JEST FINANSOWANE ZE ŚRODKÓW MIASTA PŁOCK

SA-24-7

Zapraszamy na oficjalny Fan Page Tygodnika Płockiego
https://www.facebook.com/gazeta.tygodnik.plocki



informacje na żywo zdjęcia z wydarzeń konkursy

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl 3b61e5e486

Wisła Płock przygotowuje się do nowego sezonu

Katastrofy nie było

Zanim jeszcze zawodnicy Wisły przyjechali na pierwszy po urlopach trening, w klubie zaszły poważne zmiany osobowe. Przede wszystkim odszedł trener Mariusz Misiura, człowiek, który 26 maja podpisał przedłużenie kontraktu na kolejny rok. Za nim zdecydowali o odejściu prezes Piotr Sadczuk i dyrektor sportowy Radosław Kucharski. Czy to była katastrofa?

Zdaniem Macieja Wiącka, p.o. prezesa Wisły Płock, żadnej katastrofy nie było. – *Trzech kluczowych pracowników postanowiło zmienić pracę. To jest prawo każdego wolnego człowieka, a Polska na szczęście takim krajem jest. Odbyło się to na normalnych, formalnych zasadach, czyli stosownych porozumień pomiędzy stronami* – rozpoczął wyjaśnienia.

Klub znalazł się w trudnej sytuacji tuż przed rozpoczęciem okresu przygotowawczego, ale M. Wiącek zapewnił, że mówienie o „trzęsieniu ziemi" jest przesadzone. – *Takie rzeczy się po prostu zdarzają, ale decyzje formalne zapadły szybko, a umowy zostały podpisane. W tak krótkim czasie udało się, i to jest akurat moje samodzielne działanie, wymienić cały sztab szkoleniowy. Czyli z 11 trenerów mamy ich teraz 8. Wymieniliśmy niemal wszystkich, bo został jeden – Mariusz Liberda. Do klubu dołączyło już kilku nowych piłkarzy, a kilku niebawem dojdzie. Jedyne co jeszcze jest do zorganizowania to ewentualne zatrudnienie dyrektora sportowego. I tutaj ogromna zasługa Adama Majewskiego, który ma doświadczenia trenerskie i piłkarskie jako menedżer w klubie. To on umiejętnie negocjował z zawodnikami i bardzo mi pomagał. Co nie znaczy, że nie będzie w klubie dyrektora. Nie ma pośpiechu, bo na tym etapie nie jest konieczny. Ale w kontekście budowania Wisły na kolejne okna transferowe, czyli zimowe i następne, na pewno trzeba taką osobę zatrudnić.*

Z wyjątkiem tych piłkarzy, z którymi umowy zostały rozwiązane od razu po zakończeniu sezonu, pozostali zawodnicy zameldowali się w Płocku w wyznaczonym terminie.

– *Przede wszystkim nie ma możliwości, żeby piłkarze, którzy mają kontrakty profesjonalne, przyjechali do klubu i stwierdzili, że nie chcą trenować. Zmiany trenerów są nieuniknione. Nie zdarzyła się ona w trakcie sezonu, nie zdarzyła się w trakcie przerwy reprezentacyjnej. Zdarzyła się tak naprawdę przed sezonem. Mieliśmy cały okres przygotowawczy przed sobą, wszystko jest pod kontrolą. A nastroje piłkarzy są bardzo dobre. Oczywiście byli zaskoczeni, bo doszło do dużych zmian, ale od razu rozpoczęliśmy pracę. Każdy wie, na czym stoi* – stwierdził trener Adam Majewski.

Zaraz po zakończeniu poprzedniego sezonu z klubem pożegnało się 10 piłkarzy. W przypadku Wiktora Nowaka odejście było konsekwencją zakończenia okresu wypożyczenia. Z zespołu odeszli także zawodnicy, którzy mieli niewiele okazji do gry, jednak w tym gronie znalazł się również ceniony przez kibiców Dominik Kun, z którym nie przedłużono kontraktu. Czyja to była decyzja?

Jak się okazuje, w przypadku Dominika Kuna decyzja o odejściu nie była jednogłośna. – *Ale o to zawnioskowali poprzedni trenerzy. I trener, i dyrektor sportowy. Argumenty nie są do wiadomości publicznej. Trudno, żeby zarząd podjął taką decyzję, bo akurat my z Piotrem Sadczukiem, który wtedy jeszcze był w klubie, mieliśmy inne zdanie. Przecież nie my o tym decydujemy. Ponieważ pion sportowy zdecydował, że jednak rozstaniemy się z Dominikiem, to jako zarząd nie możemy występować przeciwko opinii trenera i dyrektora sportowego. Dlatego taka decyzja zapadła* – zdradził Maciej Wiącek.

Ale jak podkreśla M. Wiącek, decyzja rzeczywiście poruszyła opinię publiczną. – *Coś się kończy, coś zaczyna. Nie ma piłkarzy, którzy mają gwarantowaną pracę w klubie na naście lat.*

Za dwa i pół tygodnia mamy inaugurację rozgrywek. 26 lipca gramy pierwszy mecz w Częstochowie. Aktualnie, do 14 lipca drużyna przebywa na zgrupowaniu w Opalenicy, gdzie rozegra dwa spotkania kontrolne, 11 lipca z Sigmą Ołomuniec, a 14 z Bohemian Praga. Na koniec okresu przygotowawczego, Płoczanie zmierzą się 17 lipca z ŁKS-em na ORLEN Stadionie.

W tej części przygotowań trenuje 27 zawodników. – *W zajęciach z pierwszą drużyną biorą udział wyróżniający się zawodnicy drugiego zespołu. Zmiany w składzie nie są duże. Stale dołączają zawodnicy wiodący, bo szukamy teraz przede wszystkim ludzi, którzy będą wzmocnieniem tej drużyny, a nie uzupełnieniem. Jesteśmy blisko. Obserwujemy młodych piłkarzy. Musimy obserwować i podjąć decyzje odnośnie zawodników, którzy wrócili z wypożyczeń, Gleba Kuczko, Przemysława Misiaka. Dlatego na obóz pojedziemy w niemal optymalnym składzie. Trzeba jednak pamiętać, że okienko transferowe jest do września. Jeżeli dopniemy te transfery, o których wspomniałem, później już się nie będziemy śpieszyć. Nie da się ukryć, że mamy pewne ograniczenia budżetowe. Ale powtarzam, nie ma żadnej paniki. Wszystko jest pod kontrolą* – zapewnia trener Adam Majewski.

Wiącek dodaje: – *Formalnie okno transferowe otworzyło się 1 lipca. Mimo to już wcześniej pracowaliśmy intensywnie, a efekty naszej pracy są sukcesywnie podawane do wiadomości publicznej. Chciałbym apelować o spokój. Proszę spojrzeć, im bardziej efektowny, że takiego użyję określenia, transfer, tym mniej o nim się mówi. Dlatego nie widzę obowiązku informowania opinii publicznej o poufnych negocjacjach, które są w takich rozmowach. Chciałbym zapewnić Adamowi komfort, że na obóz wyjeżdżają wszyscy piłkarze, którzy później będą gotowi do gry. Nie ma klubu na świecie, który zapewni takie warunki. To z jednej strony ambicja, z drugiej strony realia. Drużyny na całym świecie mają co roku podobny scenariusz. W ostatnich kilku dniach okna transferowego dzieją się często kluczowe rzeczy. Kto wie, czy w Płocku tak się nie stanie, okno będzie zamknięte dopiero 9 września. Czasu jest jeszcze wiele.*

Adam Majewski już na dobre zadomowił się w Wiśle i ma pierwsze przemyślenia. Przede wszystkim cieszy się, że stadion się zmienił, poprawiła się baza treningowa, a drużyna ma optymalne warunki do pracy.

Trener podkreśla, że spełnił swoje marzenie. – *Wracam tutaj jako pierwszy trener. Skrupulatnie się do tego przygotowywałem przez wiele lat. Dlatego czuję się bardzo dobrze. Jest mi łatwiej, ponieważ znam to środowisko, znam ludzi. Zdaję sobie sprawę, że być może presja jako osoby z Płocka będzie na mnie jeszcze większa, ale nie mam z tym żadnego problemu. Zrobię wszystko, żebyśmy osiągnęli jak najlepszy wynik sportowy.*

Kibiców najbardziej interesuje, w jakim składzie zagra drużyna. M. Wiącek wyjaśnia: – *Proszę zrozumieć jedną zasadę. To jest świadome działanie agentów piłkarzy, że niektóre informacje wypuszczają w świat bez potwierdzenia i bez stosownej legitymacji. Niedawno na przykład dowiedziałem się z internetu, że bardzo blisko zatrudnienia w Wiśle jest kandydat na dyrektora sportowego, o którym przez sekundę nie pomyślałem i nikt z nas z nim nie rozmawiał. Ale była już okazja do tego, żeby bić mocno, że to jest zły wybór. Co zabawne, to nazwisko nawet wśród osób polecanych na to stanowisko, nigdy się nie pojawiło. Więc jest to wyssana z palca informacja. Natomiast schemat działania zwykle jest taki sam. Ktoś promuje swoich pracowników, świadomie wypuszcza tego typu informacje, może coś się uda sprowokować. I tak jest też z zawodnikami. Dlatego nie wiem, czy internet w takich sytuacjach zawiera choćby 10 proc. prawdziwych informacji.*

Drużyna Wisły przebywa teraz w Opalenicy na zgrupowaniu. Miejsce i sparing partnerów wybierała poprzednia ekipa szkoleniowa. Czy to był dobry wybór? – *Tak, nie ma problemu z okresem przygotowawczym zaplanowanym przez poprzedni sztab. Kwestia terminów, kilka dni w tę, czy w tę. Natomiast samo miejsce, w Opalnicy, to bardzo dobry ośrodek. Byliśmy tam, gdy byłem trenerem reprezentacji Polski. To bardzo dobra baza, fajne miejsce. Nie ma się do czego przyczepić, nic tylko pracować.*

Trener Majewski jest także zadowolony z dwóch sparingpartnerów. – *Jeśli chodzi o klasę rywala, te drużyny są godnymi przeciwnikami. To będą wartościowe sparingi i wystarczające przetarcie przed sezonem.*

Jak widać obaj panowie, kierujący klubem i drużyną, są przed sezonem optymistami. Tuż przed wyjazdem na zgrupowanie prezydent Płocka Andrzej Nowakowski zapewnił, że negocjacje w sprawie sprzedaży udziałów w klubie zostały zakończone, a klub pozostaje w dalszym ciągu własnością płockiego samorządu. Nie będzie zmian w pionie sportowym, nie będzie wyrzucania trenerów i sportowców, czego obawiał się Mariusz Misiura.

Za kilkanaście dni pierwszy mecz Wisły. Podobnie jak przed rokiem drużyna zmierzy się na początek z Rakowem Częstochowa. Spotkanie zaplanowano na wyjeździe 26 maja, początek wyznaczono na godz. 14.45. Tydzień później, w piątek 31 lipca, o godz. 18.00 płoccy kibice powitają trenera Majewskiego i drużynę, która powalczy o punkty z Widzewem Łódź. Zaczną się wielkie emocje, mamy nadzieję, że tylko pozytywne.

Jola Marciniak



Mateusz Wawrzyński

Adam Majewski - nowy trener Wisły Płock oraz Maciej Wiącek - p.o. prezesa zarządu Wisły Płock

eprasa.pl 3b61e5e486

Znakomity sezon Wisły II w 3. lidze i w Mazowieckim Pucharze Polski

W nowy sezon z nowym trenerem

Wisła II Płock miała wyjątkowo udany sezon w Betclic 3 Lidze, zakończony na 6. miejscu w tabeli. Ale to nie wszystko, dorzuciła także Mazowiecki Puchar Polski.

Przez pierwsze 3 kolejki sezonu 2025/26 zespół prowadził trener Łukasz Nadolski, a kiedy zdecydował o odejściu z drużyny, w sztabie reprezentacji Polski U-18 stery przejął trener Mateusz Lewandowski.

Na początku rozgrywek Nafciarze oscylowali pomiędzy górną a dolną połową tabeli. Sytuacja ustabilizowała się wreszcie po meczu 11. kolejki z KS-em Wasilków (1:0) – od tej pory tylko przez tydzień Wisła II spadła poniżej 7. miejsca. W przeciwieństwie do poprzedniego sezonu, tym razem o utrzymanie byliśmy spokojni na kilka ładnych kolejek przed końcem, bo drużyna zajęła ostatecznie solidne 6. miejsce.

Do sukcesów zdecydowanie zaleźy doliczyć zdobycie przez Wisłę II Płock Dongfeng Pucharu Polski MZPN. Po drodze niebiesko-biało-niebiescy wyeliminowali Szopena Sanniki (6:0), Hutnika Warszawa (3:0) i Mazovię Mińsk Mazowiecki (1:1, 5:3 po rzutach karnych).

W wielkim, pełnym emocji finale triumfowali nad KS CK Troszyn (3:2), a zwycięski gol padł w doliczonym czasie gry. Bramkę strzelił Nikodem Rogowski, który chwilę wcześniej otrzymał szansę debiutu w pierwszym zespole w PKO Bank Polski Ekstraklasie.



Wisła Płock

Najwięcej meczów i minut na murawie mieli:

(w nawiasach liczby dotyczące występów w Dongfeng Pucharu Polski MZPN)

Jakub Miarka – 31 meczów (3), 2742 minuty (270), 5 bramek (1), 4 asysty, 8 żółtych kartek; Filip Lodziński – 32 mecze (4), 2390 minut (270), 6 bramek, 1 asysta, 4 żółte kartki; Marcin Więckowski – 26 meczów (3), 2321 minut (225), 2 bramki, 5 żółtych kartek; Jakub Głaz – 28 meczów (2), 2289 minut (159), 1 bramka, 4 asysty, 6 żółtych kartek, Szymon Łapiński – 27 meczów (2), 2039 minut (114), 7 bramek (1), 11 asyst, 4 żółtych kartek; Jakub Serwach – 28 meczów (4), 2005 minut (320), (1 bramka), 2 asysty (1), Oskar Dari – 26 meczów (3), 1733 minuty (217), 5 bramek, 1 asysta (3), 3 żółte kartki, Dawid Krzyżański – 28 meczów (3), 1701 minut (261), 1 bramka, (1), 6 żółtych kartek; Adrian Bielka – 27 meczów (3), 1603 minuty (233), 13 bramek (4), 3 asyst, 8 żółtych kartek; Szymon Leśniewski – 20 meczów (4), 1302 minuty (254), 2 bramki (4), 3 asysty, 3 żółte kartki; Mateusz Leśniewski – 21 meczów, 1205 minut, 2 asysty, 2 żółte kartki; Filip Zając – 16 meczów, 1195 minut, 3 żółte kartki, Nikodem Rogowski – 17 meczów (4), 1096 minut (215), (1 bramka), 2 asysty (1), 7 żółtych kartek; Piotr Krawczyk – 13 meczów, 1075 minut, 8 bramek, 3 asysty, 1 żółta kartka; Bartosz Tarasiuk – 14 meczów (2), 657 minut (90), 3 żółte kartki; Piotr Gryszkiewicz – 13 meczów, 648 minut, 2 asysty, 1 żółta kartka; Antoni Chmielewski – 13 meczów (4), 643 minuty (238), 4 asysty, 3 żółte kartki; Oskar Tomczyk – 11 meczów, 628 minut, 1 bramka, 3 asysty; Bartłomiej Luśniewski – 10 meczów, 609 minut; Krzysztof Janus – 21 meczów (3), 407 minut (102), 3 bramki, 1 asysta, 1 żółta kartka; Grzegorz Wawrzyński – 6 meczów (1), 383 minuty (45), (1 asysta); Matsvei Bakhno – 6 meczów, 360 minut; Jakub Stencel – 10 meczów (1), 278 minut (45), 1 żółta kartka; Kacper Błaszkiewicz – 14 meczów (1), 222 minuty (28), 1 bramka, 3 żółte kartki; Mateusz Jurzyk – 6 meczów (3), 218 minut (151), 1 asysta; Oliwier Szcześniak – 5 meczów (2), 217 minut (111), 1 żółta kartka; Marcin Kościelecki – 6 meczów, 208 minut, 1 asysta; Bartosz Borowski – 4 mecze, 136 minut, 1 asysta; Bartosz Rolnik – 7 meczów (2), 132 minuty (69), 1 asysta, 2 żółte kartki; Igor Kąkolewski – 2 mecze (1), 47 minuty (4); Michał Krynicki – 1 mecz (1), 26 minut (45), (1 asysta); Aleksander Waszelewski – 1 mecz, (27 minut) i Jakub Kostecki – (1 mecz), (9 minut).

Jakub Lejman, Sebastian Nowak, Aleksander Pawlak, Wiktor Pankowski – nie zaliczyli w poprzednim sezonie ani jednego meczu.

Bramkarze: Oskar Klat – 23 mecze, 2070 minut, 33 wpuszczone bramki, 3 czyste konta; Adam Głażewski – 5 meczów (4), 450 minut (360), 10 straconych bramek, (1 czyste konto); Stanisław Pruszkowski – 4 mecze, 360 minut, 4 stracone bramki, 1 czyste konto; Jakub Burek – 1 mecz, 90 minut, 2 stracone bramki i Maciej Gostomski – 1 mecz, 90 minut, 2 stracone bramki. Filip Kraska, Szymon Wadas i Jakub Sobczak – bez występów.

Dublety na koncie płockich zawodników: Jakub Miarka, Filip Lodziński, Oskar Dari, Adrian Bielka, Piotr Krawczyk po 1, jednego hat-tricka zaliczył Adrian Bielka; liczba zawodników z bramką – 13, liczba zawodników z asystą – 18, najwięcej bramek - Adrian Bielka 13, najwięcej asyst - Szymon Łapiński 11.

Najmłodszym strzelcem był Oskar Dari, najstarszym – Krzysztof Janus, najmłodszym zawodnikiem – Nikodem Rogowski, a najstarszym zawodnikiem – Krzysztof Janus,

Wisła II zaliczyła w sezonie, tylko w 3. lidze, 16 zwycięstw, w Płocku 8 i tyle samo na wyjeździe oraz 8 remisów, 6 u siebie i 2 na wyjeździe. 10 razy schodziła z murawy pokonana. 3 razy u siebie i 7 na wyjeździe.

W sumie drużyna strzeliła 56 bramek, u siebie 29, 27 na wyjeździe. Straciła 51 goli, 22 u siebie, 29 na wyjeździe. Najdłuższa seria zwycięstw – 3, najdłuższa seria bez porażki – 8, najdłuższa seria bez zwycięstwa – 5.

Najwyższe zwycięstwo 4:1 (ze Zniczem Biała Piska i z GKS-em Bełchatów), najwyższa porażka 0:4 (z Jagiellonią II Białystok). Mecze ze strzelonym golem – 30, bez zdobytej bramki – 4. Mecze ze straconym golem – 30, czyste konta – 4.

Jol.

Żan Rogelj będzie zawodnikiem Wisły Płock do 2029 roku

Witamy na pokładzie!

Po udanym wypożyczeniu w sezonie 2025/2026 Wisła Płock zdecydowała się na transfer definitywny Žana Rogelja, który podpisał z Nafciarzami umowę obowiązującą do 30 czerwca 2029 roku.

Boczny pomocnik lub wahadłowy, rocznik 1999, dołączył do płockiego klubu we wrześniu na podstawie transferu czasowego z Royal Charleroi i w zasadzie z miejsca wskoczył do wyjściowej jedenastki.

Zadebiutował w meczu z Jagiellonią Białystok (0:1) 19 września, a tydzień później zdobył swojego debiutanckiego gola z GKS-em Katowice (1:1). Do końca sezonu występował regularnie w pierwszej jedenastce, opuszczając tylko jeden mecz z powodu pauzy za nadmiar żółtych kartek.

Dobry sezon w płockim klubie 26-letni piłkarz przypieczętował golem w ostatniej kolejce, ze świeżo upieczonym mistrzem Polski, Lechem Poznań (2:2). W sezonie 2025/2026 Rogelj wystąpił w Wiśle Płock w 27 meczach, w których zdobył 3 bramki i zaliczył 3 asysty.

Do seniorskiej piłki wchodził w rodzimym Triglav Kranj, gdzie jako niespełna 18-latek zadebiutował w pierwszym zespole w pucharze Słowenii. W kolejnym sezonie stopniowo wchodził do kadry, aby pod koniec sezonu stać się już podstawowym zawodnikiem zespołu występującego w słoweńskiej ekstraklasie.

Następnie na starcie kampanii 2020/2021 trafił do austriackiego WSG Tirol, dla którego na przestrzeni trzech lat wystąpił w 87 meczach, strzelił 7 bramek i zaliczył 11 asyst. Kolejnym etapem jego kariery były przenosiny do Belgii i regularna gra w Royal Charleroi od sezonu 2023/2024 z którym rywalizował w Jupiler Pro League oraz Lidze Konferencji UEFA.



Wisła Płock

***

Nie da się ukryć, że na tym zawodniku zależało płockiej Wiśle. Były także zakusy z innych klubów, by go przejąć i zabrać Nafciarzom. Plotki głosiły, że jednym z zainteresowanych Žanem Rogeljem jest Motor Lublin, nowy klub byłego trenera Wisły Mariusza Misiury.

Jeśli to prawda, to przyznać trzeba, że było to wyjątkowo nieetyczne zachowanie. Ale nie takie rzeczy już się działy w polskiej i nie tylko polskiej piłce nożnej. Ważne, że negocjacje zakończyły się powodzeniem i Žan będzie na tyle dobrym zawodnikiem, że wypełni kontrakt ważny do końca sezonu 2028/29.

Czekamy na kolejne gole słoweńskiego strzelca oraz na kolejne nazwiska zawodników, którzy wzmocnią skład Wisły w tym okienku transferowym. Czasu jest dużo i mamy nadzieję, że odczujemy wartość zakontraktowanych zawodników, a na koniec sezonu nie będziemy się przejmować, czy Nafciarze zdołają się utrzymać, czy może wcześniej zajmą bezpieczne miejsce.

Jol.

Nie będzie sprzedaży udziałów Wisły Płock

Negocjacje zakończone



D.Ossowski

Po kilku miesiącach spekulacji, obaw i dyskusji prezydent Płocka Andrzej Nowakowski zakończył negocjacje w sprawie Wisły Płock.

W wydanym oświadczeniu czytamy: „Gmina Miasto Płock i spółka Fautores przez kilka miesięcy prowadziły negocjacje dotyczące sprzedaży udziałów w Wiśle Płock. Wspólnie podjęliśmy decyzję o zakończeniu procesu na tym etapie. Dziękujemy inwestorowi za poświęcony czas i rozmowy, które dostarczyły cennych doświadczeń. Obecnie samorząd Płocka pozostaje jedynym udziałowcem w Wiśle Płock S.A., której zawodnicy przygotowują się do startu sezonu 2026/2027".

Na tym kończymy temat, ale można przypuszczać, że to nie ostatnia próba sprzedaży udziałów inwestorom w klubie prywatnym.

Jol.

eprasa.pl 3b61e5e486

Karuzela transferowa w Wiśle Płock trwa, okienko otwarte do 2 września

Jedni odchodzą, drudzy przychodzą

Przygotowania do sezonu są w pełni – trener Adam Majewski buduje drużynę, która ma wywalczyć Ekstraklasę na trzeci sezon z rzędu. Czy to się uda? Przekonamy się za kilka miesięcy. Na razie, z kronikarskiego obowiązku, opisujemy transfery, by można było sprawdzić, jak zmienia się zespół.

Nowym zawodnikiem Wisły został Olaf Kobacki, który trafił do Płocka na zasadzie transferu definitywnego z Sheffield Wednesday. 24-letni pomocnik podpisał kontrakt obowiązujący na dwa lata z opcją przedłużenia o kolejny sezon.

Kobacki, rocznik 2001, ostatnie 2 lata spędził w Anglii, gdzie w barwach Sheffield Wednesday zanotował 30 występów. Przed transferem na Wyspy Brytyjskie z powodzeniem radził sobie na ekstraklasowych i pierwszoligowych boiskach w Miedzi Legnica i Arce Gdynia, której w sezonie 2023/2024 pomógł zakwalifikować się do baraży o Ekstraklasę.

Pochodzący z Poznania zawodnik pierwsze piłkarskie kroki stawiał w Akademii Lecha Poznań, skąd jeszcze jako 16-latek przeniósł się do włoskiej Atalanty Bergamo, gdzie przez kilka lat szkolił swoje umiejętności.

Olaf ma na swoim koncie aż 35 występów i 5 bramek w młodzieżowych reprezentacjach Polski w różnych kategoriach wiekowych (U-20, U-18, U-17, U-16).

***

Do drużyny Nafciarzy dołącza Marcin Flis, rocznik 1994, bramkostrzelny, doświadczony środkowy obrońca, którego kontrakt będzie obowiązywał do 30 czerwca 2028 roku, mający na koncie 114 meczów i 4 bramki na poziomie Ekstraklasy, z czego 81 występów w barwach Stali Mielec w latach 2020–2023, gdzie współpracował z trenerem Adamem Majewskim.

Przez ostatnie półtora sezonu Flis bronił barw pierwszoligowej Pogoni Siedlce, gdzie miał ogromny udział w dwukrotnym utrzymaniu zespołu na zapleczu Ekstraklasy. Wówczas wystąpił w 14 meczach, w których strzelił 8 bramek. W zakończonym niedawno sezonie zaliczył 30 spotkań, w których zdobył 10 goli.

Wcześniej 32-letni lewonożny zawodnik reprezentował barwy ŁKS-u Łódź, Stali Mielec, a także Sandecji Nowy Sącz, Górnika Łęczna, Piasta Gliwice, GKS-u Katowice, GKS-u Bełchatów, natomiast pierwsze piłkarskie szlify zbierał w Stoku Zakrzówek, Sygnale Lublin, Ruchu Chorzów, a także GKS-ie Bełchatów.

***

Nadal będziemy oklaskiwać na murawie płocczanina, Fabiana Hiszpańskiego (rocznik 1993), który przedłużył kontrakt z Wisłą Płock do 30 czerwca 2027 roku, a może nawet rok dłużej. Piłkarz w pierwszej drużynie zadebiutował na szczeblu 2. ligi, kiedy wszedł na końcówkę wygranego 3:0 spotkania z Ruchem Wysokie Mazowieckie. W kolejnych latach stał się podstawowym zawodnikiem, szczyt jego formy przypadł na sezon 2014/2015.

Po krótkiej przygodzie w Podbeskidziu Bielsko-Biała występował w pierwszoligowej Wiśle Puławy, a po powrocie do Płocka dołączył do drużyny rezerw w celu odbudowy dyspozycji i wsparcia swoim doświadczeniem młodszych kolegów. Jako kapitan doprowadził ich zresztą do zwycięstwa w okręgowym Pucharze Polski.

Na przełomie 2018 i 2019 roku dołączył do 2-ligowej Bytovii Bytów, potem do KKS 1925 Kalisz, Arki Gdynia oraz Stali Mielec, gdzie miał przyjemność współpracować z trenerem Majewskim. Do Płocka na dobre wrócił latem 2023 roku i od tamtej pory zanotował 67 występów, 6 bramek i 8 asyst w barwach Wisły. Jego łączny bilans w pierwszej drużynie Nafciarzy wynosi z kolei 192 występy.

***

Po udanym wypożyczeniu w sezonie 2025/2026 Wisła Płock zdecydowała się na transfer definitywny Žana Rogelja, rocznik 1999, który podpisał z Nafciarzami umowę obowiązującą do 30 czerwca 2029 roku. Boczny pomocnik lub wahadłowy do seniorskiej piłki wszedł jako niespełna 18-latek, w rodzimym Triglav Kranj.

Na starcie kampanii 2020/2021 trafił do austriackiego WSG Tirol, dla którego na przestrzeni trzech lat wystąpił w 87 meczach, strzelił 7 bramek i zaliczył 11 asyst. Kolejnym etapem jego kariery były przenosiny do Belgii i regularna gra w Royal Charleroi, z którym rywalizował w Jupiler Pro League oraz Lidze Konferencji UEFA.

Słoweniec dołączył do Nafciarzy we wrześniu na wypożyczenie z Royal Charleroi i od razu wskoczył do wyjściowej jedenastki. Zadebiutował w meczu z Jagiellonią Białystok (0:1) 19 września, a tydzień później zdobył swojego debiutanckiego gola z GKS-em Katowice (1:1). Do końca sezonu występował regularnie w pierwszej jedenastce, opuszczając tylko jeden mecz z powodu pauzy za nadmiar żółtych kartek.

Sezon zakończył golem w ostatniej kolejce ze świeżo upieczonym mistrzem Polski, Lechem Poznań (2:2). W sezonie 2025/2026 Rogelj wystąpił w naszych barwach w 27 meczach, w których zdobył 3 bramki i zaliczył 3 asysty.

Odchodzą z Wisły Płock

Bramkarz Stanisław Pruszkowski, rocznik 2004, odchodzi z Wisły Płock do swojego macierzystego klubu, Unii Skierniewice. 21-letni bramkarz niemal całą przygodę z piłką spędził w klubach z rodzinnego miasta.

Pierwsze kroki stawiał w juniorach miejscowego Widoku, w którego barwach jako 15-latek zadebiutował w seniorskiej piłce. Następnym przystankiem na jego drodze był Ursus Warszawa. Wiosną 2023 roku zasilił Unię Skierniewice i w sezonie 23/24 wywalczył sobie miejsce w podstawowym składzie ówczesnego trzecioligowca.

24 stycznia 2025 roku zasilił szeregi Wisły Płock, gdzie musiał pogodzić się z rolą rezerwowego bramkarza. W pierwszej drużynie zadebiutował w meczu I rundy Pucharu Polski z GKS Katowice (2:4), a poza tym zanotował 6 występów w barwach Wisły II Płock w rozgrywkach Betclic 3. Ligi.

***

Wygasający 30 czerwca kontrakt Quentina Lecoeuche z Wisłą Płock nie zostanie przedłużony. Quentin, 32-letni lewonożny wahadłowy dołączył do Nafciarzy jako wolny zawodnik i zameldował się w Płocku 8 sierpnia. Zadebiutował 17 sierpnia w meczu z Legią Warszawa (1:0) i przez większą część sezonu był podstawowym zawodnikiem zespołu trenera Misiury.

Premierowego i, jak się okazało, jedynego gola w barwach Wisły zdobył w meczu STS Pucharu Polski z GKS-em Katowice (2:4), chociaż miał też duży udział przy samobójczym trafieniu Bosko Sutalo w meczu z Cracovią (2:1).

Lecoeuche zagrał dla Wisły Płock w 29 meczach, w których zdobył 1 bramkę.

Jol.

Nie będzie w drużynie Dominika, ale będzie jego młodszy brat

Patryk Kun zawodnikiem Wisły Płock

Nowym zawodnikiem Wisły Płock został Patryk Kun. Kontrakt lewonożnego wahadłowego będzie obowiązywał do 30 czerwca 2028 roku i zawiera opcję przedłużenia współpracy o kolejny sezon.

Przez ostatnie dwa sezony zawodnikiem Wisły Płock był Dominik Kun, z którym klub nie przedłużył kontraktu. Taką decyzje zarekomendował zarządowi ówczesny trener Mariusz Misiura i dyrektor sportowy Radosław Kucharski.

Patryk Kun, rocznik 1995, ostatnie trzy lata spędził w Legii Warszawa, z którą sięgnął po dwa superpuchary i jeden Puchar Polski. Wcześniej w ciągu pięciu lat święcił sukcesy z Rakowem Częstochowa – dwa Puchary Polski, dwa superpuchary i jedno mistrzostwo Polski, a z Arką Gdynia sięgnął po superpuchar.

Pochodzący z Węgorzewa zawodnik pierwsze piłkarskie szlify zbierał w miejscowym klubie Koszałek Opałek, potem w Victorii Węgorzewo, w barwach której wchodził do seniorskiej piłki. Z Victorii trafił do Stomilu Olsztyn, a później reprezentował również Rozwój Katowice.

Młodszy brat doskonale znanego w Płocku Dominika na poziomie PKO Bank Polski Ekstraklasy zagrał do tej pory 191 razy i strzelił 7 bramek. W poprzednim sezonie wystąpił w 16 meczach na poziomie elity, w których zaliczył 1 asystę i obejrzał 2 żółte kartki.

Jol.



Wisła Płock

Drugie zwycięstwo Wisły w meczu kontrolnym

Tym razem nad Polonią


Wisła Płock

W drugim płockim sparingu w trakcie letnich przygotowań do nowego sezonu Wisła Płock pokonała Polonię Warszawa 3:0 (1:0). Bramki dla Nafciarzy zdobyli: Said Hamulic, Patryk Kun i Kacper Błaszkiewicz.

Od początku spotkania drużyna trenera Majewskiego była stroną przeważającą. Nafciarze często gościli na połowie przeciwnika i stwarzali sobie okazje strzeleckie, ale na gola trzeba było poczekać do 41. minuty, kiedy po podaniu Gleba Kuchki Said Hamulic płaskim strzałem umieścił piłkę w siatce.

Druga odsłona była bardziej wyrównana. Dopiero w 75. minucie drugą bramkę dla Nafciarzy zdobył Patryk Kun, który po dośrodkowaniu Žana Rogelja został zablokowany, ale po chwili popisał się skuteczną dobitką.

W 83. minucie blisko szczęścia był Deni Jurić, którego zatrzymał Kuchta, ale warto dodać, że strzał reprezentanta Australii poprzedziła świetna zespołowa akcja i wymiana Pacheco z Olafem Kobackim. Trzy minuty później Wisła ustaliła wynik spotkania. Po podaniu Oskara Dariego Kacper Błaszkiewicz huknął nie do obrony i tym samym ustalił końcowy rezultat.

Kolejne spotkanie kontrolne Nafciarze rozegrają już w trakcie obozu w Opalenicy, gdy w sobotę 11 lipca o godzinie 10:30 zmierzą się z czeskim Banikiem Ostrawa.

Wisła (I połowa): Rafał Leszczyński – Fabian Hiszpański, Marcus Haglind-Sangre, Marcin Kamiński, Marcin Flis, Dion Gallapeni, Michał Król, Krystian Pomorski, Mateusz Leśniewski, Gleb Kuchko, Said Hamulic.

Wisła (II połowa): Jakub Burek – Žan Rogelj, Przemysław Misiak, Marcin Więckowski, Marin Karamarko, Patryk Kun, Kacper Błaszkiewicz, Dani Pacheco, Oskar Dari, Olaf Kobacki, Deni Jurić.

Jol.

eprasa.pl 3b61e5e486

Wakacje z piłką

Na tę porę roku kiedyś mówiło się „sezon ogórkowy”. Dziś świat pędzi naprzód bez opamiętania i o biednych ogórkach nikt nawet nie wspomina. Dotyczy to również dyscypliny sportu zaliczanej do letnich (w przeciwieństwie do skoków narciarskich na przykład, które nazywamy dyscypliną zimową, nawet jeśli konkursy odbywają się latem na igielicie). Zwłaszcza w tym roku, kiedy piłkarze rozgrywaję najważniejszą imprezę czterolecia, o ogórkach nie ma mowy!



Zatem krótka wycieczka do Kanady, Meksyku i Stanów Zjednoczonych. Na początek muszę powrócić do momentu, kiedy to sfrustrowany porażką naszych Orłów w eliminacjach pozwoliłem sobie wygłosić w tym miejscu takie zdanie. Cytuję: I tęgie głowy kierujące FIFA wymyśliły taki system eliminacji, że nie będzie w Ameryce Włochów i Polaków, a zaprezentują swoje niewątpliwie godne finałów najważniejszego turnieju czterolecia umiejętności gwiazdorzy z Curaçao i Republiki Zielonego Przylądka!

I mam nauczkę! „Gwiazdorzy z Curacao” urwali punkt drużynie Ekwadoru. Młodszych kibiców informuję, a starszym przypominam, że z tymże Ekwadorem „gwiazdorzy z Polski” na Mundialu w 2006 roku polegli zero do dwóch!

Agwiazdorzy (cudzysłów byłby tu absolutnie nie na miejscu) z Republiki Zielonego Przylądka nie dość, że wyszli z niełatwej grupy bez porażki, to zremisowali z uważaną za jednego z głównych kandydatów do tytułu mistrza świata Hiszpanią! W tym momencie popiół na głowę!

Ale pozostaję przy swoim, że z punktu widzenia kibica rozdmuchanie imprezy do 104 meczów to katorga. Trzeba być nie lada fanatykiem, by próbować obejrzeć wszystkie. Nie tylko dlatego, że doba ma nadal 24 godziny. Po prostu w większości (?) z nich z boiska wieje nudą. Faworyci nie błyszczą, może poza Francją, niektórzy przedwcześnie pojechali do domu (Niemcy, Holandia, Brazylia), czarnego konia nie widać… Może poza Erlingiem Haalandem, bo to przecież on, a nie reprezentacja Norwegii wysłał Brazylijczyków na niezasłużone wakacje. Z dużym wsparciem bramkarza, wypada dodać!

Tu zmieniam temat, bo może przyszłaby mi ochota na typowanie przyszłego mistrza świata… Na naszym piłkarskim podwórku też się działo! Najpierw totalna wymiana sterników Wisły, w tym prezesa, dyrektora sportowego i trenera pierwszego zespołu. Krótko po tej rewolucji do kibiców dotarła wiadomość o zakończeniu negocjacji w sprawie przejęcia części akcji klubu przez prywatną spółkę. Co z tego wyniknie? Przed drużyną niełatwy czas. Nie jest bowiem dla kibica futbolu tajemnicą, że najtrudniej przetrwać drugi sezon po awansie na wyższy szczebel rozgrywek. Mija entuzjazm z powodu sukcesu, konkurenci poznają mocne i słabe strony nowicjusza…

Jerzy Ogonowski

FELIETONY

Ogonowski | Kopeć

Duma i pohańbienie

W 83. rocznicę strasznej wołyńskiej niedzieli 11 lipca 1943 roku, kiedy Ukraińcy wymordowali naszych rodaków w ponad 100 miejscowościach (w czasie wojny w ponad 4 tysiącach osad), niech przemówi ocalony z Wołynia, znakomity płocki poeta, nauczyciel Jagiellonki, Lech Franczak, wierszem z tomu „Nieśmiertelni wołają z Wołynia”: „pamięcią powracam tam gdzie był mój dom / nigdy nie rozumiałem tych którzy przychodzili / do drugiego człowieka aby go zamordować / dla takich co zabijali nie liczył się wiek ofiar // głosili – kąkol to Lachy pszenica to Ukraińcy / stąd używano Biblii by usprawiedliwić mordy / wyprzeć się nawet własnego sumienia / co było już wielkim złem i porażką sprawców // wybrane ambony cerkiewne szalały nienawiścią / święcono kosy siekiery młoty widły noże / to było przyzwolenie na bezgrzeszne zabijanie // boli wciąż symbol święconego chleba / był wicią nakazującą mordy Polaków – sąsiadów / chleby podawano sztafetą od wioski do wioski / przez tak zwanych pielgrzymów // całując je w cerkwiach odczytywano list / „aby żniwa były obfite zapomnij o sumieniu / dla wolnej Ukrainy mord nie może być grzechem / aby polska krew wypełniła jeziora i rzeki / aby lud Ukrainy stał się czysty jak łza” // rzeka nienawiści i mordu zaczęła się rozlewać / oprócz starszych mordowano młodzież i dzieci / śmierć matki z niemowlęciem nie była wyjątkiem / macki śmierci czyhały by Wołyń spłynął krwią”.



Niestety, jeszcze w naszych czasach, a może właśnie dopiero w naszych czasach u naszych wschodnich sąsiadów, spadkobierców dokonań wołyńskich zbrodniarzy, wzrasta poczucie dumy z tej zbrodni i z tych zbrodniarzy, których zamierzają umieścić w swoim Narodowym Panteonie Bohaterów. Oczywiście „mają prawo” do swojego „Panteonu Bohaterów”, „nikt im nie będzie narzucał”, kogo mają tam umieścić, ale tym, kogo tam umieszczą, wystawią sobie świadectwo przed nami i przed całym światem. Dzięki temu my dowiemy się i świat się dowie, z kim ma do czynienia. Dlatego za okazaną im pomoc – militarną i finansową – i za gościnność ich przewrotna duma z „bohaterów”, którzy byli mordercami naszych przodków, staje się jednocześnie naszym pohańbieniem. Nie wiedzą o tym? Niemożliwe. Jeżeli zaś wiedzą, to do jakiej cywilizacji należą i z jaką cywilizacją chcą wejść do zjednoczonej Europy? Jakie standardy rozumu, wiary i sumienia wyznają? Czyżby wierzyli nadal, że zbrodnie popełnione „dla wolnej Ukrainy nie mogły być grzechem”, a dzięki nim „lud Ukrainy stał się czysty jak łza”? Jeżeli wierzą w to, to, według standardów cywilizacji, w której my żyjemy, są ludźmi zdemoralizowanymi i zepsutymi.

Okazując pomoc takim ludziom, także w czasie wojny, z jednoczesnym okazywaniem uległości, poddaństwa, służalczości, psujemy ich jeszcze bardziej. Tak, nie pomagamy im na drodze ich narodowej pokuty, która ich czeka za zbrodnię wołyńską i za inne zbrodnie, bez której nie staną się nigdy „czyści jak łza”. To ich sprawa i nic nam do tego. Naszą natomiast sprawą jest im w tym nie przeszkadzać i nie utwierdzać w fałszywej dumie poprzez okazywanie fałszywej uległości, która, co tu mówić, zamienia się w nasze pohańbienie. Jeśli komuś się wydaje, że na takich pseudopostawach zbudujemy przyjaźń polsko-ukraińską, a przynajmniej pojednanie albo tylko porozumienie, to się głęboko myli. „Nieśmiertelni z Wołynia” wciąż wołają, starając się wzbudzić w nas odwagę i determinację Antygony do spełnienia powinności, jaka spoczywa na całym naszym narodzie, a w szczególności na naszych przywódcach politycznych i religijnych, by dokonać godnego pochówku przodków i dopełnić wymogów sprawiedliwości wobec winnych zbrodni ludobójstwa. W tej chwili szatański chichot potomków sprawców zbrodni wołyńskiej zdaje się wciąż triumfować nad naszym bólem i nad prawdą, a od tego „lud Ukrainy nie stanie się czysty jak łza”, jak nie stał się od zbrodni, której się dopuścił z przyzwoleniem i udziałem swoich politycznych i religijnych „bohaterów”, którzy wyłączyli mu sumienie wtedy i usiłują to samo zrobić dziś.

Wiesław Kopeć

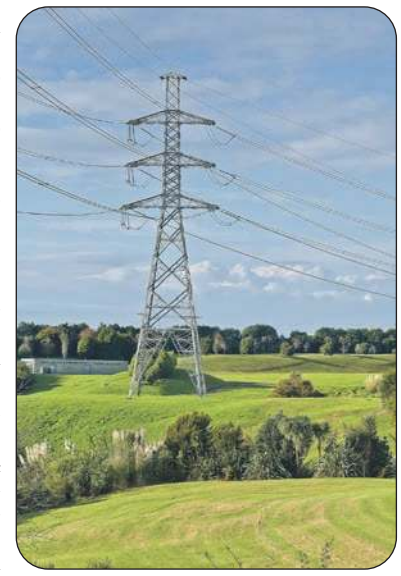
** Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.*

Przychodnia prawna

Przesył mediów przez prywatne grunty

Jeden z czytelników zwrócił się do nas z problemem, który dotyczy dziś tysięcy właścicieli gruntów w Polsce. Przez jego działkę biegnie linia energetyczna wybudowana jeszcze w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Gdy na początku roku wezwał operatora sieci do uregulowania statusu prawnego tej infrastruktury i wypłaty odszkodowania, spółka odmówiła, powołując się na prawo do bezpłatnego zasiedzenia z racji wieku urządzeń. W piśmie pominięto najnowsze orzecznictwo, przywołując za to starsze, korzystne dla operatorów wyroki Sądu Najwyższego.

Ten przypadek nie jest odosobniony. Spór między właścicielami nieruchomości a przedsiębiorstwami energetycznymi i gazowymi wszedł w nową fazę. Przez lata operatorzy sieci przesyłowych skutecznie odpierali roszczenia finansowe obywateli, powołując się na zasiedzenie prawa do korzystania z cudzego gruntu. Praktyka ta pozwalała firmom bezpłatnie utrzymywać urządzenia postawione na prywatnych działkach, nierzadko z okresu PRL. Sytuacja zmieniła się po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2 grudnia 2025 r. (sygn. akt P 10/16), który uznał dotychczasową wykładnię przepisów za niezgodną z Konstytucją. W efekcie sądy powszechne coraz częściej odchodzą od automatycznego przyznawania operatorom bezpłatnych uprawnień przesyłowych.



Istota problemu sprowadza się do interpretacji przepisów Kodeksu cywilnego sprzed wprowadzenia do niego pojęcia służebności przesyłu, co nastąpiło 3 sierpnia 2008 r. Wcześniej w polskim prawie nie istniały bezpośrednie regulacje relacji między właścicielem gruntu a przedsiębiorstwem infrastrukturalnym, więc sądy stosowały przez analogię przepisy o klasycznej służebności gruntowej, co umożliwiało firmom nabywanie uprawnień w drodze zasiedzenia. Trybunał zakwestionował tę praktykę, wskazując, że pozbawianie właścicieli wpływu na własną nieruchomość oraz brak ekwiwalentu finansowego narusza konstytucyjne gwarancje ochrony własności. Zdaniem Trybunału przed formalnym uregulowaniem służebności przesyłu bieg terminu zasiedzenia w ogóle nie mógł się rozpocząć, bo prawo to jeszcze nie istniało w systemie.

Ważne zastrzeżenie: wyrok Trybunału nie unieważnia z mocy prawa wcześniejszych, prawomocnych orzeczeń. Stanowi jedynie podstawę do złożenia skargi o wznowienie postępowania, obwarowanej restrykcyjnym terminem trzech miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku, więc upłynął on już na początku marca. Kto go nie dopilnował, może dziś liczyć jedynie na uregulowanie sprawy na przyszłość, a nie na podważenie wcześniej przegranego procesu.

Zmiana podejścia sądów jest już widoczna. Przykładem jest postanowienie Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 17 marca 2026 r. (sygn. akt V Ca 1043/24), dotyczące linii elektroenergetycznych. Sąd odrzucił argumentację spółki dystrybucyjnej o nieodpłatnym zasiedzeniu i utrzymał rozstrzygnięcie przyznające właścicielce gruntu jednorazowe wysokie wynagrodzenie. Podobne stanowisko zaczynają zajmować inne sądy okręgowe.

Sprawa opisana przez naszego czytelnika pokazuje, że w relacjach pozasądowych operatorzy wciąż trzymają się dawnej strategii i pomijają wyrok Trybunału i powołują się na stare, korzystne dla siebie orzecznictwo, licząc, że koszt procesu zniechęci ludzi do dochodzenia praw. Jak pokazuje przykład z Rzeszowa, taka argumentacja przed sądem coraz częściej przegrywa.



Dla czytelników w podobnej sytuacji płynie z tego jeden wniosek: odmowa operatora to nie koniec sprawy, a jej początek. Wyrok Trybunału nie działa automatycznie, a każda sprawa wciąż wymaga indywidualnej oceny dowodów i konsekwentnego dochodzenia praw przed sądem, ale właściciele gruntów zyskali istotny argument, którego wcześniej nie mieli.

Karol Olkuski
www.olkuski.legal
Płock, Stary Rynek 2 lok 1B

eprasa.pl 3b61e5e486